300 pięknych
>>5
Kolorowe widowisko w Parku Zwierzynieckim

Kamiński rusza na wojnę
Kto musi bać się Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

DZIŚ
po południu / w nocy
20° 6°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488
12 maja 2006
piątek
92 (16014)
A 1,70 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Wojsko poci się na testach sprawnościowych

Wróg pokonany – wuef zaliczony

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Minister obrony każe polskim oficerom chudnąć, ale do białostockiej kadry nie powinien mieć żadnych zastrzeżeń. Zwłaszcza po tym, jak w czwartek zaliczyła wymagający test na średnią 4,10 w pięciostopniowej skali.

Minister Radek Sikorski zaraz po objęciu resortu zapowiedział ostro: koniec z nadwagą w polskim wojsku! Wypowiedział wojnę zbędnym kilogramom hodowanym za biurkiem i mundurom galowym w rozmiarze XXL. Sprawność kadry oficerskiej mają zweryfikować coroczne testy, od teraz dużo surowiej traktowane. Dwa razy oblewasz i żegnasz się z mundurem!

Wczoraj w jednostce wojskowej przy ulicy Kawaleryjskiej w sali gimnastycznej i na boisku pociło się 114 oficerów i podoficerów – z białostockiej 18. Brygady Obrony Terytorialnej oraz z innych jednostek (m.in. WKU z Łomży, Bielska Podlaskiego, Zambrowa oraz jednostek zaopatrzenia).

– Jestem zadowolony. Trenujemy na bieżąco. Od roku wprowadziłem codzienne biegi od godziny 7.40 do 8.15 – mówił przed testami płk dypl. Artur Ryczywolski, dowódca jednostki.

I rzeczywiście, 18. Brygada szła jak burza przez konkurencje siłowe (skłony w przód, podciąganie na drążku), wytrzymałościowe (marszobiegi) oraz szybkościowe i zwinnościowe (bieg wahadłowy i zygzakiem). Sam pułkownik będzie zdawał dopiero 23 maja, ale nie boi się nic a nic. Sylwetkę ma nienaganną.

– Nie jest źle – ocenia płk Zbigniew Roszak, przewodniczący podkomisji okręgowej. – Najgorzej wychodzą elementy siłowe, a najlepiej szybkość i zwinność.

We wrześniu wf. będą zdawać ci, którzy nie mogli podejść do testów teraz, w tym jedyna pani kapitan, obecnie przebywająca na misji w Kosowie. ▲

16 podciągnięć na piątkę

Aby zasłużyć na najwyższą ocenę, najmłodsi żołnierze (do 25. roku życia) zawodowi jednostek specjalnych muszą przebiec trzy kilometry w czasie krótszym niż 12 minut. Muszą zrobić 75 skłonów w ciągu dwóch minut i 16 razy podciągnąć się na drążku. Im starsza grupa wiekowa, tym kryteria łagodniejsze, ale wcale nie tak bardzo. Np. żołnierz zawodowy jednostek specjalnych, który przekroczył 41. rok życia, musi podciągnąć się na drążku osiem razy (oczywiście na piątkę, bo żeby zaliczyć test wystarczą cztery podciągnięcia). Mężczyźni powyżej 55 lat marszobieg na 3000 metrów powinni zaliczyć (na trójkę) w ciągu 19 minut i 15 sekund. Jeśli myślicie, że to łatwe, sami spróbujcie!

Fot. M. Kossc

– Samą masą załatwisz wroga! – dopingowali szefa kompanii koledzy. Mimo potężnej postury spisał się w teście na... zwinność.

Suwałki >> Korupcja

Koledzy nie chcą sądzić

Proces sędzi Grażyny Zielińskiej, oskarżonej o korupcję, nie będzie odbywał się w Suwałkach. Prawdopodobnie dziś miejscowy sąd złoży wniosek o wyłączenie go z tej sprawy.

Niektórzy z suwalskich sędziów uważają, że sprawa powinna trafić poza teren białostockiej apelacji. Chodzi o to, że zarówno sędzia Zielińska, jak i dwaj adwokaci – Władysław H. oraz Jerzy Sz. są bardzo dobrze znani w miejscowym środowisku prawniczym. Przypuszczalnie jednak takiego wniosku nikt składać nie będzie. Musiałby go bowiem rozpatrzeć Sąd Najwyższy, a to oddaliłoby rozpoczęcie procesu przynajmniej o kilka miesięcy.

O tym, gdzie rozprawa się odbędzie, zdecyduje prezes Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. W grę wchodzić mogą sądy w stolicy naszego województwa, w Olsztynie lub w Łomży. **(tom)**

W numerze:

▲ **Region. Magistrowie są ambitni.** Bezrobocie w województwie podlaskim spada coraz szybciej, przedsiębiorcy szukają pracowników, ale osoby po studiach do zawodu sprzedawczyni, czy spawacza się nie garną. >>2

Plebiscyt na Miss

MISS NASTOLATEK

I. Katarzyna Baranowska (Białystok), 17 lat – 199 głosów diadem.15

II. Klaudia Osińska (Rutka-Tartak), 16 lat – 155 głosów diadem.01

III. Monika Bagińska (Suwałki), 16 lat – 133 głosy diadem.08

MISS POLONIA PODLASIA

I. Anna Maksimowicz (Białystok), 18 lat – 211 głosów korona.20

II. Monika Stankiewicz (Pruska), 21 lat – 176 głosów korona.09

III. Marta Gawryło (Kalinówka Królewska), 18 lat – 94 głosy korona.02

Kupon na str. 6.

DB

reklama

ODCHUDZANIE A HOMEOPATIA

Zespół homeopatów wpadł na pomysł stworzenia preparatu, który pomógłby zgubić zbędne kilogramy i utrzymać osiągniętą wagę. Ma on działać stopniowo i łagodnie, nie powodując skutków ubocznych. Wystarczy dodać kilkanaście kropelek do szklanki wody i wypić na pół godziny przed posiłkiem.

Ten nowy środek jest już od wczoraj dostępny w aptekach i sklepach zielarskich bez recepty pod nazwą Homeoslim.

N551106gwbo

Kamień pod centrum

W sobotę, o godz. 10.30 na placu przed ZSMR w Supraślu zostanie wmurowany kamień węgielny pod budowę Regionalnego Centrum Kształcenia w zakresie Turystyki Aktywnej w Supraślu.

Dziś >> 132 dzień roku

Imieniny **JOANNY, DOMINIKA**

wschód	4.34	**zachód**	20.14
wschód	19.49	**zachód**	3.49

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Uroczyste wręczenie nagród** w konkursie poetyckim „Sztuka za Murami" oraz wręczenie awansów i odznaczeń funkcjonariuszom służby więziennej odbędzie się dziś w Areszcie Śledczym w Białymstoku.

▲ **Tylko do niedzieli** mają czas na złożenie tzw. informacji rocznych za miniony rok kwotowy dostawcy bezpośredni mleka, czyli ci, którzy sami przetwarzają mleko i wprowadzają je na rynek.

▲ **Pracownicy Urzędu Miejskiego** w Białymstoku będą pracować w najbliższą sobotę w godzinach 7.30-15.30. Tego samego dnia przyjdą do pracy, w zamian za wolny wtorek 2 maja, pracownicy urzędu marszałkowskiego.

Lotto 10 maja

▲ **Duży Lotek** 1, 3, 16, 27, 28, 37

▲ **Multi Lotek** 9, 17, 20, 22, 24, 26, 27, 28, 31, 40, 44, 45, 52, 54, 56, 57, 64, 70, 74, 78

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
20° 6°
Ciśnienie 995 hPa

Sobota
23° 11°
Ciśnienie 995 hPa

Niedziela
20° 5°
Ciśnienie 990 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. W sobotę możliwe przelotne opady deszczu. W niedzielę zachmurzenie duże, z możliwym deszczem.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,97▼	3,79	5,53▼	2,43
sprzedaż	3,03▼	3,87	5,64▼	2,48

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **Dział Miejski** tel. 085 748 74 61; **Dział Ekonomiczny** tel. 085 748 74 53; **Dział Sportowy** tel. 085 748 74 80; **Dział Magazynu** tel. 085 748 74 58. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Pracodawcy rozchwytują specjalistów od fizycznych

Magistrowie są

Bezrobocie w województwie podlaskim spada coraz szybciej, przedsiębiorcy szukają pracowników, ale osoby po studiach do zawodu sprzedawczyni, czy spawacza się nie garną.

Ewa Wyrwas
ewyrwas@wspolczesna.pl

Ponad 3,5 tys. mniej niż w poprzednim miesiącu bezrobotnych zarejestrowanych było w urzędach pracy na Podlasiu. Takie dane za kwiecień podaje Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku. I pomimo tego, że na wiosnę zazwyczaj rynek pracy się ożywia, to liczba ta spada szybciej niż w zeszłym roku. W najbliższych miesiącach okaże się, czy rekord z zeszłego lata (poniżej 70 tys. osób) zostanie pobity.

Proste zawody poszukiwane

– Na taką sytuację wpłynęło kilka czynników – uważa Wojciech Małanowski, wicedyrektor białostockiego WUP. – Nie da się ukryć, że nastąpiło ożywienie gospodarcze, a w związku z tym firmy zatrudniają pracowników. Do tego doszła emigracja zarobkowa, bo Polacy bardzo chętnie korzystają z otwarcia unijnych rynków pracy. Zadziałały też projekty unijne skierowane do bezrobotnych i podnoszące kwalifikacje pracowników. Nie oceniałbym jednak tego, który czynnik przysłużył się spadkowi bezrobocia najbardziej.

Przedsiębiorcy podlascy wskazują jednak na emigrację, bo spowodowała ona, że coraz trudniej im znaleźć specjalistów w pewnych zawodach.

– Brakuje nam pracowników do tak zwanych prostych, fizycznych prac – mówi Michał Ziniewski, prezes Podlaskiego Związku Pracodawców. – Chodzi o np. tokarzy, spawaczy, sprzedawców, czy budowlańców.

Dobry hydraulik czy budowlaniec musi mieć bowiem umiejętności i kwalifikacje do właściwego wykonywania swoich obowiązków. I to przygotowanie w Europie Zachodniej cenione jest znacznie bardziej, niż w Polsce. Dlatego tacy pracownicy wolą wyjechać do Irlandii czy Wielkiej Brytanii, gdzie zarobią trzy razy więcej niż w kraju.

Do fizycznej nie pójdę

– Luka na rynku pracy wynika też z niedopasowania szkolnictwa do tego, czego potrzebują pracodawcy – dodaje Ziniewski. – Coraz mniej jest szkół kształcących w pewnych zawodach i coraz więcej młodych ludzi idzie do szkół ogólnokształcących, a potem na studia. A osoba z wyższym wykształceniem nie podejmie fizycznej pracy.

Potwierdzają to choćby wypowiedzi studentów, którzy już wkrótce rozpoczną karierę zawodową.

– Prędzej pomyślałabym o wyjeździe za granicę, niż fizycznej pracy w kraju – uważa Magdalena Romaniuk, 23-letnia studentka Uniwersytetu w Białymstoku. – Nie po to człowiek pracuje kilka lat, zdobywa dyplom, żeby zostać sprzedawcą, czy budowlańcem. Lepiej zacząć od dorywczego zajęcia lub stażu, byle był zgodny z wykształceniem.

– W ostateczności mogłabym zostać sprzedawczynią, ale wolałabym nie musieć – wtóruje jej Marta Sadowska, także studiująca na UwB.

– Nie każdego absolwenta szkoły ogólnokształcącej da się „przerobić" na hydraulika za pomocą kursu – dodaje Małanowski. – Do tego potrzeba jeszcze predyspozycji. Poza tym, uważam, że szkoły zawodowe przeżyją już wkrótce renesans, bo dają coraz większe szanse na pracę i zarobki. Niedługo może też dojść do sytuacji, że to pracownik będzie mógł dyktować warunki pracodawcy, a pensje pójdą w górę. Na to mogą jednak liczyć tylko przedstawiciele niektórych zawodów. Na pociechę dodam jednak, że jako kraj nie mamy odwrotu – bezrobocie będzie u nas dalej spadać. ▲

Magdalena Romaniuk (z lewej) i Marta Sadowska nie chcą pracować fizycznie, bo wkrótce kończą studia i mają większe ambicje

Kto znajdzie pracę

Ranking najbardziej poszukiwanych zawodów w województwie podlaskim na podstawie ogłoszeń w prasie i urzędach pracy:

1. Sprzedawca
2. Robotnik gospodarczy
3. Pracownik biurowy (zawód szkolny: technik prac biurowych)
4. Kierowca samochodu ciężarowego
5. Fryzjer
6. Przedstawiciel handlowy (przedstawiciel regionalny)
7. Kucharz
8. Robotnik budowlany
9. Kelner
10. Murarz
11. Tynkarz

Białystok >> Europejskie Centrum Sztuki kupiło od miasta grunt pod budowę

Zrobili pierwszy krok do Opery Podlaskiej

Ziemia przy amfiteatrze nie należy już ani do miasta, ani do marszałka. Wczoraj w Pałacyku Gościnnym przeszła we władanie Europejskiego Centrum Sztuki. Wystarczyły podpisy na akcie notarialnym.

Na mocy tego aktu Opera i Filharmonia Podlaska będzie użytkować grunt wieczyście. Po akceptacji radnych prezydent miasta dał zniżki na sprzedaż. Z ulgą całość gruntu warta jest 1,2 mln zł. Centrum będzie go spłacać w pięciu ratach, a pierwsza wynosi 250 tysięcy zł. Dyrektor Filharmonii Marcin Nałęcz-Niesiołowski zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby pomimo trwających prac archeologicznych, odbyły się zaplanowane wcześniej imprezy artystyczne.

Niejednokrotnie pisaliśmy o emocjach, jakie wywołuje budowa opery. Część radnych twierdzi, że przy planowaniu inwestycji prezydent miasta złamał prawo i skierowała sprawę do prokuratury, co jednak nie unieważnia wydanego pozwolenia na budowę.

Oliwy do ognia dolewa niejasny stan prawny gruntu. Otóż miasto miało prawo do przekazania ponad 50 działek. Tylko jedna, przy ulicy Kalinowskiego, należy wciąż do Cerkwi prawosławnej. Trwa postępowanie regulacyjne. Kiedy wreszcie strony się dogadają, trzeba będzie robić aneks do aktu notarialnego.

(jok)

Opinia

Marcin Nałęcz-Niesiołowski
dyrektor Opery i Filharmonii Podlaskiej

Jak każdy rozważny inwestor – Urząd Marszałkowski i OiFP – chcieliśmy jak najszybciej uzyskać prawo do własności gruntu. Podpisanie aktu notarialnego jest zatem bardzo ważne, bo bez żadnych zagrożeń pozwala nam aktywnie inwestować. Następnym krokiem będzie rozstrzygnięcie przetargu na generalnego wykonawcę, na przełomie maja i czerwca. Wierzę, że wówczas po miesiącu rozpoczną się prace budowlane.

Festyn na św. Izydora Oracza

Stowarzyszenie św. Izydora, patrona rolników, zaprasza na konferencję naukową i niedzielny festyn przy kościele pw. Ducha Św. w Białymstoku, w którym o 13.30 rozpocznie się msza.

prac, a...

ambitni

Fot. M. Kość

Ekspert

> Krzysztof Żukowski
dyrektor białostockiej loży BCC

Spadek bezrobocia i ożywienie gospodarcze jest widoczne i budujące. Nie wiadomo jednak, ile to potrwa, bo przedsiębiorcy poradzą sobie, o ile politycy nie będą się mieszać do gospodarki.

Liczba dnia

71

– tyle tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych było w podlaskich urzędach pracy w kwietniu br. To o prawie 3,5 tys. mniej niż w zeszłym roku o tej porze. W 2005 r. latem padł rekord – liczba bezrobotnych zmniejszyła się do poziomu z 1999 r. (ok. 69 tys.).

Białystok >> XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej

Wielka gala w niedzielę

Laureatów Jubileuszowego XXV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej – Hajnówka 2006 poznamy już w niedzielę. Dziś i jutro w filharmonii w Białymstoku odbędą się kolejne przesłuchania konkursowe. Dziś zespoły wystąpią też w koncercie „Na narodową nutę".

W przesłuchaniach bierze udział 26 chórów z Polski, Białorusi, Łotwy, Francji, Słowacji, Ukrainy, Rosji, Serbii i Czarnogóry, Mołdawii, Macedonii, Gruzji, Bułgarii, Kazachstanu, Węgier, Włoch, Grecji. Część już wystąpiła. Kolejne zespoły zaprezentują się w filharmonii dziś i jutro od godz. 15.

Które chóry zostaną laureatami tegorocznego festiwalu, dowiemy się w niedzielę, o godz. 14.30 w filharmonii. A o godz. 16 rozpocznie się uroczysty Koncert Galowy.

Warto też wybrać się w piątek do białostockich Spodków. O godz. 19 chóry z Macedonii, Bułgarii, Kazachstanu, Ukrainy, Mołdawii i Polski zaśpiewają tu narodowe pieśni.

M. Kość
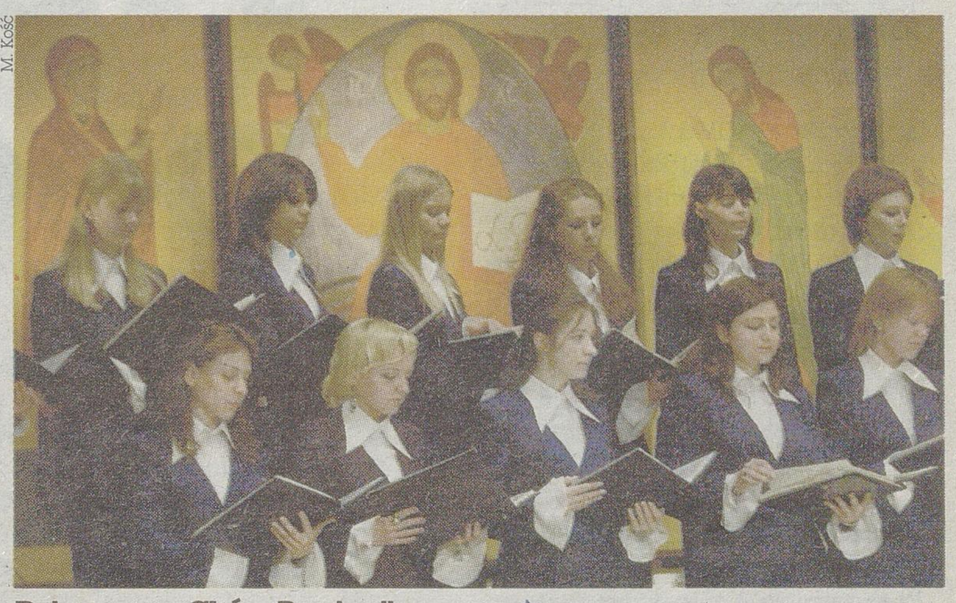
Dziewczęcy Chór „Ranica" z Mińska wystąpił w środę

A w najbliższą środę prawdziwa uczta duchowa – w bazylice katedralnej w Białymstoku odbędzie się Koncert Jubileuszowy XXV MFMC, w czasie którego rozbrzmi „Jutrznia" Krzysztofa Pendereckiego. **(mr)**

HAJNÓWKA 2006 w Białymstoku

Łapy >> Pracownica poczty zaufała oszustom

Tandem wyłudzaczy pieniędzy

Olbrzymią naiwnością wykazała się kasjerka z niewielkiej poczty w pobliżu Łap, która ze służbowej kasy pożyczyła w środę oszustom 1,2 tys. zł. Teraz będzie musiała pokryć szkody i poniesie konsekwencje dyscyplinarne.

Oszuści pojawili się na poczcie z samego rana. Jeden z nich udawał interesanta, który ma do załatwienia sprawę w okienku. Drugi – udając, że go nie zna – zaoferował mu do sprzedaży elektroniczne układy scalone.

– Rozmawiali tak, żeby przekonać kasjerkę, iż oferowane części komputerowe mają dużą wartość – mówi Kamil Tomaszczuk z KWP w Białymstoku. – Rzekomy interesant zapalił się do transakcji, twierdząc, że to świetna okazja. Tylko że... brakuje mu pieniędzy.

Poprosił więc kasjerkę o pożyczkę, obiecując, że za kilkadziesiąt minut wróci i odda pieniądze. W zastaw dał jej części elektroniczne. Nie wrócił. Kobieta sprawdziła wówczas wartość części i okazało się, że to złom.

Nie ona jedna wykazała się naiwnością. Do takiego samego oszustwa doszło kilka tygodni wcześniej w jednym ze sklepów w Mońkach. Tam została oszukana ekspedientka sklepu, która założyła za jednego z przestępców pieniądze na zakup procesorów komputerowych. W grudniu ub.r. ofiarą oszustów padła także pracownica zakładu optycznego w Grajewie. Policja jest przekonana, że wszystkich przestępstw dokonali ci sami oszuści.

Rysopisy sprawców: pierwszy z mężczyzn ma ok. 35-40 lat, jest wysoki, szczupły, ma krótkie blond włosy. Drugi ma ok. 50 lat, ok. 170 cm wzrostu, jest szczupły, ma ciemne krótkie włosy.

Policja prosi o kontakt osoby, które, które zostały oszukane w podobny sposób, a dotychczas tego nie zgłosiły lub były świadkami podobnych zdarzeń – tel. 997. **(jg)**

Sokółka >> Przybywa sklepów z używaną odzieżą

Ciucholandy mają wzięcie

W wyjątkowym powodzeniem cieszą się w Sokółce sklepy z używaną odzieżą zachodnią. Od początku tego roku w mieście pojawiły się nowe trzy takie placówki i obecnie w Sokółce funkcjonuje już 14 tego rodzaju punktów sprzedaży.

– Nie jest to jednak żaden rekord. Kilka lat temu mieliśmy blisko 20 ciucholandów. Jeden sklep z używaną odzieżą działał nawet w podsokólskiej wsi Stara Kamionka – poinformowała Marzanna Kimborowicz z Ewidencji Działalności Gospodarczej Urzędu Miejskiego w Sokółce.

Najwięcej ciucholandów funkcjonuje przy głównych sokólskich ulicach: Białostockiej i Grodzieńskiej.

– Trudno się dziwić, bo są to przecież najlepsze miejsca handlowe w Sokółce. Założenie każdej działalności gospodarczej wiąże się ze sporym ryzykiem. Dobrze, że sokółczanie nie boją się go podejmować. Zamiast wyciągać rękę po zasiłek, ludzie wolą rozkręcać jakiś handel. To dobre podejście – dodała Kimborowicz.

Sokólskie ciucholandy raczej nie narzekają na brak klientów. Stali nabywcy odzieży używanej doskonale znają terminy dostaw towaru do poszczególnych sklepów. Ciucholandy mają u nas wzięcie – przyznała sokółczanka. **(db)**

Białystok >> Młodzież Wszechpolska apeluje do prezydenta

Wszechpolacy nie chcą przepraszać

Apel do prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w sprawie zaplanowanej na sobotę wizyty w ukraińskim Pawłokomie wystosowała Młodzież Wszechpolska. Właśnie w sobotę prezydent Lech Kaczyński ma spotkać się z prezydentem Ukrainy Wiktorem Juszczenką i oddać hołd ofiarom mordu w Pawłokomie. Przeciwko temu protestuje Młodzież Wszechpolska.

– Czy prezydent Kaczyński przeprosi zbrodniarzy ukraińskich za ludobójstwo na Polakach? – pytają przewrotnie przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej i dodają jednocześnie, że ich zdaniem, jest to niedopuszczalne.

– Mamy trudną historię, której nie powinniśmy się wstydzić i za którą na pewno nie powinniśmy przepraszać. A wyciąganie jednostkowych spraw jest niepotrzebne i tylko psuje wizerunek naszego narodu. Poza tym te sprawy oparte są na domniemaniach i przypuszczeniach, a nie na faktycznych zbrodniarzach, którzy mordowali polską ludność na Wołyniu. I to Ukraina powinna nas najpierw przeprosić – mówi Maciej Poniecki, członek zarządu białostockiego oddziału Młodzieży Wszechpolskiej

Warto przypomnieć, co stało się w Pawłokomie. 3 marca 1945 roku oddział złożony z byłych żołnierzy Armii Krajowej zamordował w tej wsi (obecnie wieś znajduje się w powiecie rzeszowskim) 355 Ukraińców. Prawdopodobnie mord ten miał stanowić odwet za zabicie przez Ukraińską Powstańczą Armię dziewięciu Polaków.

IPN bada sprawy ataków UPA na wsie polskie, ale także wydarzenia w Pawłokomie, Małkowicach Woli Krzywieckiej i Zawadce Morochowskiej, gdzie Polacy zamordowali kilkuset Ukraińców.

Wszechpolacy apel wysłali też do marszałka Sejmu, premiera oraz prezesa IPN. **(ap)**

Komentarz

Mówią „nie"

Młodzież Wszechpolska zawsze zadziwiała mnie swoim zacietrzewieniem oraz zaściankowością. A to, że spotkanie obu prezydentów i oddanie hołdu ofiarom mordu w Pawłokomie uważają za niewłaściwe, jest kolejnym tego przykładem. Z wypowiedzi wszechpolaków wynika bowiem, że takie postępowanie władz psuje wizerunek Polski. Wszechpolacy swoje stanowisko popierają – jak mówią – dumą narodową..... Cóż, nazewnictwo jest kwestią umowną. Pewne natomiast jest to, że jak echo wraca sprawa Jedwabnego. **Anna Perkowska**

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61

Fundusz „Białystok Ojcu Świętemu", w rocznicę urodzin Jana Pawła II, 21 maja, organizuje festyn na Krywlanach, na którym będą zbierane pieniądze na stypendia dla zdolniej młodzieży.

Piątek

▲ **Filharmonia>>** Koncert jubileuszowy Chóru Akademickiego UwB z okazji 30-lecia, godz. 19. Zagra Orkiestra FP, dyr. Edward Kulikowski. W programie: utwory a cappella, Msza c-moll KV 139 „Waisenhaus Mass" W. A. Mozarta. **(a)**

▲ **Spodki >>** XIV Wojewódzki Festiwal Piosenki Przedszkolaków ph. „Mama, tata i ja" odbędzie się w „Spodkach, ul. Św. Rocha 14, godz. 11. Wstęp wolny. **(a)**

Sobota

▲ **Supraśl >>** Teatr Wierszalin zaprasza w sobotę i niedzielę o godz. 18 na „Świętego Edypa". **(mr)**

▲ **Fama >>** „Wieczór na Wesoło w Famie" rozpocznie się o godz. 19. W programie: koncert zespołu Red Emprez, występ kabaretu „Nic Śmiesznego" i „Idea", karaoke z muzyką na żywo. Wstęp wolny. **(mr)**

▲ **Klub Zenit >>** 10. prezentacje Belcanto odbędą się o godz. 15 w Klubie Zenit, ul. Mieszka I 16. **(mr)**

Niedziela

▲ **Wasilków >>** W Szkole Podstawowej, w godz. 10.45-16, odbędą się zawody halowych modeli szybowców. **(veg)**

▲ **Wojsko >>** Uroczystość Święta Pułkowego odbędzie się w koszarach przy ul. Kawaleryjskiej. Początek o godz. 11.15. **(mr)**

reklama

Syndyk Gminnej Spółdzielni "SCh" w Grodzisku, woj. podlaskie,
ogłasza **przetarg na sprzedaż z wolnej ręki** nieruchomości zabudowanej o pow. 1,22 ha, pow. zabudowy 3 788 m². Wymagane wadium 25 000,00 zł. Regulamin przetargu oraz informacje znajdują się w siedzibie Spółdzielni 17-315 Grodzisk, w której proszę składać oferty z proponowaną ceną w terminie do **24.05.2006 r.**
tel. (085) 65 68 013, 0603 866 674.
D756006gwbo

Komunikacja miejska >> Pasażerowie będą bezpieczniejsi?

Przystanek pod ochroną

Ochroniarze będą pilnować przystanki autobusów komunikacji miejskiej w Białymstoku. Pierwsze patrole możemy zobaczyć już w czerwcu.

Kamil Koprowicz
kkoprowicz@wspolczesna.pl

Niedługo zostanie opracowana umowa pilotażowa, dotycząca ochrony pasażerów na miejskich przystankach. Ma się nią zająć jedna z podlaskich firm ochroniarskich. W ramach okresu próbnego, agencja pracowałaby za darmo przez pierwszy miesiąc .

Kontrola przystanków nie polegałaby jednak na ciągłej obecności ochroniarzy w tych miejscach. Nie spodziewajmy się też patroli spacerujących od jednego do drugiego przystanku. Agencja ochrony miałaby zwrócić uwagę na to, co dzieje się na nich dzieje... przy okazji wykonywania innych obowiązków.

– Nie mogę sprecyzować konkretnego terminu rozpoczęcia tego programu. Przed nami jeszcze negocjacje z agencjami ochrony. Mam nadzieję, że do końca maja wstępny plan będzie gotowy i w czerwcu na przystankach pojawią się ochroniarze – mówi Wojciech Sadowski, naczelnik Wydziału Transportu Urzędu Miejskiego. – Cena przedsięwzięcia zależy od warunków, jakie postawią nam firmy ochroniarskie. Na razie mogę jedynie zapewnić, że zrobimy wszystko, aby wybrać najkorzystniejszą ofertę.

Obowiązki ochroniarzy patrolujących przystanki ograniczać się będą przede wszystkim do szybkiego wezwania policji oraz działań, które miałyby ochronić pasażerów, ale także wiaty przystankowe, rozkłady jazdy a także autobusy.

Na przystankach ma zostać umieszczona ostrzeżenie, że obiekt jest monitorowany oraz informację o numerze telefonu, pod który pasażerowie mogliby dzwonić w razie niebezpieczeństwa.

– Uważam, że już sam komunikat na przystanku będzie przestrogą dla chuliganów – dodaje Wojciech Sadowski. ▲

Opinia

> Dariusz Kędzior
oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku

Każde działanie, które będzie miało na celu poprawę bezpieczeństwa w mieście, jest mile widziane. Dlatego warto sprawdzić pomysł z patrolowaniem przystanków przez ochroniarzy. Obecnie policjanci są zobowiązani do kontrolowania niektórych, dalej położonych przystanków.

Opinia

> Jarosław Matwiejuk
przewodniczący komisji ładu publicznego Rady Miejskiej

Mam mieszane uczucia. Z jednej strony popieram tego typu działania. Z drugiej zaś, pojawiają się wątpliwości. Nie wiem czy nie byłoby lepiej przeznaczyć pieniądze policji, aby było więcej patroli na ulicach. Na razie przekonajmy się jednak na próbę, czy pomysł z ochroną jest dobry.

Ochrona autobusów

>

Agencje ochrony nie po raz pierwszy będą współpracować z komunikacją miejską. Wcześniej, w 2003 roku i na początku 2004 roku, ochroniarze monitorowali większość autobusów. Zajmowała się tym firma „Stekop". Miasto płaciło wtedy za monitoring około 30 tys. zł miesięcznie. Później z projektu zrezygnowano. Ochroniarze nadal pilnują nocnych autobusów. Oprócz monitoringu do ich obowiązków należy sprzedaż i kotrola biletów. Zajmuje się tym firma „Purzeczko". Koszt ochrony nocnych linii autobusów wynosi około 7 tys. zł miesięcznie.

W obiektywie

B. Mateszewska

Sezon przycinek pielęgnacyjnych już zakończony. Jeszcze wczoraj takie prace były prowadzone w parku Planty (na zdjęciu), ale firmy zajmujące się utrzymaniem zieleni w Białymstoku nie będą już dokonywać większych cięć. W mieście będzie można jednak nadal zobaczyć ekipy redukujące gałęzie drzew i krzewy. Będą to tzw. cięcia techniczne – dotyczące tych roślin, które zagrażają bezpieczeństwu ludzi, np.: zasłaniają znaki drogowe. **(kj)**

B. Mateszewska

Telewizyjna pracownia dla studentów. Nowoczesna pracownia medialna została wczoraj uruchomiona w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania przy ul. Ciepłej w Białymstoku. Na razie jest ona przystosowana do kształcenia dziennikarzy telewizyjnych, jednak już w październiku zostanie wyposażona w sprzęt radiowy, a obok powstaną także pracownie: fotograficzna i prasowa. Jej stworzenie kosztowało uczelnię 300 tys. zł. **(dona)**

Zwierki >> Zemsta za brak wypłaty

Uderzył siekierą w głowę właściciela ubojni

Białostocki sąd rejonowy aresztował na trzy miesiące 26-letniego mieszkańca wsi Zwieki, który miesiąc temu dwukrotnie uderzył siekierą syna właściciela ubojni zwierząt.

Zdarzenie miało miejsce w piątkowy wieczór, 7 kwietnia. Po skończonej pracy Andrzej W. zamykał swój zakład. Było już ciemno, więc nie zauważył, kto podszedł do niego od tyłu. Napastnik dwukrotnie uderzył go siekierą w głowę i uciekł. Ranny mężczyzna zdołał dotrzeć do domu i wezwać pomoc. Trafił do szpitala. Na szczęście rany nie okazały się groźne, Andrzej W. wrócił do domu po kilku dniach leczenia.

– Sprawa była dość trudna, bo praktycznie nie mieliśmy żadnych świadków – mówi podkom. Dariusz Kędzior, oficer prasowy Komendanta Miejskiego. – Operacyjnie szukaliśmy więc osób, które mogły mieć motyw: były w konflikcie z mężczyzną itp.

Po kilku tygodniach funkcjonariusze ustalili, że taki motyw miał 26-letni mieszkaniec tej samej wsi.

– Przyznał się on do napaści – mówi Kędzior. – Z jego relacji wynika, że zrobił to w stanie silnego wzburzenia i po alkoholu. Twierdzi, że Andrzej W. zalegał mu z wypłatą należności za wykonaną pracę. Przedstawiliśmy mu zarzut usiłowania zabójstwa. (jg)

Biesiada z okazji Dnia Przewoźnika

Prezentacją plenerową na Rynku Siennym, rozpoczną się w niedzielę o godz. 11, tegoroczne obchody Dnia Przewoźnika. Tuż po niej białostoczanie będą mogli wziąć udział w biesiadzie, podczas której wystąpi m.in. zespół Abba Show.

A. Zgiet

Cheerleaderki, czyli dziewczyny z kolorowymi pomponami, spotkać można też zawsze na meczu Jagiellonii. Artystyczne ich pokazy podziwiać będziemy w sobotę w Parku Zwierzynieckim.

Park Zwierzyniecki >>

Piękne dziewczyny z pomponami

Trzysta dziewcząt z pałeczkami, batutami i pomponami, wystąpi podczas Międzynarodowych Prezentacji Mażoretek, Tamburmajorek i Cheerleaderek POM-PA 2006. Kolorowe widowisko odbędzie się w sobotę w Parku Zwierzynieckim. To pierwsza impreza w Białymstoku, w której zobaczymy tyle pięknych dziewcząt.

Parada zespołów rozpocznie się o godz. 14 na głównej alei Parku Zwierzynieckiego. O godz. 15.30 przewidziano pokazy umiejętności w różnych dyscyplinach – formacje, miniformacje, występy solo, duo, trio. Weźmie w nich udział 16 zespołów z naszego regionu, a także z innych części kraju i zagranicy: Rogoźna Wielkopolskiego, Baranowicz (Białoruś) i Havirowa (Czechy). Gościnnie wystąpią też: zespół Baby Dixi z Czech – mistrz Europy 2005 oraz zespoły Alfa i Beta z Ozimka – uczestnicy mistrzostw świata.

Impreza będzie nadzwyczaj widowiskowa. Mażoretki, ubrane w paradne stroje, z pałeczkami w dłoniach, zaprezentują choreograficzne układy taneczno-marszowe do muzyki orkiestr dętych. Ale występ poddany jest także ścisłym regułom. Np. podczas defilady dziewczęta muszą przejść artystycznie 100 metrów w trzy minuty

Odbędą się też wybory Miss POM-PY. Najlepsza tamburmajorka otrzyma nagrodę w postaci buławy ufundowanej przez marszałka województwa podlaskiego, która została wykonana przez białostoczanina Stanisława Liżewskiego.

Paradę, na grunt białostocki, przeniosła Maria Gierasimiuk z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury, zafascynowana działalnością Stowarzyszenia Mażoretek, Tamburmajorek i Cheerleaderek w Opolu. Kilka miesięcy temu organizowała już warsztaty przygotowujące do POM-PY. **(a)**

Fama >> Dni Sztuki Współczesnej rozpoczęte

Wieczór z Majchrzakiem

Znakomity aktor teatralny i filmowy, Krzysztof Majchrzak będzie dziś gościem Salonu Polityki, który organizowany jest w ramach XXI Dni Sztuki Współczesnej. Będzie można nie tylko spotkać się z tym wybitnym aktorem, ale także wysłuchać jego koncertu.

Spotkanie z Majchrzakiem rozpocznie się o godz. 18 w klubie Fama, przy ul. Legionowej 5. Na Salon Polityki będzie można wejść za darmo.

Krzysztof Majchrzak jest nie tylko doskonałym aktorem, ale też muzykiem. Będzie można o tym się przekonać już dziś także w Famie. O godz. 20 zacznie się tu bowiem koncert jazzowy, w czasie którego aktor wystąpi z zespołem A2.

Kolejne imprezy w ramach XXI Dni Sztuki Współczesnej odbędą się w najbliższy poniedziałek. Będziemy o nich informować w kolejnych numerach Gazety Współczesnej. **(mr)**

Bilety na koncert

> Krzysztof Majchrzak
aktor teatralny i filmowy, muzyk

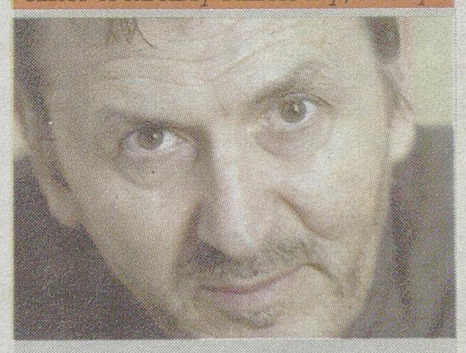

Majchrzak to jeden z najciekawszych polskich aktorów. Mistrz aktorstwa charakterystycznego. Dzisiejszy koncert, to okazja wysłuchania jego muzycznych zdolności. Dla Czytelników mamy podwójne zaproszenie na dzisiejszy koncert. Należy zadzwonić o godz. 10, pod nr 085 748-74-62.

Nasza akcja >> Szkoła bez przemocy

Pomocy szukajcie u szkolnych fachowców

Szkolny pedagog powinien pomóc w każdym problemie. Jest od tego, aby porozmawiać o niesprawiedliwej ocenie, o grupie złośliwych kolegów, którzy wciąż chowają plecak, a nawet o... wiosennym zakochaniu.

Powinien dyżurować w każdej szkole, bo przecież rodzice – niestety – nie zawsze znajdują czas dla dzieci. Rzeczywistość wygląda jednak tak, że w podlaskich szkołach zatrudnionych jest 508 pedagogów i 177 psychologów. Najwięcej w zespołach szkół (w 78 proc. Placówek). Pracują w 18 procentach samodzielnych podstawówek i 32 procentach gimnazjów.

– Nasza szkoła jest wyjątkowa, codziennie do dyspozycji uczniów jest nie tylko pedagog, ale też psycholog. Rozmawiamy o wszystkim, uczymy podstawowych rzeczy, nawet tego, jak dziewczynka ma się zachować, kiedy dostanie pierwszą miesiączkę. To procentuje – mówi Agnieszka Cwalińska, pedagog z PG nr 5 w Białymstoku.

– Przede wszystkim interpretuję prawo oświatowe w relacji uczeń – nauczyciel, ale proszę zgłaszać się z każdym problemem – dodaje podlaski rzecznik praw ucznia Anna Topór, dostępna codziennie w kuratorium pod nr telefonu (0-85) 745 11 44. **(jok)**

Poradnie psychologiczno-pedagogiczne

Poradnie psychologiczno-pedagogiczne w regionie:

Białystok:
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 1, znajdująca się przy ul. Piotrkowskiej 2 a, tel. (0-85) 744-53-17;
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 2, przy ul. Mazowiecka 35, tel. (0-85) 742-34-34;
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna dla dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi, ul. Mickiewicza 31/2, tel. (0-85) 732-86-66;
- **Ełk:** Poradnia psychologiczno-pedagogiczna, ul. Kajki 8, tel. (0-87) 610-27-47;
- **Łomża:** Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, ul. Kopernika 16, tel. (0-86) 215-03-18;
- **Ostrołęka:** Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, punkt konsultacyjny, ul. Oświatowa 1, tel. (0-29) 760-45-36, 760-48-10;
- **Suwałki:** Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, ul. Nowomiejska 10, tel. (0-87) 566-41-49.

Ulica Mickiewicza >>

Autobusy jadą objazdem

Kolejne utrudnienia w ruchu czekają mieszkańców Białegostoku w najbliższą niedzielę (14 maja). Tym razem jednak nie remonty, ale festyn Radia Białystok, spowoduje zamknięcie ul. Mickiewicza na 700-metrowym odcinku od ul. Świętojańskiej do wjazdu na plac przed Teatrem Dramatycznym. Od godz. 14. do północy, autobusy komunikacji miejskiej będą kursowały zastępczymi trasami. Trasa linii nr 4 prowadzić będzie z Rynku Kościuszki ulicami: Legionową – Skłodowskiej – Podleśną – Mickiewicza i dalej stałą trasą; linii nr 7, z al. Piłsudskiego przez rondo Lussy i ulice: Legionową – Skłodowskiej – Podleśną – Mickiewicza i dalej stałą trasą. Trasa linii nr 19, z ul. Legionowej poprowadzi ulicami: Skłodowskiej – Podleśną – Mickiewicza. **(veg)**

Historia >> 80. rocznica przewrotu majowego

Marszałek na Rynku

Białostoczanie uczczą w ten weekend 71. rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego i 80. rocznicę przewrotu majowego. Uroczystości z tej okazji rozpoczną się w sobotę, o godz. 10 mszą św. która będzie odprawiona w intencji Marszałka w katedrze. Tuż po jej zakończeniu, o godz. 10.30 pod pomnikiem Piłsudskiego na Rynku Kościuszki, zostaną złożone kwiaty, a zespół Podlasiaczki z Przedszkola Samorządowego nr 7 rozpocznie część artystyczną.

Po uroczystościach na Rynku Kościuszki, w Pałacyku Gościnnym (USC) przy ul. Kilińskiego 6, o godz. 11, rozpocznie się sympozjum naukowe zatytułowane „Czyn majowy 1926". Podczas niego referaty wygłoszą m.in. prof. Zdzisław Cutter, prof. Michał Klimecki i prof. Krzysztof Filipow.

Mieszkańcy miasta będą mogli także obejrzeć widowisko plenerowe, pt.: „Marszałek z pejzażem miasta w tle", które rozpocznie się w niedzielę o godz. 13 na Rynku Kościuszki.

W obchody po raz pierwszy aktywnie włączą się pracownicy Aresztu Śledczego: – Rzeczywiście nasz udział w uroczystościach to pewne novum. Jeśli jednak nasz doborowy pluton reprezentacyjny wpisze się w ich pejzaż, także w następnych latach będziemy w nich uczestniczyć – mówi Edward Butwiłowski, rzecznik prasowy Aresztu Śledczego.

Imprezy poświęcone Marszałkowi zorganizowali m.in.: białostocki oddział Związku Piłsudczyków RP, Impresariat Muzyczny „Pro Art", Muzeum Wojska i Stowarzyszenie Bezpieczny Białystok. **(kj)**

SZKOŁA BEZ PRZEMOCY

„Gazeta Współczesna" prowadzi akcję społeczną „Szkoła bez przemocy". Na naszych łamach pokażemy, że z rosnącą falą agresji i przemocy w szkołach można sobie poradzić.

Akcja prowadzona jest w 20 dziennikach regionalnych na terenie całej Polski. Czekamy na telefony i e-maile z opiniami.

PARTNERZY AKCJI: Ministerstwo Edukacji i Nauki, SI, TVP, Jedynka Polskie Radio

telefon: (085) 748 74 58

e-mail: dnaumczyk@wspolczesna.pl, jklimowicz@wspolczesna.pl

internet: www.szkolabezprzemocy.pl, www.wspolczesna.pl

POLSKA/ŚWIAT

redaktor odpowiedzialny
Anna Wykowska

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

studio@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Od 11 maja, dzwoniąc pod numer alarmowy 986 będzie można nie tylko zgłosić interwencję, ale również uzyskać informację na temat wizyty Ojca Świętego w Warszawie. Pielgrzymi spoza stolicy mogą dzwonić pod nr 022 5 986 986.

W obiektywie

Japonia >> W Kinosaki Marine World w Toyooka znajduje się akwarium w kształcie obwarzanka. Ma średnicę 13 metrów. Zwiedzający mogą podziwiać pływające w nim delfiny, stojąc na specjalnej platformie, umieszczonej wewnątrz szklanego pomieszczenia. ▲

Ciekawy świat

▲ **Godzina policyjna dla psów >>** Władze norweskiego miasteczka Fjell planują wprowadzić godzinę policyjną dla psów. Po 22.00 na ulicach ma być „cicho, jak makiem zasiał". Wszystkie czworonogi muszą być zamknięte w domach. Właściciele zwierząt, którzy nie podporządkują się przepisowi zostaną ukarani grzywną.

▲ **Dziewczyny są lepsze w testach na czas >>** Dziewczęta osiągają znacznie lepsze wyniki od chłopców w testach na czas. Do takich wniosków doszli naukowcy z USA. Największe różnice odnotowano w okresie nastoletnim, tj. pod koniec szkoły podstawowej, w gimnazjum i w szkole średniej. Powód? Dziewczęta szybciej przetwarzają informacje. ▲

Warszawa >> Kto musi bać się Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Kamiński rusza

Żaden uczciwy obywatel nie ma prawa bać się tej instytucji – zapewnia przyszły szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusz Kamiński. – Absurdalnym jest zarzut, iż CBA ma być policją polityczną.

Powstanie CBA ostro skrytykowali na czwartkowej konferencji prasowej w Sejmie politycy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Głosowanie w sprawie utworzenia tej instytucji ma się odbyć w Sejmie w piątek.

SLD pokazało w czwartek krótki film krytykujący CBA, w którym pojawia się m.in. logo PiS z podpisem „Policja Polityczna", a także opinie, że CBA będzie mogła kontrolować praktycznie wszystko, np. sprawdzać korespondencję, rozmowy telefoniczne. Sojusz wykorzystał też fragment filmu Stanisława Barei „Rozmowy Kontrolowane". W filmie przygotowanym przez SLD lektor mówi: „CBA to najnowsze urządzenie PiS do spraw inwigilacji wszystkich i wszystkiego, klasyczna policja polityczna". Film pokazuje graficzny obraz ław sejmowych, z miejsc, które zajmuje klub PiS wyłania się wielka pięść, która „rozwala" miejsca należące do innych klubów.

Według polityków SLD, utworzenie CBA w formie proponowanej przez PiS jest „niebezpieczne dla każdego Polaka". Jak zapowiedziała Katarzyna Piekarska, jeśli ustawa zostanie przyjęta w zaproponowanej formie, SLD rozważy skierowanie jej do Trybunału Konstytucyjnego. Piekarska wskazywała, że CBA będzie mogło zbierać informacje np. o preferencjach seksualnych, przekonaniach religijnych.

– Jestem zażenowany niezrozumiałą histerią, jaką wywołują plany powołania CBA – skomentował Kamiński.

Przewodniczący klubu PiS Przemysław Gosiewski wyraził zadowolenie, że Sejm przyjmie ustawę powołującą CBA w kształcie zaproponowanym przez rząd i że szefa tej instytucji powoływać będzie premier. Jak podkreślił Gosiewski, jest w Sejmie większość, która przyjmie w Sejmie projekt ustawy o CBA. ▲

Czym zajmie się CBA

Według rządowego projektu, CBA ma być nową służbą specjalną państwa, ma ścigać korupcję, m.in. w instytucjach publicznych i samorządzie terytorialnym, zwalczać przestępstwa godzące w interesy ekonomiczne państwa, ma sprawdzać oświadczenia majątkowe osób publicznych. CBA ma liczyć około 500 osób. Biuro ma być centralnym organem administracji rządowej.

promocja

Miss Czytelników GW 2006

Miss Polonia Podlasia 2006

Numer	Liczba głosów
korona.01 – U. Zimnoch	2
korona.02 – M. Gawryło	94
korona.03 – A. B. Jastrzębska	22
korona.04 – M. Kostecka	26
korona.05 – M. Bukrejewska	7
korona.06 – I. Kownacka	19
korona.07 – J. Piekarek	18
korona.08 – K. Borowska	6
korona.09 – M. Stankiewicz	176
korona.10 – E. Kondracka	7
korona.11 – A. Trzaska	36
korona.12 – S. Sokołowska	11
korona.13 – M. Lutrzykowska	19
korona.14 – E. Ramotowska	5
korona.15 – I. Hryniewicka	6
korona.16 – M. Tercjak	6
korona.17 – I. Sokołowska	1
korona.18 – K. Matyszewska	11
korona.19 – M. Kulik	5
korona.20 – A. Maksimowicz	211
korona.21 – S. Siliwończuk	1
korona.22 – W. Kitlas	19

Miss Nastolatek 2006

Numer	Liczba głosów
diadem.01 – K. Osińska	155
diadem.02 – J. Toczydłowska	8
diadem.03 – M. Araminowicz	11
diadem.04 – E. Małyszko	10
diadem.05 – P. Gilewicz	103
diadem.06 – E. Taraszkiewicz	11
diadem.07 – J. Marchela	22
diadem.08 – M. Bagińska	133
diadem.09 – E. Trocka	23
diadem.10 – K. Wróblewska	20
diadem.11 – E. Putra	10
diadem.12 – S. Wyszyńska	7
diadem.13 – E. S. Tomkiel	10
diadem.14 – J. Myszczyńska	66
diadem.15 – K. Baranowska	199
diadem.16 – D. Opolska	22

Wyniki plebiscytu aktualne na godz. 12.00 poprzedniego dnia roboczego.

MISS POLONIA '06

Miss 2006 >> Czytelnicy „Gazety Współczesnej" wybiorą najpiękniejszą kobietę

Ania i Kasia na prowadzeniu

Anna Maksimowicz wróciła na pierwszą lokatę w plebiscycie na Miss Czytelników „GW", a Katarzyna Baranowska ciągle utrzymuje się na I miejscu wśród Miss Czytelników Nastolatek. Jednak wszystko może się zmienić, bo do rozstrzygnięcia plebiscytu jeszcze ponad tydzień... Jak już informowaliśmy, Miss Czytelników wyłoniona wśród finalistek Miss Polonia Podlasia 2006, otrzyma w nagrodę 2-tygodniowe wczasy dla dwóch osób w nowoczesnym ośrodku nad jeziorem Serwy. Pojedzie też na wycieczkę do Wilna i na spływ Czarną Hańczą. Natomiast Miss Czytelników – wybrana spośród nastolatek – dostanie w nagrodę nowoczesny sprzęt grający. Wśród Czytelników zaś, którzy zagłosują na wybraną kandydatkę, rozlosujemy 20 zaproszeń na finałową galę. Głosować można za pomocą kuponów lub SMS-ów. SMS trzeba wysłać na numer 7268, wpisując w treści kod wybranej kandydatki.

(dona)

Wybierz swoją Miss!

Miss Polonia Podlasia '06

kod lub imię i nazwisko kandydatki

Głosowanie SMS-em: Wyślij na numer **7268** SMS w treści wpisując kod kandydatki, np. **korona.23**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT).

Imię i nazwisko głosującego: .....

Kod: ..... Miejscowość: .....

Ul.: ..... Tel.: .....

Miss Nastolatek '06

kod lub imię i nazwisko kandydatki

Głosowanie SMS-em: Wyślij na numer **7268** SMS w treści wpisując kod kandydatki, np. **diadem.17**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT).

MISS POLONIA '06

Wypełniony kupon należy przesłać na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem "Miss". Kupon jest ważny 3 dni od dnia opublikowania.

..... (data i czytelny podpis).

Regulamin plebiscytu jest do wglądu w redakcji GW i na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

12.05.2006

SPONSOR GŁÓWNY
Aurea – Producent kostiumów plażowych

ORGANIZATOR
admis agencja modelek

WSPÓŁORGANIZATOR
Gazeta Współczesna

SPONSOR ZŁOTY
Dom Mody Gracja; f7 pro; Centrum Medyczne Damiana – Medycyna – Centrum Medyczne Da Miana Oddział Białystok; Dystrybucja Wędlin Bruno-Tassi Mięsa i Drobiu; "Andrzej" Sklepy Obuwnicze gino rossi

SPONSOR SREBRNY
Central; de facto www.df.net.pl; Wólczanka ul. Lipowa 34; Gaia; Toscana; Martini; Diament Plus św. Rocha 6 lok.2; MP Białystok; Laura Salon Fryzjerski Damsko-Męski; Ankaja; Felix LG

SPONSOR
Eldom; Visage Szkoła makijażu i stylizacji; ABW Supermarket; Solarium Malibu; Augustowianka; Sklep mar-ar-duki; Donatella; Konrys; Edukator Studium Tryzjerskie; Galeria Wan; Kręgielnia Elewatorska 11; Seat Auto emocion Partner konkursu ogólnopolskiego

PATRONI MEDIALNI
Białystok Online www.BialystokOnline.pl; Radio Eska Białystok 90,6 fm; Polska Telewizja Dysk; TV Iconka www.tviconka.pl

Policja zapłaci za kalectwo

Odwołanie wielkopolskiej policji od wyroku poznańskiego sądu okręgowego nie znalazło uznania w oczach sędziów z sądu apelacyjnego. Chodzi o przyznanie we wrześniu 2005 roku 20-letniemu Dawidowi Lisowi ponad 900 tys. zł zadośćuczynienia za omyłkowe postrzelenie przez funkcjonariuszy.

do walki

Fotorzepa

Przyszły szef CBA Michał Kamiński zapowiada wojnę z korupcją

Kraj >> Strony z seksem i przemocą będą ocenzurowane

Rządzić zaczyna Giertych

Nowy szef Ministerstwa Edukacji Narodowej chce wprowadzić w szkolnych komputerach blokady na strony internetowe z seksem i przemocą. O założenie ich zwrócił się już do szefa MSWiA Ludwika Dorna. To jego resort koordynuje prace nad rządowym programem o dostępie do szerokopasmowego Internetu.

– W przyszłym tygodniu będę rozmawiał z firmami informatycznymi o dostępnych filtrach – zapowiedział Giertych. Dodał też, że pieniądze unijne na informatyzację szkół będzie można uzyskać tylko pod warunkiem, że komputery będą mieć blokady.

Giertych zaczyna wprowadzać także inne zmiany w resorcie. Odwołał już Annę Zawiszę z funkcji dyrektora Departamentu Kształcenia w MEN. A ostatnio oświadczył, że planuje poważne zmiany w systemie edukacji.

– Ta pani wymyśliła system, w którym maturzysta egzamin zdaje 10 maja, a wyniki dostaje 27 lipca. Ponad dwa miesiące nerwów i oczekiwań dla niego i jego bliskich. To skandal! – grzmiał Giertych. – Ministerstwo, które objąłem, wymaga wielkiej pracy. Wydaje mi się, że jest to jeden z najbardziej osadzonych jeszcze w poprzedniej epoce resortów – powiedział.

reklama

Warszawa >> Religa i Piecha będą współpracować

Taka wola prezydenta

Minister zdrowia Zbigniew Religa i wiceminister Bolesław Piecha zadeklarowali wolę współpracy – poinformował w czwartek szef Kancelarii Prezydenta Andrzej Urbański. – Taka była wola prezydenta – dodał szef resortu zdrowia.

W czwartek prezydent Lech Kaczyński spotkał się w Pałacu Prezydenckim z Religą i Piechą – skonfliktowanymi przedstawicielami resortu zdrowia.

– Pan Piecha lubił stać parę metrów ode mnie, a teraz będzie stał przy mnie – mówił na briefingu prasowym po spotkaniu Religa. Z kolei wiceminister Piecha wyraził przekonanie, że teraz uda im się prowadzić spójną politykę zdrowotną. Dodał, że przeprosił ministra Religę za nielojalność, a przeprosiny zostały przyjęte.

Kilka dni temu Religa złożył dymisję, ale premier jej nie przyjął. Głośno było o konflikcie między Religą a Piechą. Mówiło się, że szef resortu zdrowia jest człowiekiem Kazimierza Marcinkiewicza, ale nie cieszy się zaufaniem lidera PiS Jarosława Kaczyńskiego, który wolałby widzieć na fotelu ministra Piechę.

Jeszcze wczoraj Religa żądał odwołania Piechy. W czwartek doszło między przedstawicielami resortu zdrowia do zawarcia ugody.

Warszawa >> Komisja przyjęła projekt uchwały

W Dniu Dziecka nie sprzedajemy alkoholu

Komisja Rodziny i Praw Kobiet przyjęła w czwartek projekt nowej uchwały. Apeluje w niej do sprzedawców o zaniechanie sprzedaży napojów wyskokowych w Dniu Dziecka.

Pomysłodawcą uchwały jest przewodnicząca komisji Anna Sobecka. Jej zdaniem, pierwszego czerwca wszyscy powinniśmy się powstrzymać od spożycia takich trunków.

– Dzieci mają prawo cieszyć się towarzystwem trzeźwych rodziców – mówi Sobecka.

Komisja Rodziny i Praw Kobiet przyjęła projekt już w pierwszym czytaniu. Teraz trafi on pod obrady plenarne Sejmu.

W Polsce ponad 2 miliony nieletnich żyje w rodzinach, które mają problemy alkoholowe.

INFORMATOR/KINA

993 – POG. ENERGETYCZNE
992 – POG. CIEPŁOWNICZE
112 – TELEFON ALARMOWY
999 – POG. RATUNKOWE
998 – STRAŻ
997 – POLICJA

0800 127 067 bezpłatna infolinia

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** – 9637; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434; **Informacja Miejska** – 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** – 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych TPSA** – 9493; **Informacja celna** – 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok – 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki – zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin – 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci – 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** – 0-85-744-50-28 – czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Poleska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

– **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA – **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47**. GRUŹLICA DOROSŁYCH - **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc**. SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA - **ZOZ MSWiA.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

doskonałe ▲ bardzo dobre ▲ niezłe ▲ słabe ▲ dno

>> 10. ekranizacja przygód Asterixa

Asterix i Wikingowie

▲ **Asterix i Wikingowie,** Animowany, Dania,Francja, 2006
▲ **reż.** Stefan Fjeldmark, Jesper Moller
▲ **78 min**

Grupa nieustraszonych Wikingów udaje się na podbój wioski Galów. Chcą uprowadzić „czempiona strachu", który ma nauczyć ich latać. Doszły ich bowiem słuchy, że strach dodaje ludziom skrzydeł. W tym samym czasie Asterix z Obelixem, w pocie czoła kształtują charakter Trendixa, syna wodza Galów. Stoją przed nie lada zadaniem: jak z maminsynka zrobić prawdziwego mężczyznę? Gdy jednak tchórzliwy Trendix wpada w ręce Wikingów, Asterix z Obelixem nie będę stali z założonymi rękoma. Spotkanie dzielnych i zaprawionych w bojach ludów musi zakończyć się w jeden sposób! Nieoczekiwanie do akcji wkracza Abba, piękna córka wodza Wikingów. Czy Trendix zdoła udowodnić, że jest prawdziwym mężczyzną? Oj, będzie się działo...

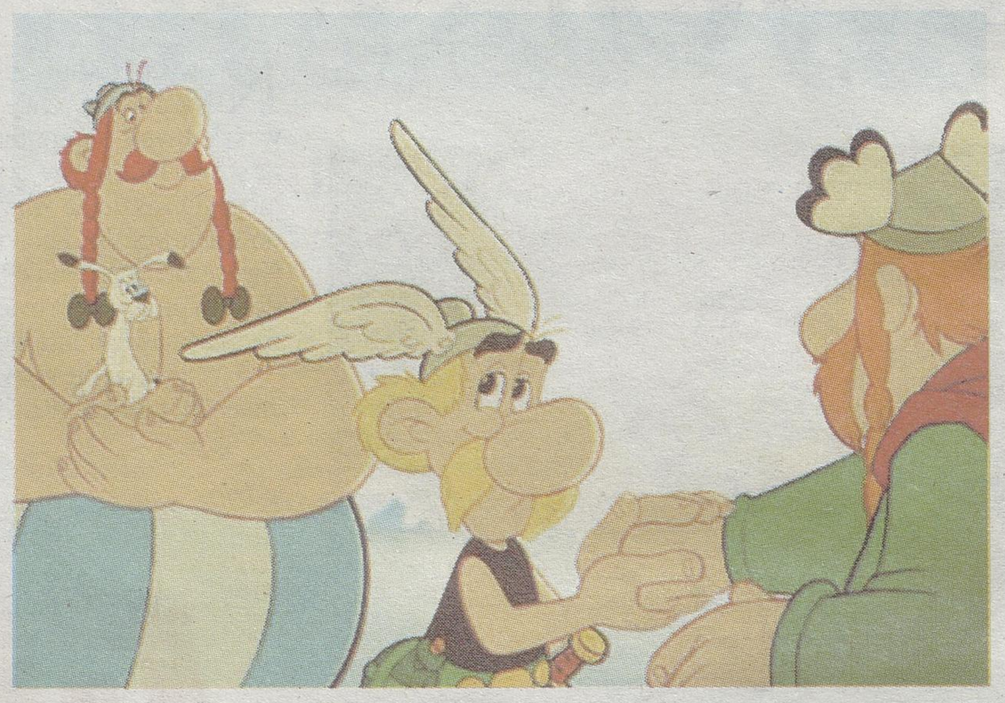

„Asterix i Wikingowie" to produkcja, która powstawała na przestrzeni czterech lat. Budżet filmu przekroczył rekordową w Europie kwotę 22 mln euro – jeszcze nigdy żaden europejski film animowany nie pochłonął takich środków. Na potrzeby filmu wykonano 1.300 planów, powstało ponad 100 tys. rysunków, a przy produkcji zaangażowanych było od 300 do 500 ludzi pracujących w całej Europie.

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.

Lassie

▲ **Lassie**
Familijny, USA,Irlandia, 2005
▲ **reż.** Charles Sturridge
▲ **występują**: Peter O'Toole, **107 min**

Historia najsławniejszego psa na świecie ma swój początek w górniczej osadzie w Yorkshire tuż przed rozpoczęciem II wojny światowej. Gdy dla rodziny Carracloughów nastają ciężkie czasy, rodzice rozżalonego 9-letniego Joe ego postanawiają odstąpić ich ukochanego psa, Lassie, księciu Rudling. Szybko okazuje się, że zwierzę potrafi uciec nawet z klatki. Lassie zostaje przewieziona prawie 800 kilometrów, do zamku księcia na północnym wybrzeżu Szkocji. Pies jednak nie spocznie, póki nie powróci do ukochanego domu. Tak zaczyna się niesamowita przygoda, rozgrywająca się w malowniczej scenerii i obfitująca w niebezpieczeństwa, którym Lassie stawi czoła dzięki pomocy zarówno ludzi jak i zwierząt.

Postać Lassie ujrzała światło dzienne w 1938 r za sprawą noweli Ericka Knighta. W 1940 roku wydano opartą na niej powieść „Lassie, wróć!", której tytułowa bohaterka wzorowana była na pupilu Knighta – owczarku Tootsie.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

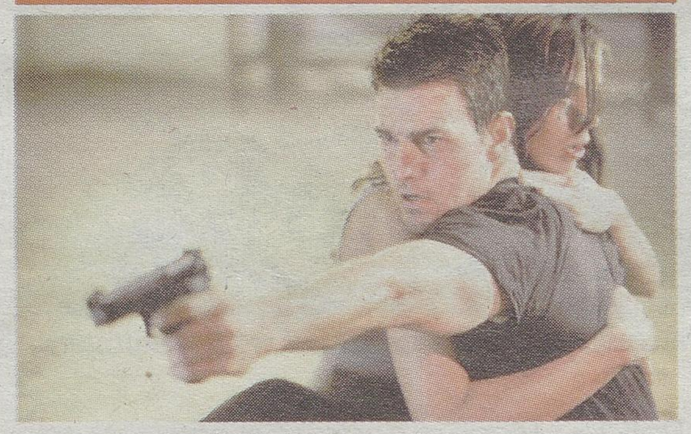

Mission Impossible 3

▲ **Mission: Impossible 3**
akcja/thriller/sensacja, USA, 2004
▲ **reż.** J.J. Abrams
▲ **występują**: Tom Cruise, Ving Rhames, Philip Seymour Hoffman, Keri Russell, Laurence Fishburne, Billy Crudup, Michelle Monaghan, Jonathan Rhys-Meyers; **107 min**

Tom Cruise powraca do jednej ze swoich popisowych ról, roli tajnego agenta Ethana Hunta. W tym thrillerze, Hunt musi stawić czoła najbardziej zatwardziałemu przestępcy, z jakim kiedykolwiek przyszło mu się zmierzyć – Owenowi Davianowi, handlarzowi najnowszych technologicznie rodzajów broni i pozbawionemu wyrzutów sumienia dostawcy poufnych informacji.

Współautorem scenariusza filmu jest jego reżyser J.J. Abrams. Miliony wiernych widzów stworzonych przez Abramsa przebojów telewizyjnych „Lost" i „Agentka o stu twarzach" (Alias), dokładnie wiedzą, czego się spodziewać: fascynującej historii, w której na każdym jej poziomie można oczekiwać niespodziewanych zwrotów akcji.

„M:I:III" jest filmem akcji, na który widzowie czekali już od dawna.

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

Firewall

▲ **Firewall**
Thriller, USA, 2006
▲ **reż.** Richard Loncraine
▲ **występują**: Harrison Ford, Paul Bettany, Virginia Madsen, Robert Patrick, Robert Forster; **105 min**

Specjalista ds. ochrony informatycznej Jack Stanfield (HARRISON FORD) pracuje w banku Landrock Pacific Bank w Seattle. Cieszący się zaufaniem przełożonych dyrektor swoją karierę i reputację zawdzięcza umiejętności projektowania najskuteczniejszych systemów ochrony informatycznej, zabezpieczających – dzięki zastosowaniu wyrafinowanych kombinacji tracerów, kodów dostępu i zapór firewall – finansowe zasoby banku przed stałym zagrożeniem ze strony hakerów. Pozycja Jacka zapewnia wygodne życie jemu i jego rodzinie: żonie i dwójce małych dzieci – mieszkają w pięknym domu w willowej, podmiejskiej okolicy, nad brzegiem oceanu. Jednak zbudowany przez Jacka system ma jedną słabą stronę, której wcześniej nie brano pod uwagę: jest nią sam Jack. To właśnie w niego postanowił uderzyć bezwzględny i sprytny szef złodziejskiej szajki

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

Hi Way

▲ **Hi Way**
komedia, Polska, 2006
▲ **reż.** Jacek Borusiński
▲ **występują**: Jacek Borusiński, Dariusz Basiński, Jadwiga Basińska, Mirek Meyer, Mariusz Zonik; **85 min**

Dwóch podejrzanych filmowców – reżyser Jaco i operator Pablo – jedzie z Katowic do Warszawy, by nakręcić bliżej nieokreślony materiał. Wbrew wcześniejszym przypuszczeniom, celem podróży okazuje się banalna fucha – krótki wywiad z zamożnym biznesmenem, realizowany w jego imponującej, podwarszawskiej willi. Status materialny oraz zachowanie Pana Andrzeja szybko sprowadzają niedorobionych „filmowców" do parteru. Po serii kompromitujących wpadek opuszczają jego dom z poczuciem upokorzenia. W drodze powrotnej – dla odreagowania – Jaco zaczyna snuć wizję, w której to Pan Andrzej występuje wobec bohaterów w roli petenta. Małomówny dotąd Pablo podchwytuje zabawę, Jaco rozkręca się twórczo. Stopniowo oglądamy kolejne, coraz bardziej absurdalne scenariusze, produkowane przez jego wybujałą wyobraźnię...

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.

▲ **Czeka na nas świat**
Dramat, Polska, 2005
▲ **reż. Robert Krzempek,**
▲ **Wyk. Sebastian Pawlak, Cezary Żak, Jerzy Trela, Henryk Gołębiewski, 90 min**

30-letni bezrobotny Piotr mieszka w kawalerce na śląskim blokowisku. Utrzymuje go matka. Kiedy wyjeżdża ona do sanatorium, mężczyzna musi przeżyć miesiąc na własny rachunek...

▲ **Kino:** Ostrovia w Ostrowii Maz.

▲ **Na psa urok**
komedia, USA, 2006
▲ **reż.** Brian Robbins
▲ **występują**: Tim Allen, Kristin Davis; **75 min**

Wiecznie zajęty prawnik w trakcie wizyty w laboratorium zostaje zainfekowany tajną szczepionką zmieniającą cechy genetyczne, co skutkuje tym, że zamienia się w... psa pasterskiego.

▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podlaskim.

▲ **Czerwony Kapturek**
animowany, USA, 2005
▲ **reż.** Cory Edwards, Todd Edwards, Tony Leech; **80 min**

Futerkowy glina ze zwierzęcego świata prowadzi dochodzenie w sprawie zakłócenia porządku w chatce Babci. Jednak są różne zeznania...

▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach, Mielenium w Łomży.

▲ **W rytmie serca**
Dramat/Kryminał, Francja, 2005
▲ **reż.** Jacques Audiard
▲ **występują**: Romain Duris, Niels Arestrup, Jonathan Zaccai, Gilles Cohen, Linh Dan Pham, **107 min**

Tom zajmuje się handlem nieruchomościami. Pewnego dnia postanawia... zostać pianistą

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

▲ **Wyznania gejszy**
dramat, USA, 2005
▲ **reż.** Rob Marshall
▲ **występują**: Li Gong; **120 min**

Córka biedaków zostaje oddana na służącą do domu gejsz.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Sokół w Sokółce, Zodiak w Mrągowie.

▲ **Francuski numer**
komedia, Polska, 2006
▲ **reż.** Robert Wichrowski
▲ **występują**: Karolina Gruszka, Maciej Stuhr, Jan Frycz; **75 min**

Czwórka podróżników wybiera się samochodem do Paryża.

▲ **Kino:** Żubr w Białowieży, Wojtek w Mikołajkach.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 10 pod nr tel. 085 748-74-58. Rozdajemy:

6 – biletów do kina Pokój

3 – bilety do kina Ton

3 – bilety do kina Syrena

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo

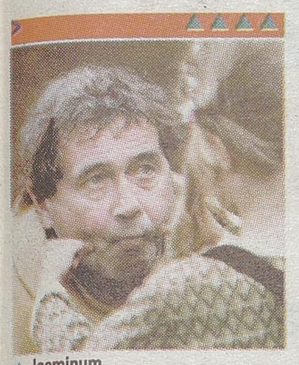

▲ **Jasminum**
komedia, Polska, 2005
▲ **reż. Jan Jakub Kolski.**
▲ **występują:** Janusz Gajos, Grażyna Błęcka-Kolska **103 min**

Do klasztoru przyjeżdża młoda konserwatorka malarstwa, która otrzymuje zlecenie odnowienia obrazów. Towarzyszy jej 5-letnią córka, której dociekliwość wprawia mnichów w zakłopotanie...

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

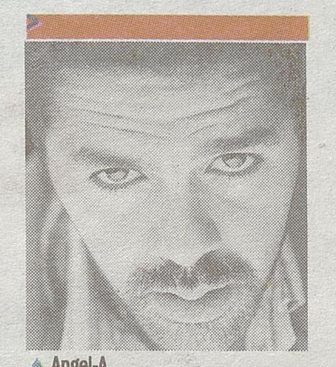

▲ **Angel-A**
komedia romantyczna, Francja, 2005
▲ **reż.** Luc Besson
▲ **występują:** Rie Rasmussen, Jamel Debbouze, Gilbert Melki, Serge Riaboukine, Venus Booner; **75 min**

Opowiedziana w czarno-białej kolorystyce historia człowieka, który na swej drodze spotyka kobietę-anioła.

▲ **Kino:** Fala w Giżycku.

▲ **Wszyscy jesteśmy Chrystusami**
dramat, Polska, 2005
▲ **reż.** Marek Koterski
▲ **występują:** Marek Kondrat, Andrzej Chyra; **107 min**

Adam Miauczyński jest kulturoznawcą i alkoholikiem. Syn zwierza mu się, że kiedyś życzył mu śmierci i myślał, by go zabić. I opowiada, jak do tego doszło i co pamięta z ich życia...

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Ełku, Jantar w Ostrołęce.

▲ **Nagi instynkt 2**
thriller erotyczny, USA, 2004
▲ **reż.** Michael Caton-Jones
▲ **występują:** Sharon Stone, David Morrissey; **130 min**

Powieściopisarka Catherine ma kłopoty z prawem. Scotland Yard zatrudnia psychologa, który ma zweryfikować wiarygodność jej zeznań...

▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podlaskim, Mazur w Olecku.

▲ **Epoka lodowcowa 2**
animowany, USA 2006
▲ **reż.** Carlos Saldanha,
▲ **90 min**

Epoka lodowcowa ma się ku końcowi. Zwierzęta cieszą się nowo zdobytą wolnością. Maniek chce założyć rodzinę, dawno jednak nie spotkał na swej drodze innego mamuta.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Ełku.

▲ **Bambi 2**
Animowany, USA, 2006
▲ **reż.** Brian Pimental
▲ **występują:** Patrick Stewart, Grzegorz Pawlak, Alexander Gould, Beniamin Lewandowski; **128 min**

Mały Bambi musi zamieszkać z ojcem – Wielkim Księciem. Początkowo jest im trudno zrozumieć się wzajemnie.

▲ **Kino:** Dom Kultury w Łosicach, Mazur w Olecku.

▲ **Tylko mnie kochaj**
komedia, Polska, 2005
▲ **reż.** Ryszard Zatorski
▲ **występują:** Maciej Zakościelny, Agnieszka Grochowska, **75 min**

Pewnego dnia do mieszkania cieszącego się pełnią życia architekta Michała puka 7-letnia dziewczynka i informuje go, że jest jego córką...

▲ **Kino:** Kometa w Suchowoli.

▲ **Wszystko gra**
dramat, USA, Wielka Brytania, 2005
▲ **reż.** Woody Allen
▲ **występują:** Jonathan Rhys-Meyers, Scarlett Johansson; **70 min**

Bogata brytyjska rodzina spotyka „outsiderów", aspirujących do luksusowego świata londyńskiej śmietanki towarzyskiej...

▲ **Kino:** Millenium w Łomży.

▲ **Wszystko zostaje w rodzinie**
komedia, Wielka Brytania, 2005
▲ **reż.** Niall Johnson
▲ **występują:** Rowan Atkinson, Kristin Scott Thomas; **113 min**

Wielebny Walter Goodfellow traci autorytet w rodzinie i całym mieście.

▲ **Kino:** Daniel w Drohiczynie.

▲ **Pinokio – przygoda w przyszłości**
animowany, Kanada, Francja, Hiszpania, 2004
▲ **reż.** Daniel Robichaud, **113 min**

Tradycyjna opowieść tyle że pinokio nie jest drewnianą lalką, a robotem.

▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie, Jantar w Ostrołęce.

▲ **Straszny film 4**
Komedia/Horror, USA, 2006
▲ **reż. David Zucker**
▲ **występują:** Anna Faris, Regina Hall, Craig Bierko; **93 min**

Cindy i Brenda muszą uratować świat przed atakiem Obcych...

▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce, Pokój w Białymstoku.

▲ **Casanova**
komedia/dramat/romans, USA, 2005
▲ **reż.** Lasse Hallström
▲ **występują:** Heath Ledger, Sienna Miller, Jeremy Irons; **96 min**

Uwodziciel Casanova spotyka kobietę, która opiera się jego zalotom...

▲ **Kino:** Fala w Giżycku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Lassie	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 19.00	13 i 15 zł
Epoka Lodowcowa 2	13.30, 20.45	13 zł
Jasminum	15.15, 18.30, 20.30	14 i 16 zł
Straszny Film 4	17.15	14 zł
(niedziela)		
Lassie	10.30, 12.30, 15.00, 17.00, 19.00	13 i 15 zł
Epoka Lodowcowa 2	13.30, 20.45	13 zł
Jasminum	15.15, 19.00, 21.00	14 i 16 zł
Straszny Film 4	17.15	14 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Asterix i Wikingowie	14.15, 17.30	13 i 16 zł
Hi Way	15.45, 19.00, 20.45	13 i 16 zł
(sobota, niedziela)		
Asterix i Wikingowie	12.30, 14.15, 16.00, 17.30	13 i 16 zł
Hi Way	19.00, 20.45	13 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
W rytmie serca	16.10	10 i 12 zł
Wyznania Gejszy	18.00	12 zł
Firewall	20.20	12 i 14 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Mission Impossible 3	13.00, 15.30, 18.00, 20.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Paragraf 22	18.00	brak
Wakacjuszka	20.30	brak

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Pan Huczek, piątek, godz. 9.00, sobota, godz. 16.00, niedziela, godz. 11.00, bilety w cenie: 14 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Francuski numer	brak	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Tajemnica Brokeback Mountain	(niedziela)	brak
Drohiczyn DANIEL	Wszystko zostaje w rodzinie	(sobota, niedziela)	brak
Łapy DOM KULTURY	Czerwony Kapturek	brak	brak
Łosice Dom Kultury	Bambi 2	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Nagi Instynkt 2	brak	brak
	Na psa urok	brak	brak
Hajnówka	Zejście	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Wyznania Gejszy	brak	12 zł
Suchowola KOMETA	Tylko mnie kochaj	brak	11 zł

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Epoka Lodowcowa 2	(pt.) 16.15, 18.00	
		(sb.) 14.30, 16.15, 18.00	
		(ndz.) 12.45, 14.30, 16.15, 18.00	
			10, 12 i 14 zł
	Wszyscy jestesmy Chrystusami	19.45	12 i 13 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Wszyscy jesteśmy Chrystusami	19.45	12 i 13 zł
	Epoka Lodowcowa 2	(pt.) 16.15, 18.00	
		(sb.) 14.30, 16.15, 18.00	
		(ndz.) 12.45, 14.30, 18.00	
			12 i 13 zł
Giżycko FALA	Casanova	19.00	13 zł
	Angel-A	17.00	13 zł
Mrągowo ZODIAK	Wyznania Gejszy	brak	brak
	Pinokio	brak	brak
Mikołajki WOJTEK	Francuski numer	brak	brak
Olecko MAZUR	Nagi Instynkt 2	brak	brak
	Bambi 2	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILENIUM	Czerwony Kapturek	(pt.) 16.30, 18.00	11 i 13 zł
		(sb.,ndz.) 15.00, 16,.30, 18.00	
	Wszystko gra	(pt.) 19.30	12 i 13 zł
		(sb.,ndz.) 19.30	
Kolno WRZOS	Hooligans	brak	brak
Szepietowo BAJKA	Ja Wam pokażę!	brak	brak
Teatr w Łomży	Karius i Baktus	pt. 9.30, ndz. 16.00	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Pinokio	(pt.) 16.00	
		(sb.,ndz.) 14.00, 16.00	brak
	Straszny Film 4	18.00	brak
	Wszyscy jesteśmy Chrystusami	20.00	brak
Ostrovia	Czeka na nas świat	19.00	12 zł

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86– 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA

Stowarzyszenie Przewoźników Podlasia

zaprasza mieszkańców Białegostoku i Regionu oraz przewoźników

na festyn

w dniu 14.05.2006 r. /niedziela/
w godzinach 11-16 Rynek Sienny.

W programie:

Abba Show,
Kabaret Widelec,
Country Sadko,
Alibabki.

Prezentacja najnowocześniejszych osiągnięć techniki w branży transportowej.

Zapraszamy

Wstęp wolny

Zarząd SPP oraz Sponsorzy

PATRONAT MEDIALNY: GAZETA WSPÓŁCZESNA, TVP 3 BIAŁYSTOK

PATRONAT PREZYDENTA MIASTA BIAŁEGOSTOKU

SPONSOR GŁÓWNY: ORLEN

SPONORZY: DRAB POL, trade trans, VOLVO, GIZO TRUCKS & TRAILERS RENTAL, ISUZU TURQUOISE, WOWO sp. z o.o., MAN, PODLASKO-MAZURSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W ZABŁUDOWIE, DEALER IVECO, WIELTON, Mercedes-Benz

Auto Podlasie
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 9
tel. 085 662 31 41, fax 662 88 29
www.autopodlasie.mercedes-benz.pl

BONUS BROKER Sp. z o.o., aris, ramdal, PACTON, NEPTUN SOFTWARE, BILAX, TITAN, 100, SKODA AUTO

10 lat Auchan

WIELKI KONKURS!

Kupuj w sklepach galerii* i w weekendy z paragonem **odbieraj nagrody gwarantowane**

Wypełnij kupon - wymyśl życzenia!

CZEKAJĄ NAGRODY

NAGRODA I
Wycieczki!
Sam wybierasz w Neckermannie!

NAGRODA II
-Aparaty fotograficzne
Canon PowerShot DIGIC II

NAGRODA III
Odtwarzacze mp3
Creative Zen Nano Plus
z wyświetlaczem, radiem, mikrofonem

WIELKI FINAŁ 10 CZERWCA!

Wręczenie nagród! Mnóstwo atrakcji i super zabawa!

*Akcja trwa w terminie 06.05 - 04.06.2006
Regulamin dostępny na stoisku.

Galeria Auchan, ul. Produkcyjna 84, Białystok

Galeria Auchan

D245506gwbh

Złóż życzenia z okazji Dnia Matki!

treść życzeń (max. 15 słów)

imię, nazwisko oraz adres osoby składającej życzenia

Autorzy najładniejszych życzeń wezmą udział w losowaniu cennych nagród książkowych ufundowanych przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
Emisja życzeń oraz lista nagrodzonych osób 26 maja w Gazecie.
Koszt życzenia 3 zł. Płatne w Biurach Ogłoszeń.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Kupony należy składać w Biurach Ogłoszeń Gazety Współczesnej do 22 maja do godz. 12.

D261006gwbh

Prasa Podlaska sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.
Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo

Ceny już od:
SIMMTECH KOMPUTERY

Białystok ul.Ryska 1
www.sklepPc.pl

D242606gwbh

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale
- impregnacja
- transport

SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-15.00
soboty 8.00-13.00

D217506gwbh

BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-30

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

D244106gwbh

Już we wtorek 16 maja

STIHL®

www.stihl.pl

STIHL FS 38 649,-

STIHL FS 55 1.149,-

STIHL FS 200 1.999,-

sugerowane ceny detaliczne

261 m żyłki w cenie kosy

Moc: 0,65 kW/0,9KM Ciężar: 4,1 kg

Moc: 0,75 kW/1,0 KM Ciężar: 5,0 kg

Moc: 1,6 kW/2,2 KM Ciężar: 6,2 kg

MISTRZOWSKA OFERTA

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Orbis Travel

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13 (obok Ratusza)

tel. 085 745 00 00

LOT i zagr. linie lotnicze

Nowy Jork	995 zł*	wyloty do 30.06.06
Chicago	1090 zł*	wyloty do 30.06.06
Dublin	390 zł*	wyloty bez ograniczeń
Londyn	255 zł*	wyloty bez ograniczeń

ceny w obie strony; nie zawierają opłat lotniskowych

DOJAZD NA LOTNISKO!

TURYSTYKA

PROMOCJA MARKI WŁASNEJ ORBISU

TRAVEL TIME !

WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE I WYGRAJ RENAULT MEGANE

a do tego:

• dziecko za 0 zł, wybrane hotele i terminy

• szalone ceny, GRECJA już od 690 zł

Travel Time

D246606gwbhb

BILETY AUTOKAROWE norm./młodzież.

AMSTERDAM 199/199

LONDYN 399/359

WIEDEŃ 180/162

BILETY PROMOWE

wszystkie porty w Europie!

Wielki hit - weekend na fali tylko za 99 zł

TANIE LINIE LOTNICZE, WESTERN UNION, WIZOWANIE

SPRAWDŹ NASZE NAJLEPSZE CENY!!!

PRACA

ZATRUDNIĘ

APTEKA w Poznaniu zatrudni kierownika, mgr farmacji na dobrych warunkach. Oferujemy duże mieszkanie. 0601-061-359.

BLACHARZA, pomocnika lakiernika. 0602-352-508.

CHAŁUPNICTWO. tel. 0-514-593-969.

CIECHANOWIEC -młodego mężczyznę do pracy w biurze. 0503-744-791.

DO pracy w gospodarstwie. 0608-531-032.

DOŚWIADCZONĄ fryzjerkę. 0502-069-078.

DYSTRYBUTOR art. spożywczych zatrudni kierowcę. Wymagania: prawo jazdy kat. C+E, wykształcenie średnie. Kontakt (085) 748-79-73.

EŁK -sprzedaż okularów przeciwsłonecznych. 0509-213-532.

FIRMA branży spożywczej poszukuje osób do prowadzenia sklepu, Mońki. 0607-798-080.

FIRMA poszukuje sprzedawców, kasjerek, kierownika do nowego sklepu ogólno-spożywczego w Łomży. CV +zdjęcie +list motywacyjny należy przesłać: SPS HANDEL S. A.; skr. 77; 07-412 Ostrołęka – z dopiskiem „ŁOMŻA" do 25.05.2006. 001215A

FIRMA zatrudni przy docieplaniu budynków fachowców lub zleci podwykonawcom. ☎0602-669-517.

GLAZURNIÓW z długim stażem w zawodzie. Zarobki od 2.500 zł w górę. ☎0608-166-806.

GOSPODARSTWO „SADPOL" -Wierzbica k. Serocka- plantacje truskawek, malin: średnio 40 zł/dziennie. Dowóz autobusem firmowym. Informacje: 0660-777-766.

HOME PINE Sp. z o.o. w Kupiskach Starych, ul. Armii Krajowej 17 zatrudni: lakierników meblowych oraz montażystów. Kontakt osobisty w siedzibie firmy.

KIEROWCĘ na tira z naczepą Polska-Belgia-Rosja na chłodnie. 0-602-557-199, 0-602-591-457, (0-85) 650-21-99.

KIEROWCĘ na tira z naczepą Polska-Rosja na stałe. 0-602-557-199, 0-602-591-457, (0-85) 650-21-99.

KIEROWNIK biura, (042) 682-69-91.

KIEROWNIK d/s windykacji (042) 682-69-90.

KUCHARKĘ, praca zmianowa k. Suwałk. 0692-57-66-29.

KUCHARZA, barmankę -ośrodek wypoczynkowy, sezon letni. (086) 273-35-14, 0501-552-519.

KURSY na uprawnienia spawacza. Zapisy: Amet, Ostrołęka, Zawadzkiego 4. ☎0609-240-570.

MASARNIA „Zagłoba" w Grajewie pilnie zatrudni specjalistę, mistrza rozbioru i klasyfikacji półtusz wieprzowych, wołowych. Wymagane doświadczenie na podobnym stanowisku. Oferujemy doskonałe warunki pracy, atrakcyjne wynagrodzenie. Informacje, zgłoszenia: (086) 272-31-66. 000440A

MECHANIKA do naprawy tirów i naczep z praktyką na stałe Łapy k. Białegostoku. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. (085) 737-71-18.

MOSIR Siemiatycze zatrudni na okres 01.07.2006-31.08.2006 ratowników wodnych. Szczegóły; (0-85) 656-10-44.

MURARZY, pomocników budowlanych. ☎ (0-85) 717-12-24, 0600-220-366.

MYJKOWEGO do mycia tirów i naczep na stałe k. Białegostoku. 0-602-557-199, 0-602-591-457, (0-85) 650-21-99.

NAUCZYCIELI zatrudnimy -kolonie letnie. (032) 292-50-37 10.00 -16.00.

PIEKARZA. Młodocianych do nauki zawodu: piekarz, ciastkarz. (085) 676-29-85.

POSZUKUJEMY transportu specjalistycznego (chłodnie) od 2,5 do 7 ton- dystrybucja artykułów mleczarskich w Białymstoku i okolicy. Kontakt (085) 748-79-73.

PRACA w gospodarstwie rolnym na stałe. 0504-610-930, (086) 277-49-08.

PRACOWNIKA na stałe w gospodarstwie rolnym przy krowach. 0691-029-887.

PRZYJMĘ stażystę na staż do apteki. 0-601-299-029.

ROBOTNIKA magazynowego do magazynu spożywczego. Wymagania: wykształcenie średnie, mile widziane uprawnienia na wózki jezdniowe. Oferujemy umowę o pracę. Kontakt (085) 748-79-11.

SZYCIE i krojenie skór, możliwość przyuczenia, płacimy najlepiej. ☎ (085) 663-30-86, ☎0502-258-500.

TECHNIKA dentystycznego, Bielsk Podlaski. (085) 730-65-77, 0502-201-488.

TOKARZA, spawacza. Grajewo. 0607-436-546.

TOKARZY, specjalistę ds. produkcyjno -handlowych. (085) 663-26-46.

WYDAWNICTWO zatrudni kierownika działu graficznego. 0604-544-492, www.studioastro.pl

ZATRUDNIĘ dziewczynę na stanowisko sprzedawcy (sklep sportowy): Łomża. 0604-832-392

ZATRUDNIĘ ekipę do montażu okien. (086) 277-43-02.

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C, E, Suwałki, 0509-097-516.

ZATRUDNIĘ kobietę do pomocy przy udoju. 0602-556-876.

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie rolnym. 0692-818-664.

ZATRUDNIĘ piekarza i magazyniera. Bielsk Podlaski. 0502-263-260.

ZATRUDNIĘ ROBOTNIKA W GOSPODARSTWIE ROLNYM NA STAŁE. (085) 737-71-46. 007341A

ZATRUDNIĘ soboby do prac budowlano-wykończeniowych z grupą inwalidzką. 0-601-299-029

ZESPÓŁ Szkół w Grabowie zatrudni na pełen etat nauczyciela języka angielskiego posiadającego wymagane kwalifikacje. ☎ (086) 279-00-59.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. ☎ (071) 385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

POWYPADKOWE skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www. czesci. ambit. pl), ☎(085) 7197-542, 0604-95-95-99. 002564B

SPRZEDAM

AUDI A-4 (1995) 1,8B +gaz, klimatronic, pełna elektryka, 17.500. 0500-100-099, 0600-879-067.

AUDI A4 1,9TDi (1997/98), I właściciel, klimatronic, 27.800 zł. 0504-065-152.

AUDI A-6 (1995) 2,5 TDI, elektryka, ABS, szary metalik, sprowadzony, 19.500 zł. 0500-100-099, 0600-879-067.

BMW 525TD (1995), I właściciel, klima, idealna, 15.800 zł. 0504-065-152.

BMW E36 (1992) 1,6 benzyna +gaz, stan dobry, pilnie, 8.500,-. 0502-753-516.

CIĄGNIK siodłowy Mercedes advos 1835 (1999), globtroter, 600.000 km, stan bdb, 51.000+VAT. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

CIĄGNIK siodłowy Scania 114-380 (10.2000), toplain, biały, pełne wyposażenie, stan bdb, 94.000+VAT. 0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

CITROEN Xsara Picasso 1,6 (2003) +gaz, klima, centralny zamek, faktura VAT; 70.000 km; (086) 216-52-49. 0501-787-799

COMBO 1.7D, (1996). 0601-485-191.

CZĘŚCI nowe i używane do aut zachodnich, od 20,-. 0-692-118-493.

DAEWOO espero 1,5 +gaz, (1996/97), I właściciel, 4 el. szyby, 6.800 zł. 0504-065-152.

DAEWOO lanos 1,5 16V +gaz, (1999), I właściciel, stan idealny, 12.600 zł. 0504-065-152.

DAEWOO nubira 1,6 16V +gaz, (1999), bogate wyposażenie, 12.800 zł. 0504-065-152.

DŹWIG jelcz krata, 15.000 zł. 0604-076-957.

FIAT bravo 1,4 16V (1999/2000), salon, I właściciel, serwisowany, 12.800 zł. 0504-065-152.

FIAT ducato 2,5D, maxi, (1997), 17.800,-. 0602-362-661.

KONRYS

Ul. Zwycięstwa 8f, Białystok

Tel. 85 651 63 64

Fiat Grande Punto od 34.990,-

D260606gwbhc

KONRYS

Ul. Zwycięstwa 8f, Białystok

Tel. 85 651 63 64

Fiat Panda od 23.900,-

D260606gwbh

FIAT uno 1,4 +gaz, (19997/98), 5 drzwiowy, I właściciel, 7.400 zł. 0504-065-152.

FORD escort kombi 1,6 16V, (1999), salon, bezwypadkowy, idealny, 13.800 zł. 0504-065-152.

FORD mondeo 1,8 (1997) bezwypadkowy, serwisowany, garażowany, 160.000 km. 0607-635-978.

FORD Transit max, stan bdb, 1994, (087) 567-92-92.

GOLF kombi 1.9TDI (1998), 15.500 zł. 0693-814-521.

HONDA acura 2.4i (11.2004), 22.000 km, skóra, pełne wyposażenie, lekko uszkodzony, 52.000. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

KAMAZ wywrotka (1999), 27.000 zł. 0604-076-957.

KIA pride 1,3 (1998). 0604-465-566.

ŁYŻKA do skarpowania, 500 zł. 0604-076-957.

MASZYNĘ do popcornu elektryczną. (085) 684-21-94, 0693-071-316.

MAZDA 626 3.0V6 (2006), fiolet metalik, 3.000 km, skóra beż, max wyposażenie, lekko uszkodzony, 40.000+naprawa. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

MERCEDES 123, 240 Diesel, (1984), 1.800 zł. 0504-065-152.

MERCEDES 123. ☎0502-644-585.

MERCEDES 124 (1989), 2.0, gaz. 0604-534-390.

MERCEDES 124 200 Diesel, (1992), automatic, bogate wyposażenie, 13.800 zł. 0504-065-152.

MERCEDES 124 250D (1991), sprowadzony. 0-601-394-449.

MERCEDES 3,2CDI avangarde kombi (X. 2002), 93.000 zł. 0603-865-993.

MERCEDES C-230 1.8 25.000 km, (10.2004), złoty metalik, lekko obszorowany, max wyposażenie, 55.000+naprawa. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

MERCEDES CLK 230 kompresor, (1997/98), pełne wyposażenie, 52.800 zł. 0504-065-152.

MERCEDES E220D okularnik (12.1995), 235.000 km, granat metalik, pełne wyposażenie, stan bdb, 31.500. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

KONRYS

Ul. Zwycięstwa 8f, Białystok

Tel. 85 651 63 64

Fiat Seicento od 20.990,-

D260606gwbhb

MERCEDES sprinter 412 chłodnia z agregatem Carrier, (1995), 350.000 km. (0-87) 641-20-65, wieczorem do 20.00.

NACZEPA firanka LAG 13,60 dł. (10.1997), na poduszkach, stan bdb, 31.500+VAT. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

NISSAN primera (1994) części, diesel, od 10 zł. 0504-258-856.

NISSAN sunny (1993) 1,4 8V, grafit, 5-drzwiowy, 4.500,-. 0888-018-150.

NISSAN terrano II (1995/1996) 2.4B +gaz sekwencja, elektryka, 5-drzwiowy, stan bdb, 24.800 zł. 0508-773-370.

OPEL astra classic 1,4 16V, (1998/99), salon, I właściciel, garażowana, 12.800 zł. 0504-065-152.

OPEL astra II 1,4 16V, (2001), salon, I właściciel, bezwypadkowy, 26.800 zł. 0504-065-152.

OPEL corsa 1,5 Diesel, (1988), stan techniczny bdb, 3.200 zł. 0504-065-152.

OPEL corsa C 1,7DTL, (2001), salon, I właściciel, turbo diesel, 24.400 zł. 0504-065-152.

OPEL tigra 1.4 16V (1997/1998) I-właściciel, bogate wyposażenie, 14.800 zł. 0504-065-152.

OPEL vectra (1999) prawa strona kierownica. 10.000,-. 0607-235-033.

OPEL vectra 1,7TD, (1994), I właściciel w kraju, stan bdb, 8.800 zł. 0504-065-152.

OPEL vectra B (1996) 1.8 16V, gaz, 1,5 roku w Polsce. 0604-534-390.

OPEL vectra C 2,0DTI, (2003), salon, I właściciel, serwisowana, 44.800 zł. 0504-065-152.

OSTRÓWEK na części, 50 zł. 0604-076-957.

PASSAT 1.9D (1991). 0-601-394-449.

PEUGEOT 206 1.1, 2002r., 3 drzwiowy, serwisowany, sprawdzony, 18.700zł, tel. 085 67-55-721. 002493A

PEUGEOT 306, 1.4, 1997r., serwisowany, sprawdzony, 9.200zł, tel. 085 67-55-721. 002493B

PEUGEOT 307 1.6HDI (2006), 15.000 km, szyberdach, czujniki cofania, srebrny metalik, pełna opcja, 45.500. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

PEUGEOT 407 1.6HDi 115ps (10.2005), 10.000 km, srebrny metalik, pełne dodatkowe wyposażenie, ks. serwis. 67.500. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

POLONEZ atu plus 6GLI (1998) pilnie. (085) 661-86-69.

POLONEZ caro plus (1998) GSI 1,6B +gaz, 3.900 zł. 0500-100-099, 0600-879-067.

POLONEZ truck (1995), gaz, 5-osobowy. 0604-101-884, (085) 876-44-98.

PRĄDOWNICA od dźwigu 20KW, 2.000 zł. 0604-076-957.

PRZYCZEPA campingowa Dethlefes beduin (1981) dł. 5,40 m 2-osiowa sprowadzona, 6.300 zł. 0602-359-253.

PRZYCZEPA campingowa. (085) 661-17-17.

PRZYCZEPA niskopodwoziowa, 3-osie, najazdy, 25.000 zł. 0604-076-957.

RENAULT clio 1,2 16V, (2001), salon, I właściciel, 31 tys. km., 21.400 zł. 0504-065-152.

RENAULT LAGUNA 2.0, 1999r., serwisowany, sprawdzony, 24.000zł, tel. 085 67-55-721. 002493C

GAZETA WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

RENAULT megane II 1,4 16V, (1999), salon, I właściciel, serwisowany, 19.800 zł. 0504-065-152.

SAAB 93 2.0i turbo (2005), max wyposażenie, po dachowaniu, airbag, 40.000+części. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

SEAT cordoba 1,6 (2002), granat, I właściciel, bezwypadkowy, serwisowany w salonie, 26.500 zł. 0502-123-994.

SEICENTO (1999): 0504-672-673.

SKODA FELICIA combi (1999), silnik 1.3; ciemna zieleń; pierwszy właściciel. 0504-490-833.

SKUTERY najlepsze marki, części, akcesoria. 0694-998-628, 0604-342-794, (029) 644-09-77.

TATRA 815 3S (1994), 25.000 zł.

0-605-820-750.

TOYOTA avensis (1999), 2,0TD, klima, elektryka, sprowadzony, 23.500 zł. 0500-100-099, 0600-879-067.

TOYOTA Land Cruiser (2003), 3.0 D4D, 200 KM!!! salon, 1 właściciel, książka serwisowa, przebieg 140.000, cena 115.000, tel: 604-104-978.

TOYOTA yaris 1.0VVTi (2005), 5d, 6.000 km, zielony metalik, bogate wyposażenie, 31.800. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

TRANSPORTER 2.5TDi (12.2001), długi, I właściciel, bezwypadkowy, 1/2 przeszklony, ABS, 2xairbag, pełna elektryka, 42.500+VAT. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

VOLVO FH-12 380 (10.1995), na poduszkach, ospojlerowany, euro-2, bezwypadkowy, 42.500. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

VOLVO S-40 1.8 16V (08.2004), 65.000 km, srebrny metalik, xenony, skóry, pełne wyposażenie, 45.200. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

VOLVO S-60 2.5T5 4WD 10.000 km, czarna perła, maxymalne wyposażenie, (2005), lekko uszkodzony, 60.000z częściami. 0-602-557-199, 0-602-591-457.

VOLVO S80 2.5TDI (1999/00) bezwypadkowy, stan bdb. 0601-596-974.

VW golf III 1,9 diesel (1995), 5-drzwiowy, stan bdb, 13.800 zł. 0504-065-152.

VW golf IV 1.9TDI (1998/1999) I-właściciel, serwisowany, 26.800 zł. 0504-065-152.

VW GOLF IV Q (2003/2004, salon). ☎0509-847-787.

VW golf V 1.9TDi 130kw (10.2005), 5d, szary metalik, klimatronic, stan idealny, 55.500. 0-602-591-457, 0-602-557-199.

VW New Bettle 2.0i 16V (2004), srebrny metalik, lekko obszorowany, sprawny, jeżdżący, 29.000+ naprawa. 0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

VW passat 1.8 20V (1997) I-właściciel, pełne wyposażenie, 23.800 zł. 0504-065-152.

VW passat 1.9TDI (XI. 1998) pełne wyposażenie, 24.500 zł. 0509-138-838.

VW passat kombi 1,9TD, (1991), I właściciel w kraju, stan bdb, 8.800 zł. 0504-065-152.

VW passat kombi, 1,9TD, wspomaganie, sprowadzony, 12.500 zł. 0500-100-099, 0600-879-067.

VW passat sedan (1994), 1,9TDI, 2xairbag, wspomaganie, sprowadzony, 12.500 zł. 0500-100-099, 0600-879-067.

ŻUK, stan dobry. (085) 718-14-77.

AUTOALARMY

„ALAR" – alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085) 740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel/fax (085) 651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOZYCZALNIA ANMIL ☎(085) 663-53-00,0512-516-558

INNE

STARE skutery (1955-1965) sprzedam, od 500 zł. 0609-539-126.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGLIA -sort, niesort. Najszersza oferta. Importer MST- Białystok, ul. 27 Lipca 91. Dowóz gratis. ☎502-621-872, ☎0608-200-924. 004868B

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana – importer - Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, ☎(0-85) 664-72-11.

NIESORT 2,50 zł/kg. ☎0600-588-666.

Termitech

CENTRALNE ODKURZANIE KOMINKI

BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d

TEL. 085 662-37-47

www.termitech.com.pl

D247606gwbhB

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING

Panel- Max

ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) tel. 743-41-99, www.panelmax.pl

ODZIEŻ używana- Irlandia, Anglia- szukasz dobrego dostawcy- właśnie znalazłeś! Sprawdź naszą ofertę: www.eko-hurt-siec.pl 0694-945-556.

006287A

ODZIEŻ Używana ze zbiórek charytatywnych z Luxemburga, RABAT MAJOWY 10%, Ełk, ul. Kościuszki 28, 0-698-008-944. Duże ilości pod nr 00491629009496.

TEXPOL odzież używana z Luxemburga, niesort, sort I gatunek -lato. Jurowce, Wasilkowska 48A. 0600-403-866, (085) 651-42-91.

006658A

SKLEPY

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(0-87) 421-83-97, ☎0-608-409-794.

PRODUCENCI

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. ☎(0-85) 683-46-38, www.andrewpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

***KUPIĘ** ziemię rolną, gmina choroszcz. 0606-597-379.

SIEDLISKO z domem, okolice Białegostoku. (085) 879-80-65, 0509-412-420.

SPRZEDAM

10600 m2, przy szosie na Warszawę -Kolonia Porosły. (085) 651-04-59, (085) 662-02-93.

23 mkw. nowy. (085) 732-48-92.

72 mkw. (085) 653-48-92.

BLASZAKI, garaże- tanio i solidnie. (085) 833-16-14, 0694-052-905.

BUDOWLANA k. Olsztyna, jezioro, 4zł/ m2. 0606-716-602

DACZĘ komfort- Puszcza Knyszyńska. (085) 653-22-46, 0507-456-066.

DOM 130/864. Grabówka. 0512-238-349.

DUŻE gospodarstwa, warm.-maz., tanio. 0503-868-311.

DWIE działki 1-hektarowe budowlane, własna linia brzegowa, jezioro Łaźno -21 zł /mkw. 4 ha ziemii rolnej z linią brzegową -13 zł /mkw. 0500-041-430.

DZIAŁKA 0,6 ha +dom parterowy do remontu, Łapy. 0502-546-872.

DZIAŁKA 1000 mkw. Gwiazdkowa. 0889-264-220.

DZIAŁKA budowlana 1000 mkw. -Królowy Most. 0607-215-561.

DZIAŁKA budowlana uzbrojona: Mońki. (086) 273-66-58.

DZIAŁKA -jezioro -Mazury. (086) 272-76-26.

DZIAŁKA nad j. Rajgrodzkim, piękna plaża, cisza, zagospodarowana, 2860m2, 68,-/m2. 0601-25-40-08.

DZIAŁKA pracownicza- Białystok. 0605-362-847.

DZIAŁKA rekreacyjna -pracownicza, Mickiewicza, 9.500 zł. 0609-539-126.

DZIAŁKA, Złotorja, 1.600 mkw. -dostęp do rzeki. (085) 743-76-62.

DZIAŁKĘ 1,5 ha k. Białegostoku. 0695-077-809.

DZIAŁKI budowlane, Bielsk Podlaski 800, 1.200 mkw., cena 10.000. ☎(085) 730-39-04.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty. ☎(087) 620-00-65, ☎(089) 741-38-75, ☎0503-073-111.

MIESZKANIE 62 mkw IVp częściowo umeblowane. 0504-304-526, 0500-384-724.

MIESZKANIE M-4 60,5 mkw Łomża, Śniadeckiego 2 tel.(086) 279-15-85 0504-46-12-12

ODSTĄPIĘ auto-komis przy głównej ulicy. ☎ 604 125 752

SIEDLISKA z budynkami, blisko jezior. 0509-140-977.

SIEDLISKO, Jezioro Bajtkowskie, 25.000 zł. 0-505-593-132.

SPRZEDAM dom. (086) 212-51-78.

SPRZEDAM pawilon usługowo -mieszkalny w centrum Łomży. ☎0509-821-660.

ZIEMIA 1 ha -50 ha, od 7000zł /ha, Mazury. 0510-146-166.

POSZUKUJĘ

MIESZKANIA -młode małżeństwo. 0608-283-787.

ZAMIENIĘ

MIESZKANIE w Warszawie: pokój z widną kuchnią, IIp. 31 mkw. własnościowe -zamienię na większe do 45 mkw. w Białymstoku. (022) 839-40-22.

WYNAJMĘ

CENTRUM -niedrogo. Produkcyjny -Szczęśliwa. ☎0602-689-696.

DO wydzierżawienia łąka. (086) 47-31-321 po 20.00.

DO wynajęcia umeblowana kawalerka: Białystok, Rzymowskiego. ☎0692-289-438 po 14.00.

EŁK. Centrum. Lokale Ip. 0503-83-57-69.

HANDLOWO -usługowy w centrum, 54 mkw. (085) 732-18-76.

MAGAZYN 60 mkw. (085) 675-07-91.

MAŁŻEŃSTU niedrogo. ☎0502-069-078.

POKÓJ dla pracującego. 0501-389-248.

POWIERZCHNIE magazynowe wynajmę, tel. 604-169-938.

002523A

NAUKA

www.profesja.edu.pl

PROFESJA

CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE SZKOŁY LO DLA DOROSŁYCH

JUŻ DZIŚ WYBIERZ JUTRO

POSIADAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI PN-EN ISO 9001:2001
MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY ZAWODOWE CITY&GUILDS
STYPENDIA NAUKOWE
POŚREDNICTWO PRACY, BIURO KARIER
INTERNET GRATIS
KINO, TEATR, BASEN ZNIŻKI
ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
SZUKASZ ZAWODU DLA SIEBIE? - PROPONUJEMY 50 KIERUNKÓW KSZTAŁCENIA

ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, BARMAN, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO, DIETETYKA, EKONOMIA, FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FOTOREPORTER, FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, GRAFIKA KOMPUTEROWA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA, MARKETING, INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIEŃ, KOSMETYKA, LOGISTYKA, MASAŻ, OCHRONA ŚRODOWISKA, PILOT WYCIECZEK, PLASTYKA, POMOC FARMACEUTYCZNA, PRACE BIUROWE, PROJEKTOWANIE MODY, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, PSYCHOPEDAGOGIKA, REKLAMA I MULTIMEDIA, SPEDYTOR, MANIKIURZYSTKA-PEDIKIURZYSTKA, TURYSTYKA, WIZAŻ, WYCHOWAWCA PLACÓWEK WYPOCZYNKU DZIECI, ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI....

D244706GWBH

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24 tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31

Z TYM KUPONEM DO 15.05 BEZ WPISOWEGO

PRAWO jazdy ABCC+E. „Omega", Fabryczna 1. ☎(085) 664-21-62.

SZKOŁA Podstawowa, Powiatowe Gimnazjum dla Dzieci Niesłyszących i Słabo Słyszących -05-400 Otwock, ul. Literacka 8, (022) 779-35-04. Gabinety rehabilitacyjne, siłownia, sale komputerowe. Stała opieka lekarska, indywidualny program nauczania. Zakwaterowanie: przyszkolny internat.

001071A

ZAPISY NA: AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO I TURYSTYKA, INFORMATYKA. UL. KRASZEWSKIEGO 33, ☎085 732-42-16, WWW. STUDIUM. EDUKOM. NET

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85) 732-76-85.

TURYSTYKA

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD, klima. (085) 739-41-79, 0606-379-966.

****BELGIA** -wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. ☎(085) 663-56-24 Ostrowski.

****BELGIA,** Niemcy, sobota wieczorem, niedziela, DVD. ☎(085) 747-43-75.

****PONIEDZIAŁEK,** czwartek, piątek -Belgia. Borowik. ☎(085) 661-37-78, ☎0604-355-395.

***MAXIM** środa, sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia -mercedesy, 2 kierowców, klimatyzacja, video. (085) 662-16-00.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. (085) 719-13-26.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085) 676-36-27.

BELGIA- piątek, sobota sprinterem, DVD. (0-85) 743-89-05, 0-604-952-096.

BELGIA- piątek, sobota. 0507-420-214, 0888-594-994, (085) 654-04-49.

BELGIA, Holandia, Niemcy, -czwartek -Ełk, Grajewo, okolice. 0505-188-557, (087) 619-76-25.

BELGIA, Niemcy, Holandia soboty -video, klimatyzacja. ☎(085) 747-00-01, 0602-664-771.

005493B

BOLTRANS Belgia -wtorek, sobota. (085) 737-63-63, 0509-678-585.

FRANKFURT nad Menem, Maniz, Dramsztat, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946.

LONDYN- piątki. 0602-326-236.

006788A

PENSJONAT Kukle, wypoczynek, imprezy. ☎(0-87) 516-52-95, (0-87) 562-15-90, 0604-190-168, 0604-108-111.

071650A

PRZEWÓZ Włochy. 0694-998-628, 0604-342-794.

USA, pośrednictwo wizowe, ☎(085) 741-70-74, www.usainfo.pl

WETERYNARIA

PRZYCHODNIA Małych Zwierząt -Wesoła 18. ☎(085) 742-38-00.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. (085) 675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

HODOWLA Dejmon szczenięta owczarków niemieckich. 0-601-155-766, (0-87) 619-90-68.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087) 567-52-05, ☎0604-860-609.

STRZYŻENIE psów. 0-505-727-019.

YORKI -szczenięta. 0608-551-915.

ZAGINĄŁ pies (okolice Hryniewicz) rasy Alaskan Malamut, średniej wielkości, biało- czarny, krótko ostrzyżony, głowa kudłata, w trakcie leczenia. Dla znalazcy nagroda!!! (085) 747-49-82, 0502-823-221.

007292A

DOM POGRZEBOWY

tel. 675-26-22

ul. Nowogródzka 13

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK

PUNKT USŁUGOWY: ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

N5344/05gwbh

CENTRUM POGRZEBOWE JACEK KOMARNICKI

tel. 085 744 33 88

BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA3

(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)

WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL

CZYNNE CAŁA DOBĘ !

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.

Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.

Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.

Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01

BIZNES

FIRMA kupi spółki, www.inwestglob.com

004143A

FUNDUSZE Unijne; Doradztwo Prawne, tel.(085) 741-70-74; www.szmurlo.pl

ODZIEŻ używana, sort w pełnym asortymencie, niesort z Anglii, Irlandii. ☎(089) 751-88-90.

KREDYTY

EXPERT Kredyt -bezpłatne doradztwo. U nas otrzymasz oferty wszystkich banków. Hipoteka, gotówka, konsolidacja. Brukowa 9 lok. 1. (085) 744-19-58, 0512-238-249. www.expertkredyt.pl

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne bez opłat i poręczycieli: Białystok, ul. Sienkiewicza 2 /2 ☎(0-85) 653-77-35, Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 58 /7 ☎(0-85) 730-65-05, Łomża, al. Legionów 7 ☎(0-86) 215-20-60, Zambrów, Wojska Polskiego 18B, ☎(0-86) 271-07-63.

007106A

WWW. TANIEKREDYTY. GLOBAL. PL wysokie sumy bez Poręczyciela. (085) 744-58-42, 0505-511-044.

POŻYCZKI

ATRAKCYJNE pożyczki komunijne w godzinę Augustów ☎ 087 6436002 Suwałki ☎ 087 5630203 Łomża ☎ 086 2168925

002416A

POŻYCZKI GOTÓWKOWE, ODDŁUŻENIOWE, BERLINGA 10/29. ☎(085) 653-30-82.

006811B

ROLNICTWO

KUPIĘ

***SKUPUJĘ** bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. ☎0663-041-519.

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.

KUPIĘ krowy i maciory każdej kondycji, ☎0692-775-394.

KUPIĘ ziemniaki. 0605-852-609.

KUPIMY LAS, SOSNE, BRZOZE, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

007153B

OWIES, pszenżyto. 0605-366-571.

SKUP bydła każdej kondycji, knurów i macior, 0604-345-683.

SKUP krów. ☎08888-02-792.

ZIEMNIAKI ☎0609-844-630.

ZIMIĘ kupię. (085) 654-24-70.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, holenderskie! Przedsiębiorstwo „Aleksander" Brzóski Tatary 1, 6 km od Wysokiego Mazowieckiego. (086) 477-10-50, 0502-314-540.

007552A

*JAŁOWICE wysokocielne hodowlane mleczne HF oraz jałówki mięsne LIMOUSINE, SIMENTALER, HEREFORD, CHAROLAISE. PH „KONRAD", Łomża, tel. (086) 216-93-92, (086) 215-10-27.

001075A

***TANIO** opony traktorowe, osobowe, oleje, akumulatory: Hurtownia „GUMPOL", Zambrów. ☎(086) 271-85-69 po 17.00 ☎(086) 271-47-14.

30 UŻYWANYCH ciągników: ZETOR 5211, 7211, 7245, 8145; Ursus 912, 914, 1224; tury, pługi, talerzówki hydraulicne, wały Cembrydza, Agregaty, kultywatory, przetrząsaczo-zbrabiarki do siana. Raty 0% PRZASNYSZ ☎0692-999-007.

50 kombajnów zbożowych: CLASS, FERGUSON, VOLVO, FAHR, FORTSHRITT; PRASY 20 szt, zwijające, kostkujące, gniotowniki i żmijki do zboża Raty 0% Części do maszyn zachodnich. PRZASNYSZ ☎0692-999-007.

AGROTECHNIKA- zbiorniki do mleka 100-5000l, przyczepy, noże do sianokiszonki, beczkowozy, prasy, inne. Raty. Transport gratis. Pisz, Warszawska 41. (0-87) 423-25-17, (0-87) 425-00-59, 0-601-595-703.

ALFA Laval 430 650 800 1250 2.000 l. (0-87) 423-41-39.

"RADOMIR"

◆Czyżew Osada, ul. Nowa 6, (086) 2755-237, ◆Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 4, (086) 2750-783, ◆Białystok, ul. Gen. Andersa 40 paw. 4, (085) 6623-493

Dystrybutor firmy Bayer CropScience oferuje dogodne warunki zakupu preparatów:

- BETANAL ELITE 274EC, BETANAL QUATTRO
- GALLANT PLUS 104EC
- KAMIFAN SUPER KONC. 320EC,
- KAMIRON SUPER KONC. 500SC

D116506dbic

BECZKOWOZY, pługi, siewniki zbożowe, nawozowe, wycinak, kultywator. (086) 272-41-65, (086) 272-24-54.

BECZKOWOZY, przyczepy do sianokiszonek, pługi Kverneland, inne maszyny, od 100. 0-604-270-922.

BELARKI, sieczkarnie, ciągniki, wózki widłowe, agregaty chłodnicze. Radziłów. ☎(086) 273-63-25, ☎0509-604-048.

C-385 (zamiana); 0604-971-780.

CIĄGNIK C-330 (1987). 0-513-470-670.

CIĄGNIK C-360. 0694-571-312.

CIĄGNIK Władimirec (1977) 6.000 zł. (086) 261-91-21.

CIĄGNIK, BECZKOWÓZ, PRASA BELUJACA, INNE MASZYNY. 0-665-301-960.

000402A

CIĄGNIKI import Ursus - Zetor - MTZ, 1044, 10045, 8045, 7745, 8111, 8011, 1614, 1634, 914, - prasy rolujące - pługi Kverland, Mazurki koło Augustowa, 0608-094-170.

001153A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ, New Holland, John Deere, ładowarki czołowe, kombajny, siewniki, prasy, przyczepy, szambowozy, sieczkarnie do kukurydzy, koparko-spycharki Białoruś, ☎(087) 516-36-58, ☎0609-801-577.

001065G

CIĄGNIKI rolnicze importowane -Ursus, Zetor, MTZ. Pługi „Kverneland". ☎0660-818-515.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086) 216-63-76, ☎0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze, prasy belujące i inne maszyny. (0-87) 644-93-42, do 21.00.

CIĄGNIKI, kombajny, maszyny rolnicze- Stawiski. ☎0-606-947-028.

CIĄGNIKI, prasy, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, siewniki do kukurydzy. ☎(086) 474-26-29, (086) 278-51-40, 0604-423-193.

DWIE jałówki wysoko cielne, jedna czerwona, (0-87) 563-82-05.

GOSPODARSTWO rolne, gmina Zabłudów, wieś Dawidowicze. (089) 523-82-17.

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. (0-65) 572-73-36, fax (0-65) 573-86-31, 0-602-666-196, (0-86) 476-16-91.

006736A

JAŁÓWKI wysoko cielne. (086) 274-40-83, 0693-700-311.

KOMBAJN „ANNA" (1994), chwytak do bel. 0512-430-113.

KOMBAJN Record Bizon Z-056. 0505-020-785.

KOMBAJN ziemniaczany Anna, k. Radziłowa. (086) 273-68-15.

KOPARKI JCB-3CX, cena 43.000 zł. 0-509-084-341.

KOPARKO-SPYCHARKA Białoruś, 1980, 1989, ☎(087) 516-36-58, ☎0609-801-577.

KROWĄ, młoda, cielaczek. Jałówka cielna (czerwiec), jałówka jednoroczna. (086) 273-25-08.

KROWĘ mleczną. 0692-845-494.

KURKI nioski. (085) 650-40-91.

LAND Technika: beczkowozy, przyczepy samozaładowcze, belarki, ciągniki, inny sprzęt. (086) 47-43-632, 0507-615-072.

MASZYNY rolnicze z importu: ciągniki, kombajny, prasy, agregaty uprawowe, pługi obrotowe oraz inny sprzęt rolniczy. ☎(029) 751-51-04, 0604-997-232, Chorzele, ul. Grunwaldzka 9.

005453A

MATY dla bydła- oryginał, promocja tel. 602-322-883.

004787C

MIESZANKA zbożowa, ok. Grajewa. 0512-342-206.

NEW Holand, 8340, 1996, ładowarka czołowa Waideman, 1995, (087) 516-36-58,

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, ☎(023) 672-96-09, ☎0601-512-777, ☎0607-039-466.

OPRYSKIWACZ Pilmet. 0604-796-946, (086) 275-62-36.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0-602-731-229, ☎(0-61) 437-75-27.

000473A

PRASA belująca Fahr 120x120, pługi 3-ki obrotowe, 2.500 -16.500 zł. 0512-474-964.

PRASA belująca wałkowa Claas, 18.500 zł. 0887-145-730.

PRASA kostkująca polska. (086) 279-03-69.

PRASA kostkująca Z-224/1 (1996). (086) 272-30-07.

PRASA kostkująca Z-224/1 Tur do C-360, k/Grajewa. (086) 273-42-31.

PRASA Z-224/1 stan idealny (1993), cena 14.500. 0692-024-703, (086) 271-01-69.

PRASY belujące, siewnik do kukurydzy. (085) 650-19-14.

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086) 217-56-00.

PRODUKCJA WAŁÓW ŁĄKOWYCH, PŁUGÓW DO ŚNIEGU, SPAWAREK, SPRZEDAŻ LINY STALOWEJ ZAWIESI PĘTLIC. (087) 642-56-12, 0660-74-82-47.

007187A

PRZYCZEPA 4,5t, pługi 4-skibowe, wał pierścieniowy. 0602-433-717.

PRZYCZEPA do sianokiszonki Krone, rozsiewacze nawozów, rozbijaki do siana, nawozy sztuczne. 0604-970-886.

PRZYCZEPY samozbierające, beczkowozy, siewnik do kukurydzy, inne. Ruciane Nida. (087) 423-11-26, 0502-216-882.

SIECZKARNIA jednorzędowa Mengele. Przewracarka karuzelowa. 0606-886-140.

007209

SPROWADZAMY, dorabiamy części do maszyn, ciągników zachodnich. Naprawiamy zespoły maszyn, ciągników. Grzybowscy. Sejny. ☎(0-87) 516-28-00, 0509-414-787.

113128C

SPRZEDAM ciągnik Ursus C-360, 1982, 11.000,-, (087) 568-58-72.

SPRZEDAM pszenicę, jęczmień, silosy zbożowe. 0-500-088-245.

SPRZEDAŻ ciągnikow rolniczych: Zetor, Ursus, Bielarus. Promocyjne ceny. 0609-172-932.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k/Łomży, ☎(086) 279-15-65.

000001A

URSUS 1614, 1990, 912, 1993, C360, 1980 ☎(087) 516-36-58, 0609-801-577.

URSUS C360-3p, 1988, 1100 mth, (087) 516-36-58, 0609-801-577.

WYPRZEDAŻ beczkowozy 2,5-8.000 litrów paszowozy, brona aktywna, przewracarka karuzelowa szerokość 5 m, sieczkarnia jednorzedowa Mengele niedrogo. 0606-886-140

001202A

ZBIORNIK mleka 250l wózkowy. 0609-620-896.

ZETOR 7245 z ładowaczem, 7045, 9245, 12145; Fendt 309, 311, 614; John Deere, 7700, 3140, 2040, sieczkarnie samojezdne, kombajny zbożowe. ☎0505-975-221.

001085A

ZETOR 77-45 (1993) +tur (2002). ☎(086) 217-06-43.

ZETOR 7745 z turem, 1992, 700 mth, (087) 516-36-58, 0609-801-577.

ZETOR 8011 (zamiana): 0604-971-780.

ZIEMNIAKI jadalne Sokół, Irga. 0504-721-181.

ZIEMNIAKI jadalne. (086) 474-24-43.

RÓŻNE

KUPIĘ

DESKA paletowa długość 1,2m II gatunek. 0606-300-925.

KUPIĘ las ☎0692-092-525.

MŁOT Kango, typ- 900K. 0600-826-096.

PAPIERÓWKA (świerk) długość 1,1m. 60 zł/mp. 0606-300-925.

SKUP olchy, brzozy, lasu. 0601-301-990.

SOSNA, świerk, osika, olszyna. ☎0511-263-956.

TOPOLĘ, las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

2 szafy tanio, lodówkę. (085) 732-02-39.

CYSTERNA 22 tyś. litrów, 3 komory, 4.000,-, 0602-284-731.

DREWNO kominkowe. ☎0661-921-290.

DREWNO opałowe różne, sztachety na zamówienie różne. (086) 272-67-77, 0660-636-023.

DREWNO opałowe, transport gratis. 0513-229-241.

000566A

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! ☎(089) 542-83-71, ☎(058) 762-95-12, ☎(018) 334-08-10.

GRUZ -okolice Grajewa. 0600-826-096.

HULAJNOGĘ spalinową. (085) 744-06-61.

KOMPLET mebli do księgarni, stan bdb. 0507-848-363.

KOSIARKA Stigia traktorek, 1.800 zł. 0609-539-126.

ŁÓDŹ wiosłowa 800 zł. Silnik zaburtowy Suzuki 2,2 2.000 zł. (085) 662-18-38, 0608-193-356.

ŁÓŻKO ortopedyczne, podnośnik elektryczny -osobie obłożnie chorej. (085) 661-31-93, www.bear.komrel.net/sprzet/.

OLEJ napędowy z dostawą. 0503-550-690.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: produkcja regeneracja. Kupiski Stare k/Łomży. ☎(086) 217-91-01 ☎0698-641-678 000323A

PRZYCZEPY kampingowe. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

SILNIK 2,2 kW. (085) 741-00-91 (9.00-17.00).

SZKŁO na szkarnię, grubości 4 mm. 0502-258-526.

TANIO: oborę z kamienia łupanego (na glinę ok. 130 mszesc.): k. Łomży. 0604-801-225.

WIRÓWKĘ do miodu. (085) 654-44-59.

WYPOSAŻENIE do sklepu obuwniczego, możliwość z towarem. 0-500-282-155.

ZBIORNIKI stalowy poj. 15.000 litrów, 3.500 zł. ☎0695-913-188.

INNE

NAGROBKI granitowe podwójne od 5.000 zł. ☎0601-912-474. 007162A

PRZYJMĘ gruz każdą ilość, trasa Suwałki - Augustów, 0500-765-695.

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw i uroków, tarot. (085) 744-00-02, 0600-114-369.

WRÓŻKA Joanna -Brukowa. ☎(085) 742-02-38, 0503-375-992.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085) 652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

***GINEKOLOG** bezpiecznie. 0504-62-77-63.

GINEKOLOG. 0-606-583-928. 002490A

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. ☎0-698-432-042. 002428A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085) 661-53-33, 0698-335-897. 007145A

ALKOHOLOWE odtrucia codziennie, całodobowo, także w domu pacjenta. Fachowość, rzetelność, dyskrecja, wieloletnie doświadczenie. Dr Choroszucha, Podleśna 16. ☎(085) 732-77-35. 005091A

CENTRUM Psychiatryczne dr Choroszucha. Nieczynne 19.05 -01.06.2006. ☎0502-445-555. 005798A

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, NADWAGA, NAŁOGI, ALKOHOLOWE ODTRUCIA - CAŁODOBOWO, ESPERAL (CHIRURG), ZABURZENIA SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085) 732-77-35. 002453A

ZABURZENIA seksualne dr Choroszucha, Podleśna 16. ☎(085) 732-77-35. 004301B

REUMATOLOG

REUMATOLOG, Doc. Klimiuk, „ESKULAP" -☎(085) 742-63-42, „LEKMED" -☎(085) 732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. ☎(085) 745-19-60.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085) 745-19-60.

CHIRURG

CENTRUM Medyczne „Omeda" Białystok, Fabryczna 39, (0-85) 654-53-53, www.omeda.pl. Prywatny Szpital Chirurgiczny- zabiegi ortopedyczne, laryngologiczne, ginekologiczne, chirurgiczne- hemoroidy (różne metody leczenia, m.in. bezoperacyjne, bezbolesne)- żylaki kończyn, przepukliny oraz inne zabiegi. Poradnie. 006785A

OKULISTA

GABINET OKULISTYCZNY VISION-OPTYKA dr n. med. K. Sabasiński. Soczewki kontaktowe Johnson&Johnson. Okulary. Diagnostyka komputerowa oczu. Laseroterapia. Białystok, ul. Stary Rynek 2, tel. 085 741-41-23.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085) 744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85) 746-59-02.

PSYCHOLOG

ALKOHOL -terapia. Hipnoza. (085) 744-18-16, 0607-275-352. 005465A

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085) 744-18-16, 0607-275-352.

PRAKTYKA psychologiczna mgr Maja Sieliwaniuk. (085) 653-85-79, www.praktykapsychologiczna.com.pl

PSYCHOLOG- terapia. 0513-613-161.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085) 732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085) 744-18-16, 0607-275-352.

INNE

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085) 744-44-19.

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, bólu, stresu. ☎(0-85) 868-45-91, 0606-944-841.

LECZENIE ziołami, masaże. 0-511-370-701.

RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85) 746-59-02.

USTALANIE ojcostwa tel.(0601) 21-43-88.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

SERWIS komputerowy- dojazd, napełnianie tuszy tel.(085) 742-90-28, 742-90-29.

USŁUGI

BELGIA -czwartek, środa. (085) 719-24-52.

INFORMATYK. TANIO. 0-608-402-358.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

SZLIFIERKĘ do wałków i otworów. 0604-264-688.

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze kupno -sprzedaż. ☎(032) 271-95-08.

KOPARKO- ładowarka JCB3CX (1998), 85.000 zł. 0-605-820-750.

MASZYNY szwalnicze- nowe, używane. 0-601-827-771.

UCINARKA tarczowa, dłutownica- metal. 0607-436-546.

URZĄDZENIE zrywkowe dłużycy do ciągnika rolniczego. 0606-300-925.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKA budowlana tanio. 0693-491-205 006824A

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE -WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K. BIAŁEGOSTOKU. ☎(085) 747-49-80. WWW. KAFEL-KAR. PL 000003A

KAMIEŃ łupany tel. 0506-206-851

SOSNA -dyle, łaty. ☎(085) 712-42-22, (085) 712-41-67.

TERRAZYTY -producent. (085) 651-09-45, ☎0602-175-050.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61) 867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze; komis, Kasztanowa 3/1, Białystok. ☎(0-85) 654-43-10.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. ☎(0-85) 719-34-53, 0502-061-299.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA chlewni, domów, obór, udojni, wykończenia. ☎0600-506-507, (0-87) 621-22-73.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎0606-949-446.

BUDOWA, obory, domy, udojnie, tynki, posadzki, kompleksowe wykończenie mieszkań. (0-87) 425-85-38, 0-500-444-832.

BUDOWLE konstrukcyjne, budowa domów, więźby, stolarstwo. (085) 710-88-59.

BUDOWY, docieplenia elewacji, Suwałki, ☎0604-263-444.

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85) 743-32-21.

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174
161004gwbh

DOMY szkieletowe, doświadczenie USA. ☎0512-127-257, ☎(085) 715-42-50. www.domyszkieletowe.za.pl

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. ☎(085) 653-94-00, 0502-265-825.

GLAZURA, terakota. (085) 743-40-28.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. ☎(85) 663-26-39

KOSTKA brukowa, układanie solidnie, tanio. 0605-371-441. 006774A

MALOWANIE, remonty, glazura, hydraulika, budowa. ☎(0-86) 474-32-21.

MALOWANIE. Szpachlowanie. (086) 271-71-54.

NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. ☎0602-777-760.

OGRODZENIA klinkierowe. ☎0606-816-533.

PROJEKTOWANIE ogrodów profesjonalnie, prof. architekt. 0501-619-476.

PROJEKTY ARCH-BUD. (085) 868-48-20, 0513-132-493.

SIDING podsufitka. ☎(085) 651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. ☎(0-85) 654-70-00, 0604-651-727.

SZPACHLOWANIE, malowanie. ☎0668-141-137.

TANIO kompleksowe remonty. 0506-238-080. 006789A

TYNKI agregatem. 0502-053-516.

WYKONUJEMY kompleksowe ogrodzenia klinkier, siatka, fundamenty, ogrodzenia metalowe wraz z materiałami, brygada, VAT. ☎(0-85) 717-12-24, 0600-220-366.

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. (0-86) 272-26-37, 0-505-027-228.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085) 664-91-90, UL. MALMEDA 17. 002432A

ZBIORNIKI NA GNOJOWICE -PROJEKTY. NADZÓR, WYKONAWSTWO. 0501-456-796. 007577A

ELEKTRYCZNE

ELEKTROINSTALACJE. 0606-872-342, (085) 664-07-87.

CYKLINOWANIE

Z układaniem. 0511-320-705.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK. ☎(0-85) 741-93-82, ☎0608-445-352.

HYDRAULIKA. (085) 654-41-00, 501-924-501.

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. (085) 710-15-99, 0501-720-959.

ANTENY

ANTENY, sprzedaż, naprawa. ☎(0-85) 65-4-5-6-7-8.

PROMOCJA Cyfry+. ☎(0-85) 65-4-5-6-7-8.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85) 65-4-5-6-7-8.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy. ☎0661-972-747.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85) 742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. ☎(0-85) 743-18-47, 0606-342-131.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085) 742-40-49, Kuzyka.

RAINBOW -serwis. ☎(085) 662-31-36.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085) 661-76-31, ☎0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. 0607-149-302, (085) 732-60-62.

PRZEPROWADZKI

0511-320-705, www.przeprowadzki.najtaniej.noszenie.pl Profesjonalnie.

REMONTY

SZPACHLOWANIE, malowanie. ☎0665-063-930.

OKNA I DRZWI

DRZWI szklane, szkło hartowane. 0509-365-144.

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, ☎(085) 652-58-56.

OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery- producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85) 732-90-25.

DACHY

DACH z wióra. 0-697-510-347.

KRYCIE dachów -tanio. ☎0602-333-644.

MALOWANIE dachów. 0668-141-137.

TRANSPORT

BUSEM osobowo -towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSEM towarowym. 0500-080-517.

OKĘCIE i inne. ☎0501-703-269.

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. ☎0602-423-529.

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. ☎0-601-566-181. 005042A

USŁUGI kominiarskie ☎0602-796-678. ☎0505-123-408.

WYKOPY koparkami (stawy), wyrywanie karczy. (086) 216-35-79, ☎0602-520-783.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DOŚWIADCZONĄ fryzjerkę. 0502-069-078.

FIRMA branży spożywczej poszukuje osób do prowadzenia sklepu, Mońki. 0607-798-080.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

BMW 520 srebrny, kombi, (1999), model 2000, wyposażenie pełne, automat, felgi 17-stki, 41.000,- faktura Vat. 0606-308-634.

CITROEN Xsara Picasso 1,6 (2003) +gaz, klima, centralny zamek, faktura VAT; 70.000 km; (086) 216-52-49. 0501-787-799

KIA pride 1,3 (1998). 0604-465-566.

MERCEDES vito 110 2,3TD 2xp. p., ABS, EBD, SRS, alufelgi, 5 osób, (1997), ciemny zielony, faktura Vat, atrakcyjny wygląd, 28.000,-. 0606-308-634.

VW GOLF IV Q (2003/2004, salon). ☎0509-847-787.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

***KUPIĘ** ziemię rolną, gmina choroszcz. 0606-597-379.

ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. ☎(0-85) 654-54-00, 0503-057-090.

ROLNICTWO

DOPŁATY, pomiar, GPS, wnioski, ☎0600-287-856.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorniki. Sprzedaż, montaż. 0505-238-048.

WYMIANA tarcz sprzęgłowych u klienta. ☎0506-769-582.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DJ-WODZIREJ, udane wesele, super zabawa. ☎0500-222-378 16: 00-21: 00.

SIEDLISKO z domem, okolice Białegostoku. (085) 879-80-65, 0509-412-420.

WYNAJMĘ

MAŁŻEŃSTU niedrogo. ☎0502-069-078.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

WYPRZEDAŻ beczkowozy 2,5-8.000 litrów paszowozy, brona aktywna, przewracarka karuzelowa szerokość 5 m, sieczkarnia jednorzedowa Mengele niedrogo. 0606-886-140 001260A

RÓŻNE

KUPIĘ

SOSNA, świerk, osika, olszyna. ☎0511-263-956.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ELEWACJE. (085) 663-24-09, 0697-893-201.

GLAZURA, terakota. (085) 743-40-28.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. 0607-149-302, (085) 732-60-62.

ARR Agencja Rynku Rolnego

Oddział Terenowy w Białymstoku

Agencja Rynku Rolnego Oddział Terenowy W Białymstoku uprzejmie informuje, iż 13 maja (sobota) Oddział pracować będzie jak w każdy dzień powszedni, czyli od godziny 8.00 do 16.00. oraz **14 maja (niedziela)** będzie pełnić dyżur (8.00-16.00).

W tych dniach szczególnie oczekiwani są dostawcy bezpośredni (producenci mleka, którzy produkują mleko w posiadanym gospodarstwie i sprzedają mleko lub przetwory z tego mleka bezpośrednio konsumentom) składający informacje roczne za rok kwotowy 2005/2006 o ilości mleka i przetworów mlecznych wprowadzonych do obrotu, gdyż termin ich złożenia upływa 14 maja br.

D759206gwbo

VIDEO

FOTOARTWIDEO- wideofimowanie, fotografowanie. ☎(085) 732-91-53, ☎0501-044-040.

ZLECĘ WYKONANIE

TYNKI gipsowe- Warszawa, cena do uzgodnienia, ok. 10.000 mkw. 0501-393-462.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły niemieckiego. ☎0692-414-488, (085) 869-12-03.

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę w czwartek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku gwkramik ogłoszeniowy

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- MATRYMONIALNE
- ZDROWIE
- ZWIERZĘTA
- BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

redaktor odpowiedzialny
Miłosz Karbowski

W sobotę w Częstochowie tenisiści stołowi MOKS Słoneczny Stok zagrają rewanżowy mecz barażowy o pozostanie w I lidze. Pierwsze spotkanie w Białymstoku wygrał MOKS 7:3.

numer telefonu 085 748 74 80

Piłka nożna >> Już w najbliższy weekend ŁKS ma szansę awansować

Może być święto

Być może już w sobotę ŁKS Łomża zagwarantuje sobie awans do drugiej ligi.

Paweł Lisiecki, Krzysztof Sokólski, Miłosz Karbowski
sport@wspolczesna.pl

Pierwszy „dobry" scenariusz. ŁKS Browar Łomża wygrywa na własnym boisku z Dolcanem Ząbki, a Pelikan Łowicz gubi punkty w Mławie. W drugim, biało-czerwoni remisują, a Pelikan przegrywa. Spełnienie jednego ze scenariuszy oznacza, że pięć kolejek przed końcem ligi ŁKS zagwarantuje sobie awans.

– Druga liga jest coraz bliżej i nic tego nie zmieni – twierdzi pomocnik ŁKS-u Mariusz Marczak. – A czy zapewnimy ją sobie w sobotę czy później, to już mniej ważne.

Jak podkreśla popularny „Manolo" świadomość zapewnienia sobie awansu może odbić się na grze biało-czerwonych.

– Każdy chciałby wygrać w sobotę i liczyć na potknięcie Łowicza – twierdzi zawodnik. – Ale nie tylko to się liczy. Musimy także zmazać plamę po przegranej w pucharze z Warmią.

Może zabraknąć Łukasza Adamskiego i Tomasza Łuby, którzy narzekają na drobne urazy. Jednak szkoleniowcy ŁKS-u mają nadzieję, że do sobotniego meczu obydwaj piłkarze dojdą do pełni sił.

Dwa inne zespoły z województwa podlaskiego zagrają na wyjeździe. Freskovita Wysokie Mazowieckie spotka się w niedzielę z rezerwami warszawskiej Legii.

Paweł Lisiecki

Być może już w sobotę piłkarze ŁKS-u mogą się cieszyć z awansu do drugiej ligi

– Wysłaliśmy legionistom gratulacje z okazji mistrzostwa Polski, ale z tego tytułu na żadną taryfę ulgową nie mamy co liczyć – śmieje się prezes wysokomazowieckiego klubu Seweryn Sapiński. – Tak czy inaczej stać nas na równorzędną grę, a walczyć będziemy o zwycięstwo.

Wigry czeka arcyważny mecz w Łęczycy z Górnikiem.

– Absolutnie nie możemy przegrać – mówi rozgrywający suwalczan Rafał Trocki. – Mocne strony Górnika to wysoki skład i stałe fragmenty gry. Jedziemy z bojowym nastawieniem. Porażka z ŁKS-em nas nie podłamała, bo była wkalkulowana. ▲

Kajakarstwo >>

Na Maltę!

Marek Twardowski i Adam Wysocki są w formie. Zawodnicy Sparty Augustów sprawdzą ją poważnie już w najbliższy weekend.

W Poznaniu odbędzie się pierwsza w tym sezonie ważna kajakowa impreza. Na torze Malta rozegrane zostaną zawody Pucharu Świata.

– Wystartujemy w dwójkach na 500 i 1000 metrów – mówi Twardowski. „Twardy" potwierdził w niedawnych eliminacjach do kadry, że jest zdecydowanym liderem męskiej reprezentacji. Wygrał wyścigi jedynek na 500 i 1000 metrów. Adam był 3. na 500 i 9. na 1000 m.

– Tak wyszło – mówi Twardowski. – Teraz trenujemy z Andrzejem Siemionem, głównie poza kadrą. Trzeba było udowodnić, że to dla nas dobre rozwiązanie. Dlatego się spiąłem na ten start.

W Poznaniu nie wystartuje inna kadrowiczka z Augustowa, Edyta Dzieniszewska. Nasza kajakarka zdaje obecnie maturę i po raz pierwszy w tym sezonie popłynie w prestiżowych regatach w Duisburgu 26-28 maja. **(miłk)**

Relaks na sportowo

Automobilizm
XXV Samochodowy Rajd Podlaski (sobota, start o godz. 10 sprzed siedziby Automobilklubu przy ul. Branickiego 19).
Badminton
Indywidualne Mistrzostwa Polski Młodzików (12-14.05 w Zespole Szkół w Choroszczy. Piątek od godz. 14, sobota i niedziela, od godz. 10).
Balony
I Mistrzostwa Podlasia Balonów na Ogrzane Powietrze o Puchar Prezesa Firmy Barter (12-14.05 w Białymstoku).
Boks
I Międzynarodowa Gala Boksu Amatorskiego i Zawodowego (sobota, godz. 18., hala OSiR, ul. W. Polskiego 2 w Suwałkach).
Lekkoatletyka
Finał Licealiady Wojewódzkiej o Puchar Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki w Supraślu (sobota, o godz. 11 na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku).
Finał Gimnazjady Grupy Północnej SZS (sobota, godz. 11., stadion lekkoatletyczny, ul. W. Polskiego w Suwałkach).
Finał Igrzysk Szkół Podstawowych Grupy Północnej SZS (niedziela, godz. 11, stadion lekkoatletyczny, ul. W. Polskiego w Suwałkach).
Szachy
Puchar MUKS Stoczek 45 Białystok (sobota, godz. 10 w ZSI nr 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).
Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Pracowników Oświaty, Nauki i Wychowania (niedziela, godz. 10 w ZSI nr 1).
Piłka nożna
IV liga: sobota: Tur Bielsk Podlaski – Pogoń Łapy (17), Piast Białystok – Supraślanka Supraśl (16), Olimpia Zambrów – Warmia Grajewo (16), Mlekpol Wissa BS Szczuczyn – Sparta Augustów (17), Pomorzanka Sejny – Hetman Białystok (16); **niedziela:** Orzeł Kolno – Olimpia Zambrów (17), Sokół Sokółka – Krypnianka Krypno (17), Jagiellonia II Białystok (17).
Liga okręgowa: niedziela: KS Michałowo – Promień Mońki (14), Magnat Juchnowiec – Iskra Narew (11), Hetman Sobsmak Tykocin– Włókniarz Białystok (16), Rudnia Zabłudów – Narew Łyski Choroszcz (15), KS Wasilków – Dąb Dąbrowa Białostocka (13), Polonia Raczki – LZS Narewka (15), Gieret Giby – OSiR Puszcza Hajnówka (16), Kolejarz Czeremcha – UG Krynki (15).
A klasa: niedziela: Pogranicze Kuźnica Białostocka – Skra Czarna Białostocka (15), Orlęta Czyżew – Rospuda Filipów (15), Forty Piątnica – Korona Dobrzyniewo (16.30), Tur II Bielsk Podlaski – Orkan Poświętne (14), Orzeł Szolajdy – Sparta Szepietowo (16), Skra Wizna – Gryf Gródek (15). **(PS, mark)**

Siatkówka >> Wzmocnienia Pronaru-Zeto Białystok

Żywe srebro z Małopolski

Działacze Pronaru-Zeto-AZS prowadzą rozmowy z kolejną siatkarką, która mogłaby zasilić szeregi beniaminka I ligi. To Magdalena Saad z Dalinu Myślenice. W niedzielę kończy 21 lat.

Władze klubu konsekwentnie realizują odważną politykę transferową i rozmawiają praktycznie tylko z zawodniczkami z ekstraklasy. Saad jest jedną z najlepszych libero Ligi Siatkówki Kobiet. Trener Pronaru-Zeto-AZS Czesław Tobolski obserwował ją w Myślenicach podczas jednego z ostatnich spotkań LSK.

– To prawda, że AZS chce pozyskać Magdę. Jest jedną z naszych klubowych siatkarek – mówi menedżer Dalinu Jarosław Kosek. – Magdzie kończy się kontrakt i jeśli będzie chciała odejść, nie zatrzymamy jej. Konkretne rozmowy odbędą się w przyszłym tygodniu.

Inną opcją na pozycję broniącej jest pozyskanie Marioli Barszcz z Bielska-Białej, zaprzyjaźnionego z Pronarem klubu. Obie znalazły się w piątce zawodniczek nominowanych przez magazyn „Super Volley" do najlepszą libero ekstraklasy.

Przypomnijmy, że Pronar-Zeto złożył już propozycję gry środkowej AZS Poznań Dominice Koczorowskiej

Internet

Magda Saad należy do najlepszych libero w Polsce

i rozgrywającej Grześków Kalisz Oldze Owczynnikowej, a także młodziutkiej Joannie Wołosz z Truso Elbląg. W przypadku zawodniczek z ekstraklasy, trzeba przebijać oferty zespołów z tego szczebla rozgrywek, szczególnie w przypadku tak młodych i obiecujących siatkarek jak Koczorowska czy Saad. Dlatego to dość ryzykowna gra. **(miłk)**

Piłka nożna >> Pucharowa środa i zaległości

Dalej grają bez Browaru

ŁKS Łomża za burtą okręgowego Pucharu Polski – to najciekawsze rozstrzygnięcie środowych gier ćwierćfinałowych. Lider III ligi odpadł w Grajewie, gdzie 1:0 pokonała go miejscowa Warmia.

W środę rozegrano też zaległe mecze w IV lidze i okręgówce. W Mielniku Piast bardzo szczęśliwie pokonał miejscowy MKS 1:0 po golu Konrada Kowalki strzelonym w doliczonym czasie gry. Natomiast w lidze okręgowej białostocki Włókniarz bezbramkowo zremisował z Iskrą Narew.

▲ **Wyniki 1/4 Pucharu Polski: Mlekpol Wissa Bank Spółdzielczy Szczuczyn – Sparta Augustów 0:1 (0:0, 0:0).** Kanoza 103; **Warmia Grajewo – ŁKS Browar Łomża 1:0 (0:0).** Mirva 76; **Cresovia Siemiatycze – Freskovita Wysokie Mazowieckie 0:1 (0:0).** Dylewski 16; **Jagiellonia II Białystok – Hetman Białystok 1:0 (0:0, 0:0).** Głowicki 95.

▲ **Pary półfinałowe (17 maja, godz. 17):** Jagiellonia II Białystok – Freskovita Wysokie Mazowieckie, Sparta Augustów – Warmia Grajewo. **(PS)**

Hokej na lodzie >> Mistrzostwa świata elity

Druga runda i trzy grupy

Wczoraj na lodowiskach Rygi rozpoczęły się mecze drugiej rundy hokejowych mistrzostw świata elity.

W drugiej rundzie uczestnicy mistrzostw zostali podzieleni na trzy grupy. W grupie E i F grać będą zespoły (po sześć w każdej), które ubiegają się o medale mistrzostw; grupę G tworzą kandydaci do spadku do dywizji 1, a są nimi reprezentacje Danii, Kazachstanu, Słowenii i Włoch. Do rywalizacji w 1/8 finału mistrzostw (grupy E i F) zostały zaliczone z pierwszej rundy wyniki meczów zainteresowanych drużyn. Zespoły walczące o utrzymanie się, rozpoczynają rywalizację z zerowym dorobkiem.

▲ **Grupa E** (Kanada, Finlandia, USA, Czechy, Łotwa, Norwegia)

▲ **Grupa F** (Rosja, Szwecja, Szwajcaria, Białoruś, Słowacja, Ukraina) **(PAP, opr. mark)**

FC Middlesbrough
FC Sevilla
0:4
Miami
NJ Nets
111:89
Phoenix
Clippers
97:122

GW sport

GAZETA WSPÓŁCZESNA
12 maja 2006
piątek

W niedzielę piłkarska reprezentacja Polski spotka się w sparingu z Wyspami Owczymi

Piłka nożna >> Podbudowana zwycięstwem ze Świtem Jaga czeka na Górnik

Lepsi z meczu na mecz

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jagiellonia Białystok pod wodzą trenera Jurija Szatałowa najpierw zremisowała 0:0 z ŁKS-em Łódź, potem wygrała 1:0 ze Szczakowianką Jaworzno, a w środę pokonała na wyjeździe Świt Nowy Dwór Mazowiecki 3:0. Co się dopiero będzie działo w sobotę w pojedynku z Górnikiem Polkowice?!

– Tylko spokojnie. Wystarczy 1:0 – śmieje się ukraiński szkoleniowiec. Bo też Szatałow nie popada w nadmierny optymizm. – Jest postęp, ale nasze poczynania w ofensywie wciąż są dalekie od ideału. Ratują nas stałe fragmenty. W ten sposób zdobyliśmy pierwszą bramkę w meczu ze Świtem. Podobnie było kilka dni wcześniej ze Szczakowianką – przypomina szkoleniowiec, powtarzając, że z każdym dniem Jagiellonia powinna prezentować się coraz lepiej. – W grze zespołu jest jeszcze wiele mankamentów. Ale chłopcy się odbudowali, zaczęli wygrywać i zdobywać punkty – podkreśla Szatałow.

Efektowne zwycięstwo w Nowym Dworze Mazowieckim wzmocni morale białostockiego zespołu.

– Te trzy bramki na pewno nas podbudowały – potwierdza Robert Speichler. To właśnie on rozpoczął strzelecki festiwal w meczu ze Świtem. Kolejne gole zdobywali Ernest Konon i Dzidosław Żuberek. – Przełamaliśmy się. Teraz chcemy podtrzymać tę dobrą serię – dodaje Speichler.

Mimo strzelonej bramki, „Szpeja" w sobotę nie może być pewnym miejsca w wyjściowej jedenastce. Do gry – po pauzie za żółte kartki – wraca bowiem kapitan żółto-czerwonych Jacek Markiewicz. Podobną karę odpokutował również Tomasz Moskal. Dla Moskala spotkanie z Górnikiem będzie miało wyjątkowy charakter, bo jeszcze jesienią bronił on barw polkowickiego klubu.

Mecz Jagiellonia – Górnik rozpocznie się w sobotę, o godzinie 17 na stadionie przy ulicy Słonecznej. ▲

Fot. A. Zgiet

Ernest Konon i Remigiusz Sobociński cieszą się ze zwycięstwa nad Świtem

Reginis grał nie fair

Mecz ze Świtem przebiegał w gorącej atmosferze. Gospodarze kończyli spotkanie w dziewiątkę, bo czerwonymi kartkami ukarani zostali: były zawodnik Jagiellonii Tomasz Reginis oraz Piotr Mosór. Reginis został wyrzucony z boiska tuż przed przerwą, po tym jak kopnął Madrina Piegzika. „Redzi" zarzekał się, że nic nie zrobił piłkarzowi Jagi, ale uderzenie widzieli chyba wszyscy na stadionie. Zresztą już wcześniej sponiewierał innego jagiellończyka Dzidosława Żuberka, którego w jednym z pojedynków zdzielił w twarz. – Idę na bazar i bez względu na cenę kupuję sobie dolną wargę – próbuje żartować Żuberek. – Tomek zachował się nie fair. Cieszę się, że przynajmniej zęby zostały w całości – „Dzidek" dodaje już na poważnie. Gorąco było także na trybunach. W czwartek nieodpowiedzialnym zachowaniem kibiców Jagiellonii (opuścili swój sektor i zakłócili przebieg meczu) miał zajmować się Wydział Dyscypliny PZPN.

Region

▲ **Piłkarze ŁKS-u Browar Łomża** już w weekend mogą świętować awans do drugiej ligi. Wigry walczą o utrzymanie. >>15

▲ **Pronar-Zeto-AZS Białystok** chce pozyskać libero zespołu ekstraklasy Dalin Myślenice Magdalenę Saad. >>15

II liga

Program 28. kolejki: Ruch Chorzów – Finishparkiet Nowe Miasto Lubawskie (sobota, 19), Heko Czermno – Radomiak Radom (niedziela, 14), Śląsk Wrocław – Piast Gliwice (sobota, 17), Lechia Gdańsk – Polonia Bytom (sobota, 17), Zagłębie Sosnowiec – ŁKS Łódź (sobota, 16.30), Widzew Łódź – Szczakowianka Jaworzno (sobota, 19), Podbeskidzie Bielsko-Biała – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (sobota, 16), Jagiellonia Białystok – Górnik Polkowice (sobota, 17), Zawisza Bydgoszcz – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (sobota, 19).

1. Widzew Łódź	27	50	44:23
2. Zawisza	27	46	34:19
3. Jagiellonia	**27**	**43**	**40:24**
4. Zagłębie	27	43	35:26
5. KSZO Ostrowiec	27	43	35:33
6. Śląsk Wrocław	27	43	30:30
7. ŁKS Łódź	27	42	35:20
8. Piast	27	37	36:24
9. Górnik	27	37	30:30
10. Ruch Chorzów	27	36	32:30
11. Lechia Gdańsk	27	33	26:36
12. Heko Czermno	27	31	29:30
13. Podbeskidzie	27	30	30:33
14. Świt	27	30	22:39
15. Szczakowianka	27	29	26:44
16. Radomiak	27	27	28:38
17. Polonia Bytom	27	26	22:38
18. Finishparkiet	27	17	22:39

Wyniki środowych spotkań:
ŁKS Łódź – Widzew Łódź 1:3 (1:1), Górnik Polkowice – Zawisza Bydgoszcz 1:1 (0:1), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Ruch Chorzów 1:4 (1:3), Radomiak Radom – Śląsk Wrocław 1:1 (1:1), Piast Gliwice – Lechia Gdańsk 5:1 (3:1), Szczakowianka Jaworzno – Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1 (0:0), Finishparkiet Nowe Miasto Lubawskie – HEKO Czermno 1:2 (0:2), Polonia Bytom – Zagłębie Sosnowiec 0:3 (0:2).

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Finał Pucharu UEFA dla FC Sevilla

Anglicy atakowali i tracili gole

Zespół FC Sevilla zdobył Puchar UEFA. W finale tych rozgrywek hiszpańska drużyna wygrała w Eindhoven 4:0 (1:0) z FC Middlesbrough.

Puchar UEFA po raz pierwszy w historii pojedzie do Sewilli. Zespół będący dumą tego miasta rozbił rywali z angielskiego Middlesbrough, wygrywając 4:0. Nieudane okazało się pożegnanie trenera „Boro" Steve'a McClarena, który po finałach mistrzostw świata obejmie stanowisko selekcjonera reprezentacji Anglii. Kilka dni temu ogłoszono, że zastąpi on Szweda Svena-Gorana Erikssona.

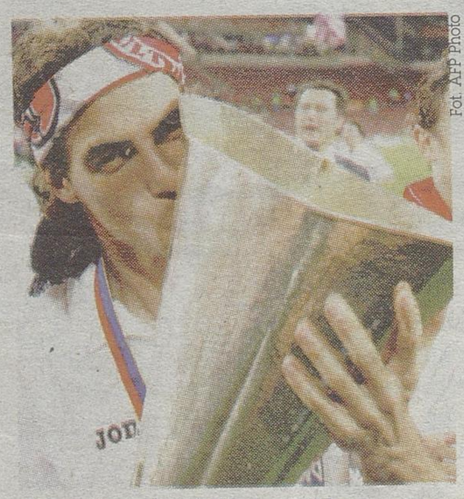

Fot. AFP Photo

Obrońca Sevilli Javi Navarro całuje zdobyty Puchar UEFA

Jego podopieczni bez respektu rozpoczęli to spotkanie. W pierwszych minutach żadnej z drużyn nie udało się poważnie zagrozić bramce rywali, a angielski zespół dzielnie dorównywał kroku drużynie z Hiszpanii. Taka sytuacja miała miejsce do 27 minuty, gdy Sevilla zdobyła pierwszą bramkę. W drugiej połowie Anglicy atakowali, ale w końcówce gole strzelali tylko Hiszpanie.

▲ **FC Middlesbrough - FC Sevilla 0:4 (0:1). Bramki:** Enzo Maresca dwie 78, 84, Luis Fabiano 26, Frederic Kanoute 89.

(PAP, opr. mark)

Boks >> Gala bokserska w Suwałkach

W ringu zatańczy Diablo

Tysiąc siedemset biletów, jakie organizatorzy przygotowali na sobotnią Międzynarodową Galę Boksu Amatorskiego i Zawodowego w Suwałkach, rozeszło się niczym chrupiące bułeczki. Jutro o godz. 18 hala OSiR pękać będzie w szwach.

Nic dziwnego, bowiem takiej plejady gwiazd ringu nad Czarną Hańczą nie było.

Na liście zawodników przedstawionej przez PZB są tak znani pięściarze amatorzy, jak: **Andrzej Liczik, Krzysztof Szot, Piotr Olejniczak, Łukasz Janik**. Rywalami Polaków, dla których będzie to ostatni sprawdzian przed Mistrzostwami Unii E ropejskiej, będą reprezentanci Ni miec, Czech i Australii.

Ale prawdziwym magnesem d kibiców są walki zawodowców: D **riusza Snarskiego z Maurycy Gojko** i **Krzysztofa „Diablo" Wł darczyka z Maciejem Jankowskim**

Z przykrością informujem że zmuszeni zostaliśmy do odwoł nia zapowiadanego na dziś spotkan kibiców boksu z Krzysztofem „Dia lo" Włodarczykiem. Oficjalny powo – troska organizatora o bezpiecze stwo pięściarza.

(ta

GW magazyn tydzień

12 maja 2006
piątek
92 (16014)

B. Maleszewska

Rodzice się martwią, babcie szlochają po kątach, koledzy zachodzą do szpitala rzadko. Bo kto by chciał w kółko patrzeć na kroplówki i ciężko chore dzieci? Bartek Trzeciak jest uśmiechnięty i dynamiczny. Wbiega na szpitalny oddział z czerwoną kulką na nosie. Zachęca pacjentów do wspólnej zabawy. Robi zabawki z balonników, pokazuje różne sztuczki. Jest barwną, ruchliwą plamą na tle szpitalnej bieli. Maluchy choć na chwilę zapominają o zastrzykach, bólu, tęsknocie za domem. Bartek jest jednym z Ośmiu Wspaniałych.

>>4-5

Doktor Serce rozdaje nosy

moim zdaniem

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

BUDUJCIE LOTNISKO, bo Białystok ma świetne położenie na trasie z Zachodu na Wschód. Powinny startować z niego samoloty do Moskwy. Dbajcie o wyższe uczelnie i rozwój kultury. Ściągajcie inwestorów, oferując im szybkie i kompetentne załatwienie spraw urzędowych – zachęca Bogdan Zdrojewski, były prezydent Wrocławia, dziś poseł. Za jego kadencji na fotelu prezydenta Wrocław stał się świetnie zarządzaną metropolią. Ale czy białostoccy samorządowcy wezmą sobie jego uwagi do serca? Debata o lotnisku trwa od wielu lat, a porządnego lotniska jak nie było, tak nie ma. Co tam zresztą mówić o lotnisku, skoro nie ma i porządnych dróg. Turysta czy zachodni przedsiębiorca nie tylko nie odleci z Białegostoku do Moskwy, ale może też mieć poważne problemy z przejechaniem przez Białystok samochodem. Bo jedna połowa dróg jest pełna dziur, druga połowa zaś jest w trakcie remontu.

Pocieszające jest jednak to, że chociaż na Podlasie dostać jest się trudno, to ziemia tu drożeje. Zapanowała bowiem MODA NA ZIEMIĘ. Mieszkańcy podlaskich miast – być może zniechęceni wspomnianymi dziurami w jezdni – przeprowadzają się na wieś. Tym samym powiedzenie „dziura zabita dechami" powoli traci aktualność. Bo w tych podlaskich „wiejskich dziurach" coraz częściej można spotkać ludzi kultury, popularnych aktorów, piosenkarzy i innych ludzi znanych z telewizji.

A ci, którzy nie łatają dziur ani nie inwestują w ziemię, usiłują wykorzystać swoje zewnętrzne walory do realizacji swoich życiowych celów: zdobycia pieniędzy czy szansy na karierę. Ja jestem TYPOWY MONOGAMISTA, zapewnia Rafał, Mister Białegostoku, tancerz erotyczny. Uwielbia tańczyć, a jeśli są tacy, a raczej – takie, które za obejrzenie jego występu chcą zapłacić, to czemu nie?

Inne aspiracje mają dziewczyny, które wystartowały w konkursie Miss Polonia Podlasia, marzą o podróżach, sławie, kontraktach ze znanymi agencjami modelek. ŻEBY TYLKO SIĘ NIE POTKNĄĆ – powtarzają przed finałem. ▲

Gierłych musi odejść!

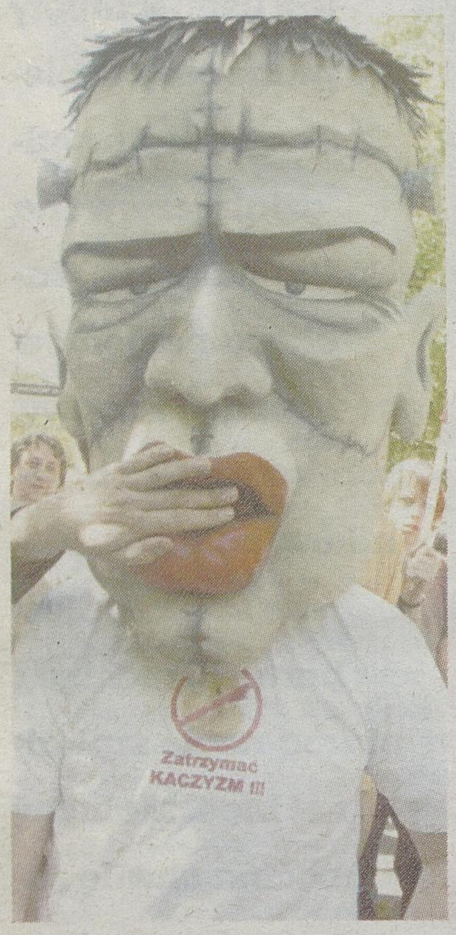

>> Na uczniów i nauczycieli padł strach, gdy ministrem oświaty został Roman Giertych. Wszyscy protestują.

>> 8

Budujcie lotnisko

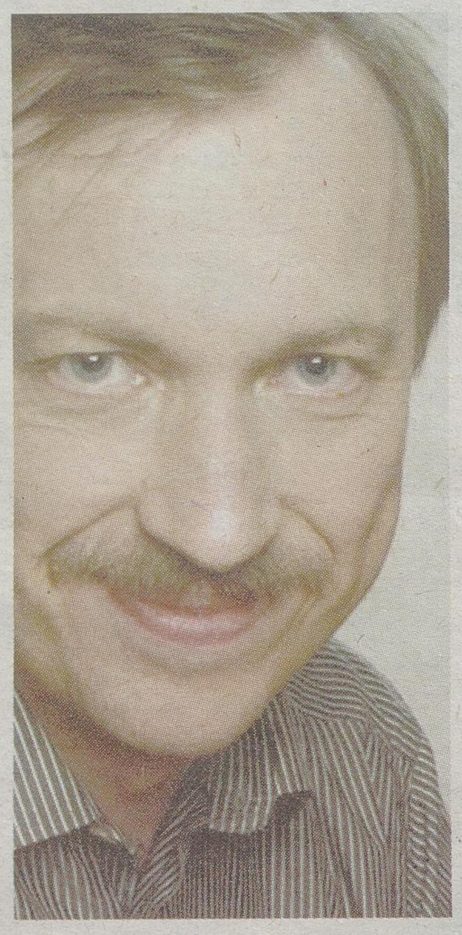

>> Z Białegostoku powinny startować samoloty do Moskwy uważa Bogdan Zdrojewski, były prezydent Wrocławia

>>9

Moda na ziemię

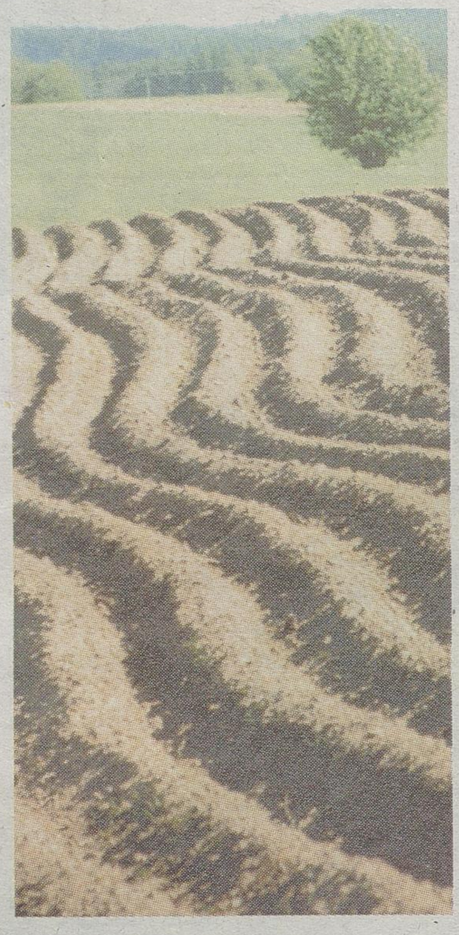

>> Kupno ziemi nadal jest świetną inwestycją, choć grunty przez cały czas drożeją. Zwłaszcza te rolnicze.

>>6

Typowy monogamista

>> Rafał, tancerz erotyczny twierdzi, że jest wierny swojej dziewczynie. A striptiz to jego praca, a nie styl życia

>>12

Naznaczeni tatuażem

>> Na topie są zarówno trupie czaszki, jak rybki i motylki. Ludzie chcą mieć coraz więcej tatuaży.

>>16

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Strażnik leśny z Moniek Eugeniusz Wilczewski przyłapał kłusowników na gorącym uczynku. Grupę tę ścigał od kilku lat. Parę razy miał ich prawie w ręku, ale za każdym razem zdołali go przechytrzyć. Aż do minionej niedzieli. Tym razem nie spodziewali się zasadzki. Nieśli ciężkie worki z mięsem ustrzelonego łosia. Wyszli tak umęczeni z bagien, że nie byli w stanie nawet sięgnąć po broń. A tu czekał na nich strażnik leśny. Cała grupa kłusowników została zatrzymana. Cierpliwość i determinacja strażnika przyniosły efekty.

Burmistrz Krzysztof Moenke nie zdążył porządzić Jedwabnem kilka dni, a już łomżyńska policja musi zbadać zasadność złożonego na niego doniesienia. Sprawa jest błaha – zgłaszający zarzuca burmistrzowi, że będąc dyrektorem Zespołu Szkół nieprawnie przydzielał płatne godziny nadliczbowe. Burmistrz twierdzi, że nie ma sobie nic do zarzucenia i zachowuje spokój. Nie ma jednak łatwego życia z częścią radnych, którzy nie mogą pogodzić się z przegraną poprzedniego burmistrza.

Na dworcu w Ełku policjanci znaleźli dwie kompletnie pijane dziewczynki: trzynasto- i piętnastolatkę. Jedna trafiła do izby wytrzeźwień, druga – w stanie ciężkim – do szpitala. Okazało się, że alkohol sprzedał im 23-letni mężczyzna, z którym znajomość zawarły przez internet, a prośbę o zakup alkoholu wysłały SMS-em. Rodzice dziewczynek postanowili sami wymierzyć mężczyźnie sprawiedliwość. Tak jak córki wysłali wiadomość SMS-em. A gdy dostawca stawił się w umówionym miejscu, pobili go. Niewykluczone więc, że będą się toczyły w Ełku jednocześnie dwie sprawy – przeciwko mężczyźnie o sprzedaż alkoholu nieletnim i rodzicom o pobicie dostawcy. I co jest bardziej bulwersujące?

Nie wiadomo, czy można było uniknąć tragedii, do jakiej doszło w szkolnej bursie w Suwałkach. Dziewiętnastoletnia maturzystka z Mazur, ukrywająca ciążę, poroniła. Była w siódmym lub ósmym miesiącu ciąży. Do dziewczyny wezwano pogotowie, bo dostała krwotoku. W szpitalu lekarz stwierdził u niej objawy poporodowe i zawiadomił policję, a policja znalazła martwe dziecko w schowku na pościel. Dziecko urodziło się martwe, a matka była w szoku. Wszyscy w bursie są zaskoczeni – nie wiedzieli, że dziewczyna jest w ciąży.

Trzy pijane młode kobiety zaproponowały piwo 21-letniemu białostoczaninowi. Mężczyzna stał na przystanku i dał się skusić. Zwabiły go do bramy, a następnie pobiły i okradły . Pobitego zostawiły. Gdy się pozbierał, zgłosił napaść na policję. Policjanci znaleźli kobiety. Jedna była tak pijana, że z objawami padaczki alkoholowej trafiła do szpitala. Może pobity uratował jej życie? ▲

kronika wypadków umysłowych

Kołchozowy sierota

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Wicepremier rządu Rzeczypospolitej Polskiej (Czwartej, jeżeli posłużyć się liczydłami używanymi w partii PiS) w trzy dni po objęciu swojego stanowiska został skazany przez sąd prawomocnym wyrokiem na piętnaście miesięcy więzienia. Jest to rekord światowy. Oczywiście, jeżeli chodzi o odstęp czasowy od objęcia stanowiska do wyroku, a nie o jego wysokość, bo w historii, również Andrzeja L., zdarzały się wyroki podobne.

To, że Andrzej L. nie siedzi (choć doprawdy nie wiem dlaczego, skoro raz już dostał wyrok w zawie-

Rys. Broszka

szeniu) jest rzeczą o tyle istotną, że może on wykonywać swoje obowiązki i dzięki temu Rzeczypospolita Polska numer Cztery ma wicepremiera. Wicepremiera numer 4, bo aż czterech wicepremierów ma Rzeczypospolita numer 4, co zdaje się też jest rekordem na skalę światową. Rekordem taniego państwa, oczywiście. Ale przynajmniej już wiadomo, o co tak naprawdę w tej IV Rzeczypospolitej chodzi i z czym się ją je. Znamy bowiem jej konkretną definicję. Oto ona: IV Rzeczypospolita to jest taka Rzeczypospolita, w której jest czterech wicepremierów. I tym się ona różni od innych Rzeczypospolitych, w których tylu wicepremierów nie było.

Jednemu z tych wicepremierów urwało znaczną część nazwiska. Została tylko pierwsza litera - L. W Polsce jest bowiem takie prawo, że jak do obywatela dobierze się sąd, to mu w mediach przysługuje tylko jedna litera z nazwiska, żeby go nikt nie rozpoznał. Na przykład Andrzej K., znany jako Pershing, Jarosław S. – Masa, Henryk N. – Dziad, Wiesław N. – Wariat.

Żeby zatem nie łamać prawa, jak to czynią inne gazety, „Kronika wypadków umysłowych" zmuszona jest nazywać wicepremiera Andrzejem L., żeby go nikt nie rozpoznał. Chyba, że sąd uznałby inaczej i w wyroku zezwolił na ujawnienie danych skazanego. Ale, o ile mi wiadomo, Sąd Apelacyjny wobec Andrzeja L. tego nie uczynił.

– Jestem dzieckiem pegeeru – mawia o sobie Andrzej L. Czyli kołchozu, bo pegeer to był taki polski kołchoz. Należy to chyba rozumieć tak, że pegeer, jako rodzaj męski, jest jego ojcem. Kto zatem jest jego matką? Chyba Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, do której należał. Partia – już nieboszczka, podobnie jak pegeer, który jest nieboszczykiem. Wychodzi na to, że Andrzej L. jest sierotą, co zresztą widać na jego sierocym obliczu.

W każdym razie wicepremier L. po wyroku zapowiedział rzecz najciekawszą – taką, że on teraz wyrok polskiego niezawisłego sądu zaskarży do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Ustalmy – żeby była jasność – Andrzej L. w międzynarodowym trybunale zaskarży wyrok państwa polskiego, którego jest wicepremierem. Brzmi to mniej więcej tak, jakbym ja oskarżył własną rodzinę, której jestem głową, o to, że jest moją rodziną i domaga się ode mnie, abym respektował te prawa, które sam reprezentuję.

Jasne jest, że człowiek honoru nigdy by tak nie postąpił. Ale czegóż, proszę Państwa, można się spodziewać po kołchozowym sierocie, któremu obumarła również komunistyczna partia-matka?!

Honoru?! To tak samo, jakby po rozumnym na opak spodziewać się, że najpierw przeczyta, a później pojmie fizykę Einsteina. Chyba, że honor będziemy wyznaczać normami określanymi przez redaktora Adama Michnika, dla którego ludźmi honoru są: generał Wojciech J. – wielce prawdopodobny agent komunistycznych służb specjalnych, oraz Czesław Kiszczak, który skuteczniej nawet od Andrzej L. ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, nie przyjmując wezwań do sądu. Wtedy – to co innego. W ich towarzystwie Andrzeja L. można by uznać za człowieka wręcz nadhonoru!

A propos honoru. Senator Krzysztof Cugowski próbuje ratować swój. Obiecał, że jak Jarosław wejdzie w koalicję z Andrzejem L., to on wystąpi z PiS.

– Jestem dzieckiem pegeeru – mawia o sobie Andrzej L. Czyli kołchozu, bo pegeer to był taki polski kołchoz. Należy to chyba rozumieć tak, że pegeer, jako rodzaj męski, jest jego ojcem. Kto zatem jest jego matką? Chyba PZPR, do której należał. Partia – już nieboszczka, podobnie jak pegeer, który jest nieboszczykiem. Wychodzi na to, że Andrzej L. jest sierotą, co zresztą widać na jego sierocym obliczu.

Kaczyński nie dość, że wszedł w koalicję, to jeszcze zrobił Andrzeja L. wicepremierem. I tu jest ciekawa reakcja senatora z Budki Suflera. Nie porzucił PiS, tylko zawiesił swoje członkostwo w klubie parlamentarnym. – Jak się Jarosław z Andrzejem rozstanie, wrócę do klubu PiS – obiecał.

To jest ciekawe rozwiązanie. Bo senator postąpił tak, jak wybaczający mąż, którego żona ustosunkowała się cieleśnie i to na dłużej z niedomytym i chamskim sąsiadem. – Wrócę do ciebie, jak porzucisz tego prostaka – powiada taki mąż – i ci wybaczę.

Bardzo to jest miłosierne takie wybaczanie zamiast dążenia do rozwodu. Ale z honorem ma to tyle wspólnego, ile J. Kaczyński z żoną. Ani jej nie ma, ani sam nią nie jest, więc nawet jak się z Andrzejem L. rozstanie, to przecież nie dlatego, aby wiązać się z Cugowskim.

zawirowania

Cytat nad cytaty

– Ja tak się zastanawiam, czy ja sam wiem, kim ja jestem – zastanawiał się Andrzej Lepper.

Zakład, że nie wie?

Kiedy ta rekonstrukcja jest

Przemysław Edgar Gosiewski, tytan pisowskiego intelektu, człowiek, który wygłasza, według własnych słów, filipinki zamiast filipik, popisał się wiedzą na temat własnej wiedzy. – Proszę się dowiedzieć – zobowiązał swojego asystenta – o co chodzi z tą rekonstrukcją (rządu – przyp. red.) i kiedy ta rekonstrukcja jest.

Podpowiadamy: rekonstrukcja jest wówczas, kiedy w konstrukcji jest za mało stołków dla ludzi Leppera i Giertycha.

Opera dla Leppera

Jak się dowiedzieliśmy, dyrekcja Opery Narodowej na każdym przedstawieniu trzyma specjalny fotel dla Andrzeja Leppera.

Mają nadzieję, że wicepremier zabłądzi?

Szczęściarze!!!

Trwa sezon maturalny.

Wszystkim tegorocznym maturzystom gratulujemy. Szczęściarze z was. Jesteście ostatnimi maturzystami, których nie egzaminuje młodzież wszechpolska.

Prześladowana Szczuka

Kazimiera Szczuka, uważająca siebie za intelektualistkę doniosła zagranicznej gazecie "The New York Times", że słuchacze Radia Maryja nienawidzą jej, bo jest Żydówką.

A myśmy naiwnie sądzili, że dlatego, iż publicznie naśmiewa się z osób kalekich.

Absurd administracyjny

Naczelny Sąd Administracyjny cofnął decyzję o budowie obwodnicy wokół Jędrzejowa (Świętokrzyskie). Kłopot jest taki, że ta obwodnica już od dawna istnieje i jeżdżą po niej samochody.

Żeby wykonać decyzje sądu, trzeba będzie chyba obwodnicę rozebrać.

Nominacja tygodnia

– Pojadę do Warszawy i coś dostanę – oznajmił Kazimierz Rochecki, wiceprzewodniczący Samoobrony z Podkarpacia.

Oby tylko nie w papę od Leppera.

Żona wredniejsza niż porywacze

Śląska policja otrzymała alarmujący telefon. Dzwonił z komórki Przemysław C. Informował, że został porwany, uwięziony w samochodowym bagażniku i uprowadzony w nieznanym kierunku.

Funkcjonariuszom udało się namierzyć samochód porywaczy i go zatrzymać. Po otwarciu bagażnika okazało się, że rzeczywiście przebywa w nim Przemysław C., z tym że kierowcą jest jego żona Justyna. Wyjaśniła ona, że w ten sposób przewozi pijanego męża z przyjęcia do izby wytrzeźwień, bo po pijaku jest on agresywny.

Przemysławowi współczujemy. Od takiej żony lepsi byliby porywacze.

(kk)

Wolontariat >> 17-latek z Białegostoku pomaga pacjentom DSK

Doktor Serce rozdaje nosy

B. Maleszewska

Bartek Trzeciak wchodzi na oddział onkologii i dzieci zapominają o cierpieniu

Cześć, ty też jesteś czarodziejem! – tak wita małych pacjentów szpitala 17-letni Bartek, Dr Serce. Razem wyciągają z kapelusza magika bajecznie kolorowe chusty. Buzie się śmieją, dzieci zapominają o bólu. Bartek wie, że to, co robi, jest słuszne.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Chłopak do Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku biegnie prosto po szkole. Czeka na koleżankę, Różę Bagan. Dziewczyna trochę się spóźnia, bo po lekcjach w IV LO poszła jeszcze z kolegami z klasy przyrodniczej na wykłady na Akademii Medycznej. Bardzo im się podoba Festiwal Nauki i Sztuki. Oglądali prawdziwy mózg w formalinie. Róża opowiada o tym z entuzjazmem, Bartek się krzywi. On też ma już przyszłość sprecyzowaną – zostanie pedagogiem specjalnym. Róża – lekarzem.

– Bartek to urodzony pedagog. Ma w sobie ten dar – nie ma wątpliwości Irena Stelmaszuk, na co dzień nauczycielka wychowania przedszkolnego, raz w tygodniu Dr Nutka z fundacji Doktor Klaun.

Podwójne życie

Na cotygodniową wizytę w dziecięcym szpitalu czekają jak na święto. Bartek Trzeciak przychodzi pierwszy. To wysoki chłopak z wypchaną reklamówką pełną maskotek i zabawek. Torba kryje też przebranie, na widok którego dzieci wybuchają radosnym śmiechem. To kolorowe spodnie na szelkach i koszula klauna. W przepastnych kieszeniach mieszczą się różne przydatne gadżety, np. pompka do balonów. Całości dopełniają serduszka na policzkach i okrągły czerwony nos. W szpitalnej auli przebiera się też Róża. Na jej sukience nie ma miejsca bez kokardki. Irena zakłada szatę zadrukowaną nutkami, maluje twarz w kwiatki, przeobraża się w Dr Nutkę.

– Jajko wziąłeś? A fasolki? Mam brać tylko długie balony czy okrągłe też? Nie zapomnijcie o pluszakach! – sprawdzają ekwipunek w ostatniej chwili.

– Tu doktorzy klauni – anonsują się przez domofon na oddziale onkologicznym. Drzwi natychmiast się otwierają.

Kolekcja nosów

Przy samych drzwiach długo oczekiwanych gości wita malutka Kasia. Klauni dziękują wylewnie i od razu obdarowują małą prezentami. Korytarzem maszeruje siedmioletni Kamil, ciągnąc kroplówkę. Sam przyznaje się, że jest czarodziejem i bęc! – wyczarowuje seledynową chustę z kapelusza. W nagrodę dostaje balonowego pieska i ze śmiechem rzuca nim w klaunów. Jego mama czule patrzy na synka, ale za chwilę zgarnia go do łóżka. Kamil zabiera ze sobą gąbkowy nos klauna. To drugi w jego kolekcji. Niektóre dzieci mają takich nosów nazbieranych 20, tak długo przebywają na oddziale. Z klaunami witają się jak ze starymi przyjaciółmi.

Niektóre maluchy w pierwszej chwili chowają się speszone, ale za chwilę nie mogą się już odkleić od zabawnych postaci. Starsi pacjenci też dobrze się bawią. Grają z klaunami w fasolkę. Ciężarek na sznurku trzeba tak podrzucić, by trafił na środek tacki. To niezwykle trudne.

– O, a co tam jest za oknem?! – rozbawiony nastolatek odwraca uwagę klaunów i ręką wrzuca fasolkę do celu. Zasłużył na nagrodę. Za inwencję.

Z twarzy Bartka nawet na chwilę nie schodzi uśmiech. Starszym dzieciom rozdaje kartki z życzeniami, napisane przez uczniów białostockich szkół. Młodsze wypytuje o ulubione zwierzątka i na poczekaniu wyczarowuje z długich balonów-parówek jamniki albo żyrafy.

Z Klanzy do Klaunów

Akcja leczenia śmiechem zaczęła się na całym świecie od filmu „Patch Adams" z Robinem Williamsem. Białostocka grupa wolontariuszy jest jedyną na Podlasiu. Należą do niej nauczyciele, studenci pedagogiki i dwoje licealistów. Najmłodszy stażem jest Bartek Trzeciak, uczeń I klasy VIII Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych nr 5. Nie można powiedzieć, że dołączył do grupy przez przypadek. On szukał swojego miejsca w życiu. Na choince organizowanej przez księdza Konkola biegał w żółtej koszulce Klanzy (stowarzyszenia pedagogów) i rozbawiał dzieci. To tam poznał doktorów klaunów i zapytał, czy mógłby się przyłączyć. Sprawdził się jak mało kto.

– Ależ on ma w sobie dar kontaktu – nie może się nadziwić Irena. – Niektórzy muszą skończyć psychologię, a u niego to jest naturalne. Ma ogromne chęci, by podzielić się z innymi tym, co ma – radością.

Koledzy, koleżanki i dwaj starsi bracia chłopca bardzo się cieszą jego sukcesem. Bo Bartek pod koniec kwietnia został uhonorowany statuetką przyznawaną Ośmiu Wspaniałym. Znalazł się w gronie najwspanialszych białostockich wolontariuszy. Sam nie widzi w tym nic nadzwyczajnego. Po prostu lubi dzieci! Przychodzi nawet do przedszkola, w którym pracuje Irena, aby jej trochę pomóc.

Doba za krótka

Bartek ma mnóstwo zajęć. Oprócz tego, że skupia się na lekcjach, by mieć dobre oceny i dostać się na studia pedagogiczne, mnóstwo czasu spędza z przyjaciółmi z grupy. W sobotę będzie prowadził tańce integracyjne na pikniku w Zwierzyńcu. Niedługo pojedzie też na zabawę do dzieciaków z podstawówki w Kamiennej. Trzeba się zrewanżować. Ta maleńka wiejska szkółka przysłała fundacji całą górę maskotek dla chorych dzieci.

Bartek założył w swojej szkole koło wolontariatu, pracuje w samorządzie uczniowskim, zorganizował akcję na rzecz dzieci uchodźców z Czeczenii oraz „Pocztę serc", która polegała na przygotowaniu pocztówek z życzeniami dla dzieci chorych na raka. Pracuje z osobami niepełnosprawnymi i aktywnie działa w Polskim Stowarzyszeniu Pedagogów i Animatorów „Klanza". Mimo tych wszystkich zajęć zawsze ma czas dla kolegów i przyjaciół. To dlatego jest tak lubiany. Kiedy padło jego nazwisko podczas gali Wspaniałych w sali kina Forum, burza oklasków mało nie zerwała dachu.

Wolontariat >> Konkurs dla wolontariuszy rozkwita, bo młodzi...

Chcą pomagać

„Wymagajcie od siebie nawet wtedy, gdy inni od was nie wymagają" – te słowa papieża Jana Pawła II większość białostockich wolontariuszy traktuje jak swoje motto życiowe.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Samorządowy konkurs dla nastolatków „Ośmiu Wspaniałych" trwa już od jedenastu lat. Wyróżnia wolontariuszy, którzy swoją postawą i działalnością zasługują na prawdziwe uznanie.

Pomysł konkursu powstał w 1992 roku w klubie młodzieżowym na warszawskim Żoliborzu. Był protestem przeciwko obrazowi młodzieży, jaki kreują dorośli w mediach. Potem zrodziła się idea ogólnopolskiego konkursu, którego zadaniem było wybranie „Ośmiu Polskich Wspaniałych". Konkurs ten organizowany jest już w ponad 70 miastach w Polsce.

W tym roku abp Wojciech Ziemba, metropolita białostocki, powiedział o białostockich Wspaniałych, że to brylanty wśród młodzieży. Spośród 34 nominowanych Kapituła wybrała laureatów, niosących pomoc innym w różny sposób. Aneta Grochowska w parlamencie młodzieżowym walczy w obronie praw ucznia. Ania Tomaszewska odwiedza dzieci w świetlicy socjoterapeutycznej i pomaga im w odrabianiu lekcji, a Damian Chaniewski organizuje w Zespole Szkół Mechanicznych mikołajki i zajączki dzieciom z domów dziecka. Kasia Bibułowicz kształtuje młode charaktery w świetlicy Caritas. Harcerka Magda Dmitruk (najmłodsza laureatka) zbiera na festynach pieniądze na stypendia dla dzieci z ubogich rodzin. Ania Maciejuk integruje dzieci polskie i czeczeńskie, Kinga Klepacka wypowiedziała wojnę narkomanii, natomiast Bartłomiej Trzeciak to Doktor Serce, dobrze znany małym pacjentom szpitala. Choć konkurs ma tak długą tradycję, z roku na rok grono osób nominowanych się powiększa. Bo coraz więcej osób garnie się do wolontariatu.

– Ten ruch nasilił się po śmierci papieża i utrzymuje się. W kwietniu i maju przychodzi do nas mnóstwo gimnazjalistów i licealistów ze świadomą chęcią niesienia pomocy – mówi Maciej Żywno z Centrum Współpracy Organizacji Pozarządowych. – Jest też coraz więcej zaangażowanych studentów. Ponieważ wyższe uczelnie, jak wydział pedagogiki UwB czy Nauczycielskie Kolegium Rewalidacji i Resocjalizacji, wprowadzają taki przedmiot, studenci w działalności wolontariatowej upatrują możliwości zdobycia doświadczenia potrzebnego w przyszłej pracy. ▲

A. Zgiet

Wielka białostocka gala XI konkursu „Ośmiu Wspaniałych" zgromadziła w sali kina Forum znamienitych gości. Ale tego dnia najważniejsza i najgoręcej oklaskiwana była młodzież.

Jesteście brylantami wśród młodzieży – powiedział do laureatów konkursu Ośmiu Wspaniałych abp. Wojciech Ziemba, metropolita białostocki.

reklama

Magiczne oferty w CITROËNIE

CITROËN C4 – oszczędzasz do 15 800 zł
wyposażenie standardowe każdej wersji to:
• dwie poduszki powietrzne
• ABS, BAS, EBD
• podgrzewane lusterka elektrycznie sterowane
• komputer pokładowy
• elektryczne szyby przednie

CITROËN Xsara Picasso – oszczędzasz do 29 500 zł
wyposażenie standardowe każdej wersji to:
• cztery poduszki powietrzne
• ABS, BAS, EBD
• klimatyzacja
• komputer pokładowy
• reflektory przeciwmgielne
• tapicerka welurowa

CITROËN Berlingo – oszczędzasz do 14 500 zł
wyposażenie standardowe każdej wersji to:
• wspomaganie kierownicy
• poduszka powietrzna kierowcy
• dzielona kanapa tylna

rabat w wysokości VAT-u

CITROËN C5 – już od 69 000 zł
wyposażenie standardowe każdej wersji to:
• poduszki powietrzne: czołowe, boczne, kurtynowe i na kolana kierowcy
• ABS, ESP, ASR, BAS, EBD
• automatyczna klimatyzacja
• komputer pokładowy
• radio z odtwarzaczem CD
• zawieszenie hydroaktywne III generacji

N872106gw9a

BIAŁYSTOK
MOTOZBYT
ul. Poleska 61
tel. 0 85 664 70 11/14
tel./fax 0 85 664 70 13

EŁK
TRANS-AUTO
ul. Łukasiewicza 1
tel. 0 87 621 58 30

Zapraszamy na Drzwi Otwarte 12-14 maja

Fantastyczne okazje w Citroënie Cię oczarują! Otrzymasz niesamowite rabaty i jedną opcję gratis w pakiecie wyposażenia dodatkowego. Oszczędzisz nawet do 29 500 zł. Skorzystaj i wyczaruj coś dla siebie.

CITROËN poleca TOTAL. CITROËN Assistance 24h. CITROËN Kredyt. CITROËN Leasing. www.citroen.pl

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2006, zamówionych od 02.05.2006 do 31.05.2006. Rabat w wysokości VAT-u liczony jest od ceny cennikowej brutto. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Społeczeństwo >> Ludzie kupują ziemię, by korzystnie ulokować pieniądze

Moda na ziemię

Ziemia wróciła do łask. Dlaczego? Bo wszyscy liczą unijne dopłaty. Bo jej ceny rosną i nadal będą rosły. Bo jej zakup jest najlepszą lokatą kapitału. Bo... zapanowała moda na ziemię. I posiadanie własnych hektarów, czy starego domu na wsi jest w dobrym tonie.

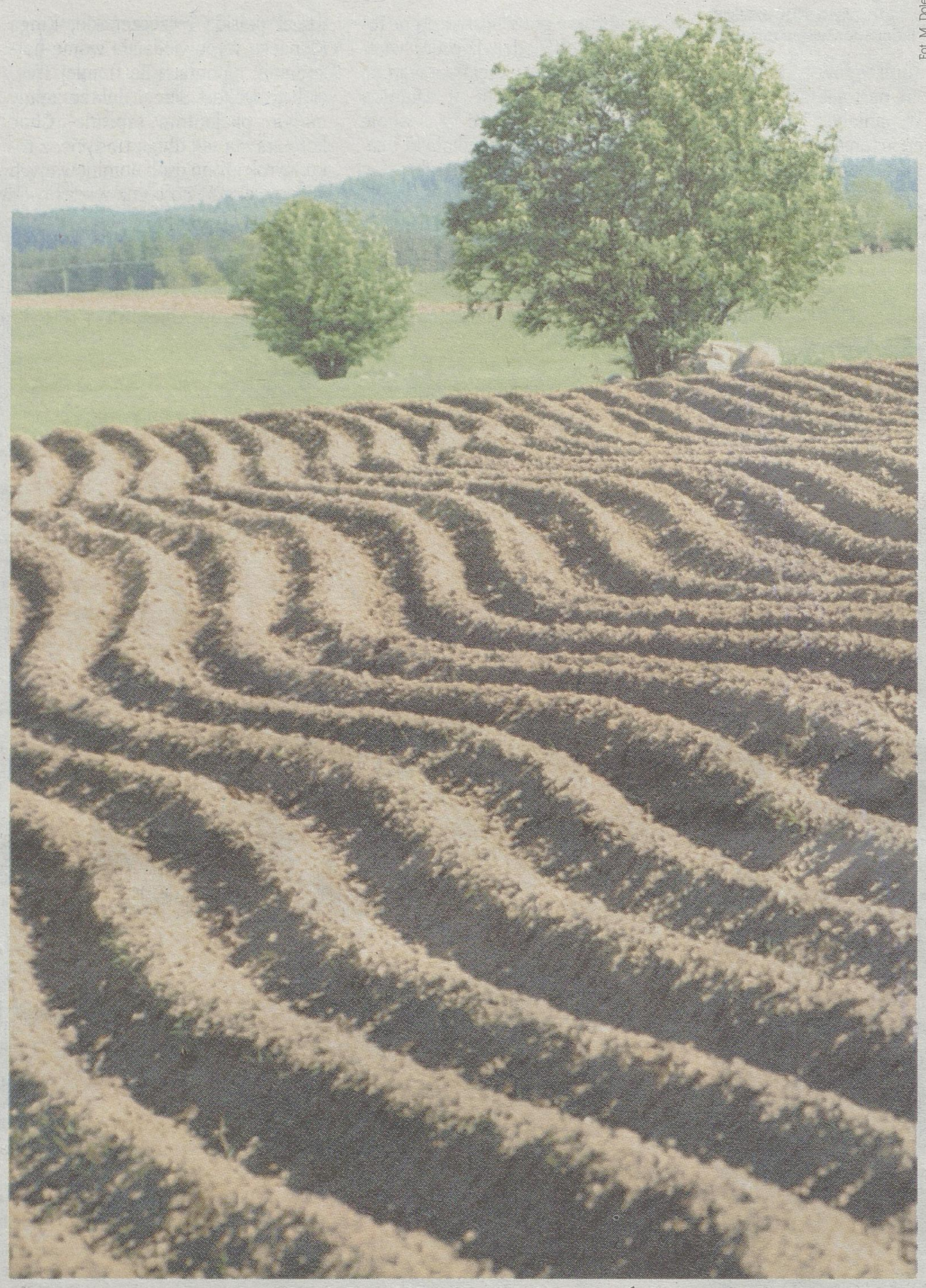

Fot. M. Dołęcki

Ceny ziemi rosną szybko, ale i tak są kilka, a nawet kilkanaście razy niższe niż w UE

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Zakup ziemi jest obecnie najlepszą lokatą kapitału. Mieszkańcy miast, którzy dysponują gotówką poszukują wielkich połaci gruntów – po 50-100 hektarów, ale też i małych działek, które w przyszłości można przeznaczyć pod zabudowę. A ciągle jeszcze warto inwestować, bo polska ziemia jest i tak o wiele tańsza niż w innych państwach unijnych.

– Z pewnością możemy liczyć na to, że cena ziemi będzie się wyrównywać – mówi Tadeusz Szkamruk, rzecznik prasowy Agencji Nieruchomości Rolnych. – Obecnie w porównaniu do innych państw unijnych polska ziemia jest i tak kilka, a czasem nawet kilkanaście razy tańsza.

Teraz średnia cena hektara gruntów w Polsce wynosi około 6,5 tys. zł (a więc niespełna 1 tys. euro). Tymczasem w Holandii za hektar gruntów trzeba zapłacić 37,5 tys. euro, w Belgii 15,8 tys. euro, Danii 13,7 tys., Niemczech 9,4 tys., Francji 3,8 tys., a w Szwecji około 2 tys. zł.

Według rzecznika ANR cena ziemi pójdzie znacznie w górę wówczas, kiedy skończy się tzw. okres ochronny i grunty w naszym kraju będą mogli nabywać cudzoziemcy. Cudzoziemcy już interesują się polskimi gruntami. Stają do przetargów organizowanych przez suwalską filię Agencji Nieruchomości Rolnych. Jednak ze względu na obwarowania prawne (potrzebna jest zgoda dwóch ministerstw) nie udaje im się nabyć „dochodowych hektarów".

Rosną coraz szybciej

Jarosław Lebiediew z suwalskiej filii Agencji Nieruchomości Rolnych twierdzi, że od momentu powstania tej instytucji cena ziemi rosła około 10-15 proc. w skali roku. Było tak aż do 1 maja 2004 r.

– Po integracji nastąpił szybki wzrost cen gruntów rolnych – mówi Jarosław Lebiediew.

A w ciągu ostatniego roku w woj. podlaskim wzrosły one aż o 40 proc. Tendencja wzrostowa jest nadal zauważalna, a wolnej ziemi w zasobach ANR ubywa. Jak wynika z danych Agencji przed rokiem w woj. podlaskim za hektar ziemi trzeba było średnio zapłacić 2,5-3,5 tys. zł. W pierwszym kwartale tego roku było to już 4,5 tys. zł. Są jednak i takie gminy, gdzie ceny gruntów rolnych są naprawdę astronomiczne. Na przykład w okolicach Wysokiego Mazowieckiego czy Szepietowa ceny ziemi dochodzą nawet do 40 tys. zł za hektar. Jak podkreśla Henryk Wyszyński, wójt gminy Wysokie Mazowieckie, jeszcze przed rokiem sięgały do 30 tys. zł. W okolicach Wysokiego Mazowieckiego ziemia zawsze była droga. Jest to region typowo rolniczy, zagłębie mleczarskie. Po integracji gospodarze poszukują gruntów rolnych, bo można do nich otrzymać dopłaty bezpośrednie. Ponadto żeby skorzystać z unijnych programów, trzeba posiadać odpowiednią ilość gruntów przypadających na każde zwierzę.

Ziemia rolna staje się bezcenna. Niedługo będzie jej brakowało. Jej ceny wciąż rosną, ale to nikogo nie odstrasza.

– Zdecydowany wzrost cen ziemi rolnej – bo o 30-40 proc. nastąpił wówczas, gdy pojawiły się dopłaty bezpośrednie – mówi Henryk Szczygieł, doradca rynku nieruchomości z agencji „Hema".

Ziemia jest droga w gminach typowo rolniczych, takich jak Wysokie Mazowieckie, Łapy, Mońki. Można ją tam nabyć wyłącznie w ramach obrotu sąsiedzkiego. Natomiast na terenach popegeerowskich, np. na tzw. ścianie wschodniej – od Dąbrowy Białostockiej po Hajnówkę zawsze było dużo wolnej ziemi. I, do tej pory, nikt się nią nie interesował. Wsie w tych okolicach były wyludnione i nie było chętnych by się tam osiedlać.

Lokują pieniądze

– Teraz znaczna część osób traktuje zakup ziemi po prostu jako dobrą inwestycję – mówi Henryk Szczygieł. – Dzwonią, pytają o dziesiątki i setki hektarów. – Chcą dobrze ulokować pieniądze.

A, póki co, jeszcze opłaca się inwestować w ziemię. Interesują się nią nawet fundusze inwestycyjne. W szalonym tempie rosną ceny gruntów przeznaczonych na rekreację, czy tzw. siedlisk. Ludzie kupują je nie tylko na wypoczynek sobotnio-niedzielny.

– Dużo osób wyprowadza się z miast – mówi Henryk Szczygieł. – Zimą mieszkają w Białymstoku, a wczesną wiosną przeprowadzają się na wieś i stamtąd dojeżdżają do pracy.

Szczególnie popularne są tereny pobliżu Puszczy Knyszyńskiej, zwłaszcza wieś Sokołda. Cenę podbija atrakcyjne położenie i łatwość dojazdu. Jeszcze kilka lat temu za starą chałupę i hektar gruntów trzeba było zapłacić maksymalnie 10 tys. zł. Teraz natomiast powyżej 60-80 tys. zł.

Wokół Białegostoku oczywiście nadal popularne są Niewodnica, Klepacze czy Oliszki.

Wrócić na wieś

– To jest ostatni moment, w którym warto zakupić ziemię – mówi Tadeusz Popławski, socjolog z Politechniki Białostockiej. – Gruntów jest już bardzo mało, rezerwa rolna wynosi 6 proc.

Ziemia rolna staje się bezcenna. Niedługo będzie jej brakowało. Zwłaszcza, że obecnie zapanowała... moda na ziemię. Tadeusz Popławski wiąże to z faktem, że teraz kupuje ją trzecie pokolenie pochodzenia wiejskiego. Ono ma większy sentyment do ziemi niż drugie pokolenie. Drugie pokolenie trochę wstydziło się tego, że pochodzi ze wsi. Ponadto musiało pracować fizycznie na ziemi, pomagać w gospodarstwach. Im ziemia kojarzy się źle. Natomiast dla ich dzieci, ziemia jest wyłącznie źródłem korzyści, mają też do niej stosunek sentymentalny.

– Do wielu pustostanów w podlaskich wsiach wracają ci, którzy kiedyś wyjechali do miasta – mówi Tadeusz Popławski.

Modę na ziemię lansują też kolorowe pisma. Odludzie, kominek, spokojne życie – istna sielanka. Ludzie są znudzeni modnymi kurortami. Kupują domy i działki na wsiach, by tam odpoczywać. Wiejskiego zacisza poszukują też mieszkańcy dużych miast, którzy nie chcą uczestniczyć w wyścigu szczurów. Uciekają od cywilizacji przemysłowej, z miast, gdzie są osobami anonimowymi. Zmieniają otoczenie. Kupują domy na wsi, która zapewnia poczucie wspólnoty.

Rozmowa >> Trzeba pisać dla dzieci tak, żeby im się podobało, a żeby dorośli się nie nudzili.

Ja się nie nudzę!

Z Grzegorzem Kasdepke, o pisaniu książek i scenariuszy, rodzicielstwie, dzieciach, rozmawia Teresa Modzelewska.

▲ Jakie było Pana dzieciństwo? Mam takie wrażenie czytając, Pana książki, że to co działo się w tym okresie zdeterminowało to, co dzieje się w tej chwili w Pana twórczości.

– Miałem szczęśliwe dzieciństwo. Byłem jedynakiem, rozpieszczanym przez rodziców i przez dziadków. Mieszkałem w takim trzypokoleniowym domu, w słonecznym Białymstoku przy ulicy Kalinowskiego, obok góry św. Magdaleny. Większość czasu spędzałem na podwórku, do domu przychodziłem tylko na posiłki. To były bezpieczne czasy, więc wracałem po zmroku. Najbardziej pamiętam z tego okresu słońce, beztroskę i ciepło domu.

▲ O jednej ze swoich książek powiedział Pan, że „ jest to książka, którą

Fot. Teresa Modzelewska

W rubryce zawód Kasdepke wpisuje „bajkopisarz"

autentycznie lubię, choć być może nie świadczy to o mnie, jako autorze, najlepiej: ale opowiada o moim synu Kacprze i o jego niezbyt mądrym ojcu – w tej roli oczywiście ja". Jak powstała „ Kacperiada"?

– Pracowałem wtedy jako naczelny „Świerszczyka", więc nie wypadało mi drukować własnych tekstów. Ale były takie sytuacje, że musiałem coś napisać szybko. W tym czasie urodził się Kacper. Z racji tego, że miałem wolny zawód, zajmowałem się nim. Prowadziłem słownik Kacpra, zapisywałem śmieszne powiedzonka, przekręcone słowa. Kacper ma dzisiaj 10 lat, ale ja już tęsknię do tych lat, kiedy był całkiem mały. Teraz rozmawia się z nim jak z człowiekiem dorosłym, bo dziecko, któremu czyta się dużo książek i dużo rozmawia, ma bogate słownictwo i te rozmowy mają taki poważny ton.

▲ Jak pisze się dla dzieci, czy łatwo, czy trudno?

– Dużo czytałem synowi. Niektóre z tych książek były koszmarnie nudne. Stwierdziłem, że chciałbym pisać książki, które mogliby czytać i dzieci i dorośli, i żeby ci ostatni przy nich nie zasypiali. „Kacperiada" jest książką o tym, że warto z dziećmi rozmawiać, że można wyjść z poczuciem humoru z wielu trudnych sytuacji. Nie warto ukrywać przed dzieckiem, że się czegoś nie wie. Chciałbym pokazać rodzicom, że czasami warto zejść z piedestału.

▲ Pana książki zapoczątkowały nurt książek dla dzieci i młodzieży, gdzie wiedza opakowana jest w pełną poczucia humoru fabułę...

– Ja sam jestem zdziwiony tym wątkiem dydaktycznym, który się we mnie objawił, ponieważ jako dzieciak nie lubiłem książek dydaktycznych. Dlatego staram się, aby moje książki były tak napisane, że dzieciaki przede wszystkim śmieją się, mają kupę frajdy czytając, a przy okazji uczą się.

▲ Skąd pomysł na tego typu dydaktyzm?

– Wiele książek powstało z myślą o moim synu. Pierwsza z dwóch książek „ Co to znaczy...", która tłumaczy frazeologizmy powstała w wyniku rozmów z nim. Uświadomiłem sobie, że on, chociaż jest inteligentnym chłopakiem, nie rozumie tego, co dla mnie jest oczywiste. Więc wymyśliłem, że zamiast sięgać do słownika frazeologicznego, napiszę kilka śmiesznych opowiadań, które będą przyciągały Kacpra i inne dzieci, i żeby one zapamiętały trudne zwroty.

▲ Co jest najważniejsze w zawodzie, który Pan uprawia? Samo pisanie? Spotkania z czytelnikami? Czy może poczucie, że gdzieś ktoś sięga po Pana książkę, poświęca jej swój czas?

– Pisanie jest najważniejsze. Ale ważne są dla mnie takie chwile, kiedy przyjeżdżam do zupełnie nieznanej mi wcześniej miejscowości i widzę, że dzieci mnie znają, przeczytały moje książki, są zakochane w niektórych bohaterach. To jest fantastyczne uczucie! Moi czytelnicy niestety rosną. Dziecko jest dzieckiem tylko kilka lat, dlatego spieszę się. Zależy mi, żeby przeczytały moje książki jeszcze jako dzieci. Dzieci zadają różne pytania. Kiedyś dziewczynka wychowywana wśród samych dorosłych, zapytała mnie o wiek. Jak powiedziałem, że mam 33 lata, to była tak zdziwiona...

▲ Że taki stary...?

– Tak! Na pocieszenie powiedziała mi: ale najważniejsze jak się człowiek czuje, proszę Pana.

▲ Czy myślał Pan o takiej książce dla dzieci, na tematy trudne: przemoc, choroba, śmierć czy zły dotyk?

– Nie myślałem, ale moi wydawcy mnie namawiają. Wiem, że takie pierwsze książki pojawiają się na rynku wydawniczym. Niedługo ukaże się moja książka „ Pech ma duże oczy", która opowiada o trudnej sytuacji dziecka, kiedy rodzice się rozwodzą. Staram się w niej wytłumaczyć, że rozwód rodziców nie musi być dla dziecka końcem świata. Mam też pomysł na książkę o dzieciach z wadami serca.

▲ Czy napisze Pan coś dla starszych czytelników?

– Chciałbym opowiedzieć taką historię, dziejącą się w Białymstoku na początku wojny. Będzie w niej trochę wątków rodzinnych.

▲ Jak wyglądała Pana praca jako scenarzysty „Klanu" ?

– Telewizja ma dość dużo do powiedzenia, jeżeli chodzi o powstawanie serialu. Czasami na przykład zamawiają wyświetlanie pewnych ważnych, aktualnie dziejących się problemów społecznych. W tym czasie kiedy ja pisałem, było nas dziesięciu scenarzystów. Jak już było ustalone co będzie w „Klanie" mniej więcej na rok do przodu, to nasz wątkowiec robił szkic historii całorocznej, po czym dzielił tę historię na tyle odcinków, ile jest ich w roku i każdemu z nas opowiadał co ma się zdarzyć w „ naszych" odcinkach. My pisaliśmy dialogi, opisywaliśmy sytuacje. To jest trochę taka praca jak biegi w sztafecie. Po prostu ktoś przekazuje mi pałeczkę, ja wiem do którego momentu mam pociągnąć, wiem gdzie jest meta i oddaję ją następnemu. Wszyscy musieliśmy znać scenariusze swoich kolegów, aby cała historia była spójna, bo widzowie są bardzo uważni i wychwytują najmniejsze potknięcia.

▲ Co Pan robi kiedy nie pisze?

– Rozmawiam z Kacprem, albo czytam, słucham dużo muzyki klasycznej, rocka, punka (bo ja jestem z tego pokolenia punkowego), uprawiam sport: piłkę nożną, jazdę na łyżworolkach lub łyżwach. Ja się nie nudzę!

▲ Kto pierwszy czyta Pana teksty?

– Ja! Czasami Kacper, ale nie bardzo garnie się do takiego czytania. On lubi czytać, jak książka jest już wydana. To, że tata pisze nie jest dla niego niczym niezwykłym, to tak samo zwyczajne jak to, że inny tata idzie do biura.

▲ Otrzymał Pan wiele nagród. Która jest Panu najbliższa?

– Nagroda im. Kornela Makuszyńskiego. Jest przyznawana takim książkom śmiesznym, ale dobrze napisanym. Wielu pisarzy o niej marzy, ja nie marzyłem, może dlatego dostałem. Było to za moją pierwszą książkę, „Kacperiadę", więc potraktowałem tę nagrodę jako duży kredyt zaufania. Kacper bardzo się ucieszył, był ze mną na wręczaniu, rozdawał autografy, odpowiadał na pytania dziennikarzy. Były też dzieci z jego klasy, poprosił mnie wtedy o napisanie kolejnej Kacperiady.

▲ Najbliższe plany?

– Lada moment ukaże się prawdziwy „ Romans dla dzieci" dla 7-, 8-letnich czytelników. Uczucia są ważne w każdym wieku. Ukaże się też niedługo druga część „Detektywa Pozytywki" i wspomniana już książka „ Pech ma duże oczy", a także książeczki-zabawki o alfabecie i różnych krajach dla maluchów.

▲ Co jest największym Pana sukcesem?

– Kacper! W tej chwili, kiedy on jest jeszcze mały, łatwo być fajnym ojcem, co nie znaczy mądrym. Ale jeżeli za jakieś 20 lat mój syn powie: tato jesteś naprawdę fajnym i mądrym ojcem. To będzie mój największy sukces!

reklama

Społeczeństwo >> Dziś w polskich szkołach strach ma oczy nowego ministra

Giertych musi odejść!

„Balcerowicz musi odejść" – stare hasło Andrzeja Leppera zmieniło brzmienie. „Roman Giertych musi odejść" – krzyczą głośno studenci i uczniowie, a po cichu powtarzają nauczyciele. Wszyscy boją się tego, co lider Ligi Polskich Rodzin może zrobić z polską szkołą.

Fot. Darek Golik / Fotorzepa

Protest uczniów i studentów przeciwko objęciu teki ministra edukacji przez Romana Giertycha (LPR). Marsz protestacyjny z karykaturą Giertycha - Frankensteina na czele we wtorek wyruszył spod Uniwersytetu Warszawskiego i przeszedł ulicami miasta pod Sejm.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Ledwo przebrzmiały słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego podczas uroczystości mianowania Romana Giertycha ministrem edukacji narodowej, a już w Polsce rozpoczęły się protesty. Najpierw przeciwko tej nominacji wypowiedzieli się uczniowie, potem studenci. Związek Nauczycielstwa Polskiego także zapowiedział, że w razie jakichkolwiek wątpliwych działań nowego ministra będzie protestował. Roman Giertych co prawda uspokaja i zapewnia, że jest przeciwny wprowadzeniu kar cielesnych do szkół. Zainteresowani mają jednak mnóstwo wątpliwości. Czy polska oświata ma się czego bać? I czy czeka nas fala społecznych protestów?

Co ciekawe, nominacja drugiego wicepremiera, Andrzeja Leppera, wzbudziła mniejsze emocje. Mimo że to właśnie on ma na swoim koncie kilka wyroków skazujących. W tym tygodniu uprawomocnił się ostatni z nich – Leppera skazano za zniesławienie polityków (z niektórymi z nich Lepper dziś współpracuje). Nowy wicepremier został skazany na karę więzienia – na szczęście dla niego w zawieszeniu. Mamy więc w Polsce karanego na wysokim stanowisku.

– To owszem, przeszkadza, ale wszystkie przestępstwa Leppera wynikały z jego niewyparzonego języka – podkreśla jeden z podlaskich działaczy PiS. – On więcej mówił niż działał, dlatego jest mniej niebezpieczny. Natomiast Giertych na czele Ministerstwa Edukacji może narobić dużo złego.

„Złe" wiąże się przede wszystkim z katolicko-narodową ideologią, wyznawaną przez lidera LPR.

– Boimy się cenzury i klerykalizmu w szkołach – przyznawali studenci, którzy we wtorek protestowali w Warszawie przeciwko nowemu ministrowi.

– Roman Giertych musi odejść! Edukacja pogrzebana! – skandowali.

Giertych jest wytrawnym politykiem i wie, że jakakolwiek awantura dotycząca praw mniejszości narodowych byłaby strzelaniem sobie w stopę.

– Roman Giertych, obecnie najważniejszy nauczyciel polskiej młodzieży, jest jednocześnie honorowym przewodniczącym Młodzieży Wszechpolskiej – organizacji, która zapisała się w historii biciem Żydów na uczelniach i Ukraińców we Lwowie przed wojną – wyjaśniał Andrzej Pałys, jeden z organizatorów manifestacji.

Populizm do nauczycieli nie trafia

Trzeba przyznać, że Giertych ze spokojem znosi publiczne manifestacje nieufności wobec jego osoby. Nauczycieli postarał się rozbroić od razu obietnicą podwyżek i zmiany ich statusu ze zwykłych pracowników na funkcjonariuszy publicznych. Gdyby to się udało, nauczyciele otrzymaliby wiele nowych przywilejów.

– Nowy pan minister zapomniał jednak, że nauczyciele to ludzie myślący i nie dadzą się nabrać na populistyczne hasła – podkreśla dyrektor jednej z białostockich szkół, który zgadza się rozmawiać wyłącznie anonimowo. – Podwyżki i tak nie będzie, bo nie ma na nią pieniędzy. Za to wprowadzenie nakazami nowych obowiązkowych elementów do programów szkolnych może być bardzo proste. Wystarczy rozporządzenie ministra choćby odnośnie tematów, które muszą być poruszone na godzinach wychowawczych. Albo odgórne pismo, jakich organizacji nie można wpuszczać do szkół. Już minister z PiS-u dawał nam wytyczne świadczące o tym, że uczenie choćby tolerancji dla ludzi o różnych poglądach jest źle widziane. Co będzie teraz, boję się myśleć. Tym bardziej, że idą wakacje, nauczyciele nie będą więc mogli nawet zaprotestować przeciwko nowym wytycznym.

Giertych zbyt wytrawny na awantury

Liga Polskich Rodzin do tej pory była niechętna wobec wszystkich, którzy nie mieścili się w jej narodowo-katolickiej wizji Polski. A mniejszości narodowe, w tym liczna na Podlasiu mniejszość białoruska, nigdy do tej wizji nie pasowały. Eugeniusz Czykwin, podlaski poseł SLD, członek sejmowej komisji mniejszości narodowych, jest jednak spokojny o prawa Białorusinów:

– Nie obawiam się jakichś niekorzystnych zmian. W ubiegłej kadencji Sejm przyjął ustawę o mniejszościach narodowych (LPR, tak jak i cała prawica, była jej przeciwna), która gwarantuje mniejszościom prawo do edukacji w języku narodowym. Nie sądzę także, by były jakiekolwiek problemy z nauczaniem religii prawosławnej, jak i każdej innej. Kościoły niekatolickie mają umowy bilateralne z państwem polskim, które gwarantują prawo do nauczania ich religii. Jakakolwiek awantura dotycząca praw mniejszości narodowych byłaby strzelaniem sobie w stopę. Roman Giertych jest na to zbyt wytrawnym politykiem.

Być może więc mniejszości narodowe nie odczują rządowych zmian na własnej skórze. Mimo to wielu Polaków obawia się przyszłości. Mieszkaniec Łodzi złożył nawet wniosek o pozbawienie go obywatelstwa polskiego. Stwierdził, że nie zamierza tłumaczyć się z tego, kto rządzi Polską. Wstyd mu i za Leppera, i za Giertycha. Woli być bezpaństwowcem.

Rozmowa >> Prezydent Wrocławia radzi, jak wyciągnąć Białystok z marazmu

Budujcie lotnisko

Białystok jest skazany na sukces, potrzebuje tylko profesjonalnego zarządzania. Z posłem Bogdanem Zdrojewskim, byłym prezydentem Wrocławia, rozmawia Joanna Klimowicz.

▲ W którym momencie Białystok zaspał i czyja to wina?

– Ten lekki sen trwa rzeczywiście trochę za długo. Szanse i potencjalne możliwości rozwoju miasta nie są wykorzystywane, a szkoda. Nie jest to natomiast miasto łatwe do zarządzania, takie jak Sopot czy Lubin, skazane na sukces z powodu łatwego źródła dochodu czy nadzwyczajnej atrakcyjności. Ale jest to miasto o ogromnych potencjalnych możliwościach, tak położone, że może tworzyć rodzaj pomostu pomiędzy Wschodem a Zachodem, miasto o ogromnie interesującej strukturze demograficznej, z dużą ilością bardzo młodych ludzi. To miasto o sporej ilości wolnych terenów, świetnie położonych, możliwych do zagospodarowania w sposób niezwykle atrakcyjny. Jego potencjalny sukces byłby bardzo mocny. Ważne jest, by do całej problematyki zarządzania miastem podejść profesjonalnie, pamiętając o tym, że niezbędna jest długa perspektywa. Bo wszystkie sukcesy, które mają króciutką perspektywę, szybko zanikają. Bo krótka perspektywa nadaje się do malowania ławki. Białemustokowi potrzebny jest w tej chwili zespół dobrych projektów, dobrych ofert i dobrych inwestycji, które nie będą kosztownymi, tylko przynoszącymi w skutku dochód.

Bogdan Zdrojewski, poseł na sejm RP, członek władz krajowych PO, były prezydent Wrocławia (1990 r. - 2001 r.). Miasto pod jego rządami rozkwitło i dziś stawiane jest w Polsce za wzór przedsiębiorczości.

▲ Wymienia Pan plusy miasta. Ale mamy też minusy, jak brak jakiejkolwiek infrastruktury, planu zagospodarowania przestrzennego i pasywny budżet. Jak można to zmienić?

– Widać wyraźnie, że wasz budżet rzeczywiście jest niezwykle pasywny. Współczynniki inwestycyjne są niskie, a koszty stałych wydatków bardzo wysokie. To powoduje, iż możliwości rozwoju miasta z inicjatywy samorządu są ograniczone. By to zmienić, trzeba wykonać kilka operacji. Po pierwsze: sprawdzić dokładnie, jakie są koszty stałe i je zmniejszyć. Można to zrobić metodami tradycyjnymi albo lokalnymi, nowatorskimi. Ale zrobić to trzeba, bo koszty stałe, które przekraczają 75-80 procent budżetów są zabijające dla miast. Trzeba też powiększyć budżet, zwiększając możliwości pozyskiwania środków. Należy pamiętać, że każde miasto jest bogate wielkością, ilością, powierzchnią dachów. To typ urbanizacji miasta decyduje o jego bogactwie. Potrzeba więc jak najwięcej pozwoleń na budowę. Ściąganie inwestorów w tej chwili jest uwarunkowane od szybkich decyzji.

▲ Podejmowanych góra w ciągu sześciu miesięcy, a nie kilku lat, tak jak to ma miejsce w Białymstoku.

– Tak, maksymalnie sześciu miesięcy od momentu przyjścia inwestora do wydania mu pozwolenia na budowę. Dla takich strategicznych inwestorów jak Hunday, LG, Philips dłuższe terminy i przeciąganie procedur oznaczają, że inwestycja jest nieatrakcyjna. Musi być też opieka nad inwestorem od momentu pierwszego kontaktu z urzędem aż do momentu budowy. Fundamentem rozwoju miast jest infrastruktura. Każdy korek, każdy trudny przejazd, każda blokada komunikacyjna to problem. Przestrzegam przed budową dróg, które nie będą opatrzone od razu projektami gospodarczymi: stacjami benzynowymi czy punktami usługowymi. Krótko mówiąc: każdy metr kwadratowy przy dużej arterii ma ogromną wartość i nie może stać pusty. Nie może być tak, że się buduje drogę, po pięciu latach powstaje stacja benzynowa, po sześciu sklep. Ale patrzę na niektóre rzeczy w Białymstoku z podziwem, np. na projekt TBS-u, który może być źródłem dumy. To przykład, że mieszkańcy potrafią.

▲ Jakie – poza zminimalizowaniem biurokracji – są warunki skutecznego pozyskiwania inwestorów?

– Trzeba pamiętać, że ostatnią rzeczą, jaką powinni robić ci, którzy za to odpowiadają, jest siedzenie w Białymstoku. Muszą opuścić miasto, to początek ich pracy. O tym, że szanse inwestycji w Białymstoku są, nikt sam biernie się nie dowie. Gdy objąłem urząd, powołałem 16-osobowy dział do kontaktów z inwestorami zewnętrznymi. Wszyscy oni mieli zakaz siedzenia za biurkami, byli wręcz wyrzucani z urzędu.

▲ Miał Pan wtedy 32 lata i otoczył się młodymi ludźmi. To zaprocentowało?

– Rzeczywiście, w ciągu sześciu pierwszych miesięcy wymieniłem prawie wszystkich. Stworzyłem najmłodszy system samorządu terytorialnego w kraju, ze średnią wieku w urzędzie 34 lata. Po prostu wiedziałem, że Wrocław był tak „zapuszczony", że nie dałoby się tego posprzątać w ciągu paru lat. Potrzebni mi byli ludzie zdolni do podejmowania szybkich i twardych decyzji, ale w długiej perspektywie. Najlepsi do tego są trzydziestoparolatkowie, którzy mają już zgromadzone doświadczenia, mają też rodziny, więc są ludźmi odpowiedzialnymi. Do zadań twórczych niezbędni są młodzi ludzie, co nie znaczy, że nie trzeba korzystać z wiedzy i doświadczenia starszych. Ważny jest też dobry „mix" wiekowy i zawodowy w radzie miejskiej.

▲ Wrocław za Pana rządów zasłynął jako miasto najprężniej się promujące w kraju i za granicą. Ile trzeba było na to wydać?

– W szczytowym roku budżet Wrocławia na budowanie zewnętrznego image'u sięgnął 10 procent. Było to 130-150 milionów złotych. Ale marketing zewnętrzny zacząłem dopiero wtedy, gdy doprowadziłem do silnej identyfikacji mieszkańców z ich miastem. Nie można było promować miasta z tak fatalną gastronomią i wybijającą kanalizacją. Trzeba było najpierw poradzić sobie z tymi problemami, potem brać po kilku drobnych komercyjnych inwestorów do zagospodarowania naszej wizytówki – rynku. Wolałem sześć-siedem małych hoteli dobrej klasy niż jeden gigantyczny. Dopiero potem zacząłem aktywną politykę promocji poza Wrocławiem. Zatrudniłem biuro marketingowe, które oceniło rynek reklamy w czasopismach zagranicznych, czego efektem były ogłoszenia i artykuł redakcyjny w Time'sie. Byliśmy pierwsi. W 1992 roku jako jedyne miasto reprezentowaliśmy Polskę na Expo. Zgarniając gości do naszego pawilonu, rozdawaliśmy gadżety – pióra w kształcie widelczyków do hiszpańskich potraw. Tak się podobały, że ich zabrakło, a przez pawilon przewinęło się 40 tysięcy ludzi. Efektem tej promocji były nasze starania o światową wystawę w 2010 roku, nieudane co prawda, ale sukces marketingowy odniosły. Dostaliśmy ekstra 10 milionów z zewnątrz na promocję. Do tego wrocławianie pozbyli się kompleksów.

▲ Czym może promować się Białystok? Ekologią? Naturą?

– Nie można robić chałtury. Ja stawiałbym raczej na nowoczesność, kulturę, naukę. Świetny efekt dał np. koncert Placido Domingo na wrocławskim rynku. Artystę dosłownie ukradliśmy Moskwie, miał już prawie podpisaną umowę na koncert. Warto też stawiać na publikacje, bo miasto musi być widoczne na zewnątrz. W ciągu sześciu lat wydałem 17 różnych publikacji o Wrocławiu: atlasy, przewodniki, encyklopedie, w końcu historię miasta napisaną przez Normana Davies'a. Marketing zawsze robiłem z firmami zewnętrznymi, prosząc najpierw dwie, trzy firmy o przedstawienie pomysłu, a potem wybierając najlepszy. Nie wydałem ani grosza na projekty marnej jakości.

▲ O Wrocławiu mówi się, że to miasto, które odniosło sukces. Da się go przeliczyć na wymierne korzyści?

– Kiedy zostałem prezydentem, Wrocław miał 400-milionowy budżet, którego połowa szła na komunikację miejską, a zadłużenie wynosiło ponad 50 milionów złotych. Po czterech latach budżet Wrocławia awansował na trzecie miejsce w kraju, a w 1996 roku był już drugim. W 90. roku wskaźnik inwestycyjny wynosił 2,8 procent, a w 97. - 24 procent. Na początku wszystkie spółki komunalne wymagały wielkiej pomocy, a po pewnym czasie same zaczęły przynosić miastu dochody. Jedna z nich stała się spółką giełdową. Nie znaczy to, że było łatwo. Na początku zdarzały się wtargnięcia do mojego gabinetu i przykuwanie do kaloryfera. Za co się nie zabierałem, był konflikt. Ale udało się. Gdy ubiegałem się o drugą kadencję, wcale nie prowadziłem kampanii wyborczej, po prostu wyjechałem na urlop. Mimo tego zdobyłem 270 tysięcy głosów, czyli 78 procent. Moim zdaniem kampania wyborcza zaczyna się w pierwszym dniu urzędowania i trwa przez cały jego czas.

▲ Czy Białystok też ma szanse na sukces? Jak – pana zdaniem – powinien wyglądać za dziesięć lat?

– Wielką wartością byłoby uruchomienie połączeń lotniczych Białystok–Moskwa. Macie do tego optymalne warunki. Trzeba wybudować bardzo proste lotnisko krajowe bez nadzwyczajnych udziwnień, ale takie, z którego można by było latać po całym świecie. Skala przedsięwzięcia nie powinna być przeinwestowana, wystarczy 30-50 milionów złotych i skupienie się na budowie jednego dobrego pasa na Boeingi. Połączenia do Moskwy to byłby hit, bo jeden lot dziennie z Warszawy to katastrofa. Powinna powstać też trasa komunikacyjna na północ i na wschód, obudowana infrastrukturą. Ważne są też uczelnie, zwłaszcza klimat wokół nich oraz atrakcyjne życie artystyczne. Nie wolno wam doprowadzić do monokultury. Każde miasto powyżej 200 tysięcy mieszkańców powinno być otwarte i różnorodne. Uda się, jeśli władze miasta będą do każdego przedsięwzięcia podchodzić profesjonalnie. Przykład? Pasaż spacerowy, czyli deptak w centrum miasta. W tak zaprojektowanej wersji nie miał szans wypalić. To właśnie jest przykład nieprofesjonalnego przygotowania inwestycji. Dobrze zaprojektowana przestrzeń musi być przyjazna i zatrzymywać czymś ludzi. Np. jeśli na pasaż wybiera się małżeństwo, mąż czeka w ogródku piwnym aż żona zrobi zakupy, to przy tym ogródku powinien być sklep z bielizną, długi i szeroki co najmniej na sto metrów! I odwrotnie - przy sklepie z narzędziami warto otworzyć kawiarnię, w której żona z koleżanką zaczeka przy kawie i ciastku. Jeśli już jesteśmy przy tym temacie, to chciałbym rozwiać mity wokół domów towarowych w centrum miasta. Dobrze zaprojektowane, wielopiętrowe, ze sklepami, lokalami usługowymi i gastronomią, dają możliwość załatwienia wszystkiego w centrum miasta i stają się naturalnym miejscem spotkań.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Zdarzyło się >>

1935 **12 maja** w Warszawie na raka wątroby zmarł Marszałek Józef Piłsudski, dowódca wojskowy i mąż stanu, twórca niepodległej Polski. Miał 68 lat.

1981 **13 maja** na placu św. Piotra w Rzymie turecki zamachowiec Mehmet Ali Agca strzelał do papieża Jana Pawła II, ciężko go raniąc. Prawdopodobnie zamach zorganizowało sowieckie KGB za pośrednictwem bułgarskich służb specjalnych.

1792 **14 maja** w Targowicy nad Siwuchą ogłoszono zawiązanie przez polskich magnatów konfederacji przeciwko reformom Sejmu Wielkiego. W rzeczywistości dokument konfederacji został podpisany w Petersburgu. Dzięki temu Rosja uzyskała pretekst do wypowiedzenia wojny Rzeczypospolitej.

1966 **15 maja** w Chinach rozpoczęła się „rewolucja kulturalna". Była to zainicjowana przez Mao Tse-tunga akcja polegająca na prowadzeniu kampanii przeciwko zwolennikom kapitalizmu w kierownictwie partii. Prześladowaniami objęto kilkadziesiąt milionów ludzi.

1648 **16 maja** wojska polskie poniosły klęskę w bitwie pod Żółtymi Wodami z Kozakami oraz Tatarami. Porażka przyczyniła się do eskalacji buntu Bohdana Chmielnickiego.

1861 **17 maja** Amerykanin Thomas Sutton wykonał w Jersey pierwsze kolorowe zdjęcie.

1944 **18 maja** polscy żołnierze z 2. Korpusu zajęli bronione przez Niemców wzgórze Monte Cassino we Włoszech. Zwycięstwo okupione zostało jednak dużymi stratami.

Anegdoty historyczne >>

Marszałek Piłsudski nie cierpiał ostentacyjnej ochrony. Mawiał (jak zwykle soczyście), że „w Polsce żyje i sam własnej dupy upilnować potrafi". Pewnego dnia zniknął z Belwederu razem z córkami. Wśród ochrony zapanowała panika. W końcu znaleziono całą trójkę w ulubionej przez nich cukierni w Hotelu Europejskim przy Krakowskim Przedmieściu, na lodach.

W latach 20-tych król Afganistanu Ammanullah Khan podczas swej podróży po Europie przyjechał też do Warszawy, gdzie miał zostać udekorowany Orderem Orła Białego. Przed uroczystością spotkał się z Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Chcąc popisać się swoją polszczyzną, powiedział na powitanie Marszałka: „Ewedel Polonia". Wszystko dlatego, że na ulicach Warszawy widział dużo reklam firmy „E. Wedel" produkującej czekoladki. Na to Piłsudski nie tracąc rezonu odpowiedział „Tungsram Osram Afganistan", posiłkując się nazwami firm produkujących żarówki.

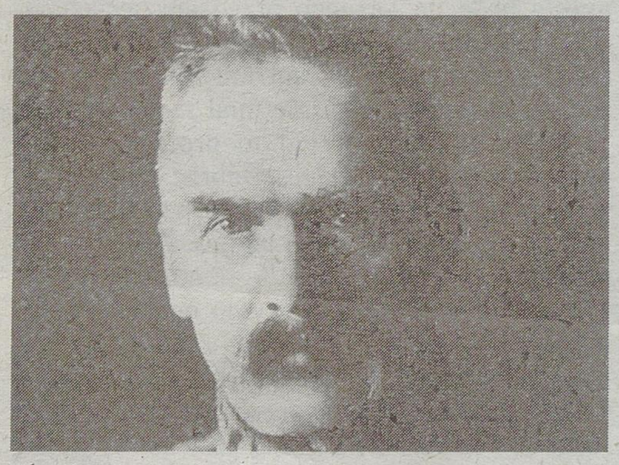

Józef Piłsudski nie przywiązywał wagi do wygód życiowych. Dużo palił, lubił herbatę, nie przepadał za kawą. Jego ulubioną rozrywką było układanie pasjansów i spacery. W kieszeniach nosił cukierki dla dzieci i rewolwer dla własnej ochrony. Dwukrotnie zmieniał wyznanie: na protestantyzm i katolicyzm. Nie dorobił się majątku.

Przewrót majowy >> 80 lat temu Józef Piłsudski przejął władzę w Polsce

Nie przepuścić pana Marszałka

„Stoję na straży honoru Wojska Polskiego". „No, no, tylko nie w ten sposób". „Reprezentuję tutaj Polskę, żądam dochodzenia swych pretensji na drodze legalnej". „Dla mnie droga legalna zamknięta".

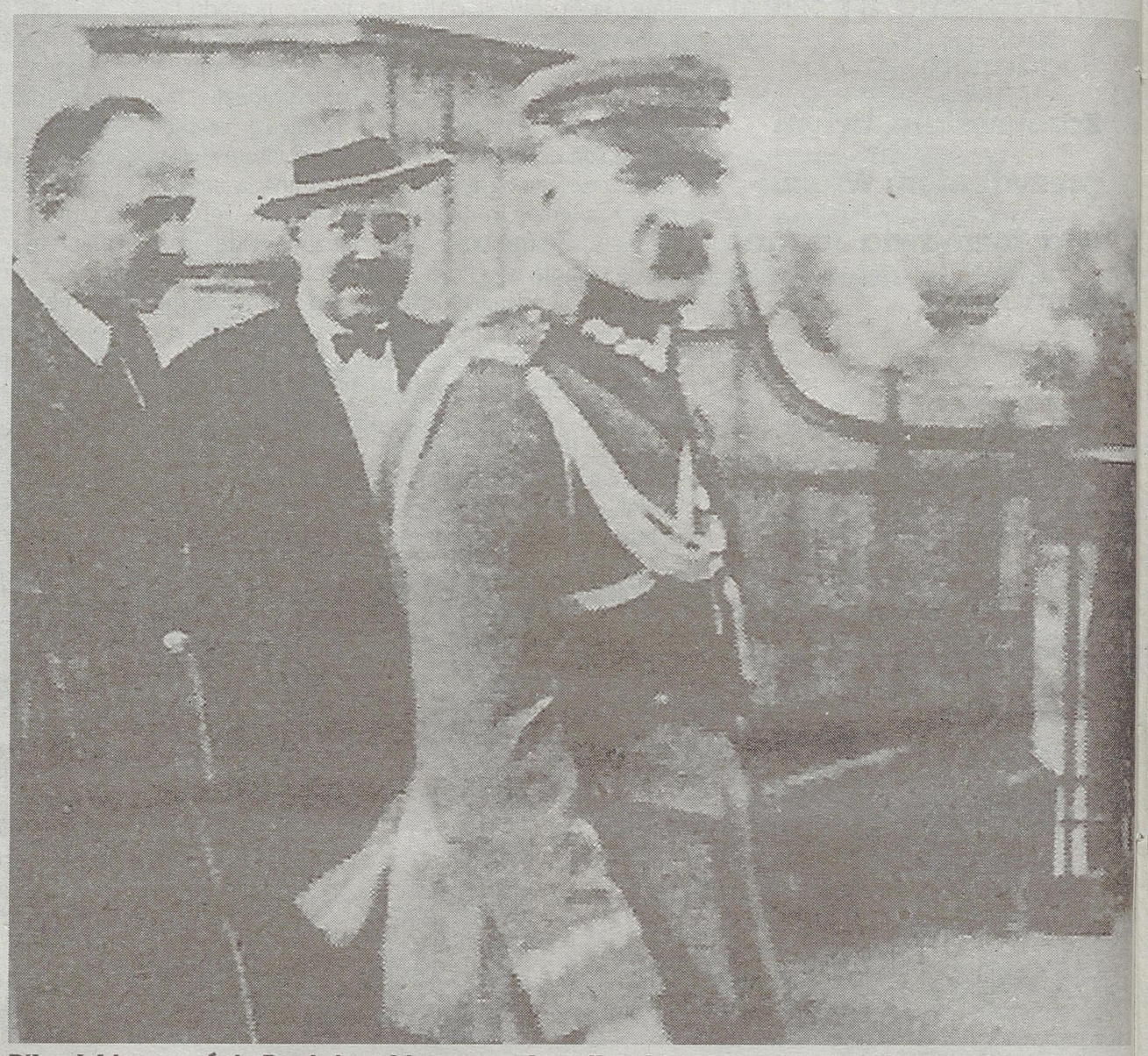

Piłsudski na moście Poniatowskiego przed spotkaniem z prezydentem Wojciechowskim

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Przytoczony powyżej dialog toczył się 12 maja 1926 roku około godziny 17 na moście Poniatowskiego w Warszawie. Rozmawiali ze sobą Stanisław Wojciechowski, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Józef Piłsudski, marszałek. Rzecz szła o niebagatelną sprawę, o zamach stanu.

„Pierdel, serdel, burdel" – tak mieszkaniec dworku w Sulejówku określał sytuację w ówczesnej Polsce. Mierziła go sejmokracja, przeszkadzało to, że miał niewielki wpływ na to, co się w państwie dzieje. Oficjalnie Piłsudski odsunął się od życia publicznego, czekał jednak na sprzyjający moment, by do tego życia powrócić. Ten zdarzył się na początku maja 1926 roku, gdy upadł rząd Aleksandra Skrzyńskiego, a na premiera po przepychankach desygnowano Wincentego Witosa. Gabinet ten miał zszarganą opinię, skompromitował się bowiem trzy lata wcześniej, gdy kazał strzelać do uczestników zamieszek w Krakowie. Ulica zaczęła wrzeć, zaś wojskowi ze stajni Piłsudskiego doszli do wniosku, że czas działać. Marszałek cieszył się wielkim poważaniem, szczególnie wśród swych dawnych towarzyszy broni z legionów. Jeden z nich, generał Lucjan Żeligowski wcześniej już nakazał zorganizowanie manewrów w podwarszawskim Rembertowie. Była to tylko przykrywka do tego, by w jednym miejscu zgromadzić jednostki wierne Piłsudskiemu. Zapewne 11 maja w nocy zapadła decyzja o marszu na Warszawę. Sytuacja w państwie nie usprawiedliwiała co prawda tego kroku, jednak Komendant idealnie potrafił wyczuć nastroje ulicy.

Następnego dnia z rana – ku zaskoczeniu wiernych mu wojskowych – Marszałek wsiadł w samochód i pojechał do Belwederu domagać się od prezydenta zdymisjonowania rządu Witosa. Wojciechowskiego jednak nie zastał, ten bowiem postanowił wyjechać na wypoczynek do Spały. Piłsudski rad niedola wrócił więc do Rembertowa i na czele wojska ruszył w stronę stolicy. Sądził zapewne, że cała ta ruchawka potrwa co najwyżej kilka godzin. Żonie rzucił na odchodnym, że zdąży wrócić na obiad.

Wojciechowskiego zawrócono z drogi. Gdy dowiedział się, że bunt wisi w powietrzu, ogłosił stan wyjątkowy dla województwa warszawskiego i wezwał wojsko do podporządkowania się legalnemu rządowi, po czym ruszył w stronę buntowników.

Obecni adwersarze, niegdyś najbliżsi przyjaciele, stanęli naprzeciw siebie na moście Poniatowskiego. Od tej rozmowy zawisł dalszy przebieg zdarzeń. Piłsudski był zapewne przekonany, że Wojciechowski mu ulegnie, a to stworzy niespotykany precedens na przyszłość. Prezydent jednak okazał się twardy. „Żołnierze, spełnijcie swój obowiązek" – rzucił na odchodnym do wiernego rządowi oddziału. Marszałek zrozumiał wtedy, że po dobroci niewiele osiągnie.

Drogę do lewobrzeżnej Warszawy zagradzał buntownikom oddział ze Szkoły Podchorążych. Gdy Piłsudski próbował podejść do żołnierzy, dowódca wykrzyczał komendę: „Kordon w poprzek mostu, nie przepuścić Pana Marszałka" i „Ładuj broń". Komendant miał jeszcze zapytać: „Cóż to, dziecko, do mnie będziesz strzelać?", lecz i to nie przyniosło rezultatu. Znać było, iż stolicę trzeba będzie opanować siłą.

Buntownikom pomógł brak łączności wśród wojsk rządowych, kolejarze oraz nieporadność generała Żymierskiego (tego samego, który kilka lat później zwąchał się z komunistami, a w PRL-u dosłużył się rangi marszałka). Jeszcze 12 maja piłsudczycy opanowali sporą część lewobrzeżnej Warszawy. Prezydent schronił się w Belwederze. Następnego dnia ruszyło kontrnatarcie wojsk rządowych, które odrzuciło buntowników o kilka przecznic. Klucz do sukcesu leżał teraz w tym, kto zdoła zgromadzić więcej wojsk. Na pomoc Piłsudskiemu maszerowały pułki z Wilna. Strona rządowa liczyła zaś na jednostki wielkopolskie. Jednak

Komendant zapytał: „Cóż to, dziecko, do mnie będziesz strzelać?", lecz i to nie przyniosło rezultatu. Znać było, iż stolicę trzeba będzie wziąć siłą.

problem jej polegał na tym, że była odcięta od telefonów, telegrafu i dworca głównego. Mało tego – kolejarze wstrzymywali pociągi z nadciągającymi posiłkami, a buntownicy opanowali Częstochowę i Łódź. Strudzone pułki poznańskie musiały wysiadać na bocznej stacji (dziś Warszawa Zachodnia) i piechotą pokonywać kilkanaście kilometrów, łukiem obchodząc Śródmieście. Tu skrajnym dyletanctwem wykazał się Żymierski, który miał przyprowadzić Wielkopolan do Belwederu. Gdy 14 maja piłsudczycy zaatakowali, generał wlókł się, zamiast gnać co sił. Jego opieszałość spowodowała, że prezydent – po wycofaniu się do Wilanowa – zdecydował o wstrzymaniu walk i złożeniu urzędu.

Bunt kosztował życie, według różnych źródeł, od ponad 200 do 400 ludzi, w tym wielu cywili. Marszałek Piłsudski miał w końcu władzę.

W Polsce rozpoczynały się rządy sanacji. Mimo szczytnych haseł, nie udało się jednak doprowadzić do odnowy jakości życia publicznego. Przed śmiercią Piłsudski miał świadomość, że nie udało mu się wychować godnego następcy. „Naród wspaniały, tylko ludzie kurwy" – powiedział kiedyś. We wrześniu 1939 roku jego pułkownicy oblali najważniejszy w ich życiu egzamin.

Fotka z dna szuflady >>

Białystok, rok 1970. Na skrzyżowanie Warszawskiej i Marchlewskiego (dziś Pałacowa) w Białymstoku podjeżdża autobus linii nr 2. Zdjęcie dostarczył Teodor Klimiuk z Białegostoku.

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. W tym kąciku zamieszczać będziemy ciekawe zdjęcia sprzed lat. Nadesłane fotki odeślemy, zaś osoby, które dostarczą nam najciekawsze zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok.

reklama

DODATKOWY MEGAPAKIET MINUT
I 3 NUMERY ZA 1 GROSZ

BENQ SIEMENS S68
od 1 ZŁ NETTO
(1,22 ZŁ Z VAT)

SIEMENS ME75
od 1 ZŁ NETTO
(1,22 ZŁ Z VAT)

SPRAWDŹ, JAKĄ ERA BIZNES MA NIESAMOWITĄ OFERTĘ.

- ROZMOWY ZA 1 GROSZ NETTO ZA MINUTĘ Z TRZEMA WYBRANYMI NUMERAMI W SIECI ERA
- DODATKOWY PAKIET MINUT NA ROZMOWY W RAMACH SIECI
- SZEROKI WYBÓR TELEFONÓW JUŻ OD 1 ZŁ NETTO (1,22 ZŁ Z VAT)

W ERA BIZNES ZAWSZE LEPSZA OFERTA.

era
BIZNES
MOŻESZ WIĘCEJ

SPRAWDŹ WWW.ERA.PL LUB DZWOŃ 0 801 202 602 0 602 900 000
OPŁATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE.
SZCZEGÓŁY WARUNKÓW OFERTY PROMOCYJNEJ W REGULAMINIE DOSTĘPNYM W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

N73780Bgwbo

Reportaż >> Taniec erotyczny? Praca jak każda inna! – mówi

Typowy monog

Żaden ze mnie playboy ani lowelas, szczerze mówiąc... czerwienię się, kiedy rozmawiam z dziewczynami... Jakoś nie mam do nich śmiałości!... – mówi Rafał, Mister Białegostoku, tancerz erotyczny. Opowiada o swojej pracy. O tym, dlaczego rozbiera się dla kobiet.

B. Maleszewska

Rafał nigdy nie rozbiera się „do rosołu", choć czasami dziewczyny go o to proszą

Marta Bakunowicz
mbakunowicz@wspolczesna.pl

Rafał, trochę stremowany, dzwoni do drzwi wejściowych. Natychmiast rozlegają się krzyki, śmiech dziewczyn „Przyszedł, to on!, to on!". Kilka chwil później po tremie nie ma najmniejszego śladu – chłopak tańczy i rozbiera się przy głośnej muzyce i głośniejszych jeszcze piskach uczestniczek panieńskiego wieczoru. Rusza się świetnie, widać, że jest w swoim żywiole. Dziewczyny są zachwycone. Dają mu napiwki, dyskretnie podsuwają karteczki z numerami telefonów, przesyłają znaczące uśmiechy i spojrzenia. – Czy istnieje fajniejsza praca? Na pewno nie – uśmiecha się Rafał.

Ten wieczór był naprawdę bardzo udany. Dziewczyny reagowały żywiołowo, spontanicznie. Bawiły się świetnie, nie trzeba ich było zachęcać. Atmosfera nie zawsze jest tak udana. Zdarza się, że Rafał wchodzi, a tu zero uśmiechu, ironiczne spojrzenia, sztywny klimat.

Rozgrzać atmosferę

– I muszę robić dobrą minę do złej gry, starać się jak najlepiej zaprezentować... Być, mimo wszystko, uśmiechnięty, wyluzowany!

Po pierwszym tańcu zawsze udaje mu się rozgrzać atmosferę. Przy drugim – jest już o 100 procent lepiej!

– Daję z siebie wszystko. Bardzo rzadko się zdarza, żeby klientki były po występie niezadowolone...

Rafał pamięta taki przypadek, kiedy dziewczyna się po jego tańcu... rozpłakała. Za kilka dni miała wyznaczoną datę ślubu. Żeby uprzyjemnić jej ostatnie chwile wolności koleżanki z pracy postanowiły zafundować niespodziankę – striptizera.

„Kobiety są o wiele bardziej agresywne niż mężczyźni! Wiedzą, czego chcą i wprost się tego domagają, walą prosto z mostu, bez zahamowań."

– Panna młoda niczego się nie spodziewała. Przyszedłem do biura, do jej pokoju. Włączyłem płytę, zacząłem występować, patrzę, a ona siedzi strasznie spięta, ma coś niewyraźną minę.

Koleżanki bawiły się w najlepsze, a panna młoda po pierwszym tańcu zaczęła oponować – że chyba nie chce już więcej, że się krępuje, bardzo wstydzi. Po drugim wybuchnęła rzewnymi łzami, że narzeczony się obrazi, że to z jej strony zdrada...

– Trudno – niespodzianka się tym razem nie udała. Ale reszta dziewczyn była naprawdę zachwycona!

Kobiety wpadają w szał

Białostoczanki coraz chętniej korzystają z usług striptizera. Najczęściej na wieczorach panieńskich, imieninach, urodzinach. Zazwyczaj zamawiają go 30-latki, ale wiele razy tańczył i na „osiemnastkach" i na „pięćdziesiątkach". Z reguły to właśnie starsze kobiety są najwdzięczniejszymi widzami. Najlepiej się bawią, są weselsze, bardziej wyluzowane. Chociaż z tym wyluzowaniem łatwo jest przesadzić... Rafał przyznaje – często się zdarza, że pod wpływem gorącej atmosfery i alkoholu kobiety tracą wszelkie zahamowania, dosłownie wpadają w szał. Próbują zedrzeć z niego ubranie, rzucają mu się na szyję, wciskają karteczki z numerami telefonów, zapraszają do siebie na noc, zapewniają, że są gotowe na wszystko. Bywają takie, które pod wpływem emocji deklarują, że jeśli tylko by zechciał, rozwiodą się z mężem, proponują wspólne życie, sponsoring. Rafał do perfekcji opanował sztukę asertywności. Odmawia tak, żeby żadnej nie urazić.

Kiedy porównuje swoje doświadczenia z koleżankami, które tańczą i rozbierają się dla mężczyzn zawsze dochodzi do wniosku, że to kobiety są teraz bardziej bezpośrednie, pewne siebie, odważne, wręcz czasami agresywne. Wiele razy, rywalizując między sobą o prawo do tańczenia z Rafałem popychały się, drapały, ciągały za włosy, wręcz zaczynały bójkę.

– Dokładnie wiedzą, czego chcą i nie krępują się mówić o tym wprost – twierdzi z przekonaniem. – Są zdecydowane, stanowcze. Podchodzą i walą prosto z mostu „słuchaj, podobasz mi się, spotkajmy się". Mężczyźni są bardziej nieśmiali, skrępowani.

Najlepszym przykładem jest sam Rafał, który zapewnia, że... za nic nie podszedłby do dziewczyny i nie zaproponował spotkania.

– Nigdy jeszcze tak nie zrobiłem. Czemu? Jestem bardzo nieśmiały! Wcześniej chyba spaliłbym się ze wstydu...

Rafał tańczy od zawsze. Jako dziecko zaczynał od tańca towarzyskiego. Później często bawił się w dyskotekach. Przychodził nie po to, by się napić z kolegami czy podrywać dziewczyny, ale żeby się wytańczyć. Kiedy miał 18 lat wziął udział w castingu na tancerza organizowanym przez jeden z białostockich klubów. Wystartował ot, tak sobie, żeby się sprawdzić.

– Bardzo się krępowałem tańczyć przed jury, ale gdy tylko usłyszałem muzykę – zapomniałem o wstydzie, tańczyłem tak, jakbym był zupełnie sam, jakby nikt mnie nie oceniał. I poszło jak po maśle. Miałem szczęście.

Pokonał ponad 30 kandydatów i w ten sposób zaczął swoją przygodę z tańcem erotycznym. Zaczął i już chyba nie skończy.

21-letni striptizer.

omista

Zatańczyć z boa, wyskoczyć z tortu?

– Wsiąkłem w to zupełnie, na pewno nie zrezygnuję z tańca! To jest właśnie to, co chcę robić, mój prawdziwy żywioł. Kiedy tańczę dla kobiet, łączę przyjemne z pożytecznym.

Ma pięć zestawów ubrań, w których występuje. Może być marynarzem, harleyowcem w skórzanych spodniach, cowboyem w dżinsach i kapeluszu. Najbardziej lubi klasyczny zestaw – garnitur w stylu Al Capone. Tańczy do różnych rodzajów muzyki, opracował sobie kilka układów, ale zazwyczaj improwizuje. Zdarza się, że dostaje specjalne zamówienie – ostatnio miał się pojawić na imprezie jako dostawca pizzy, był też taksówkarzem, który dostarczył kwiaty a „przy okazji" zrobił show. Jest otwarty na różne oryginalne propozycje. Nie tańczy na rurze – bo nie umie, ale gdyby dziewczynom bardzo na tym zależało, na pewno by spróbował.

– Jestem wyluzowany – mogę zatańczyć z wężem boa, przebrać się za kobietę, wyskoczyć z tortu – czemu nie? – śmieje się. – Ale jest pewna granica – nie rozbieram się „do rosołu".

Rodzinie i znajomym Rafał się specjalnie nie chwali tym, co robi. Nie, żeby się z tym krył. Nie uważa, że taniec erotyczny to jakikolwiek powód do wstydu, ale spotkał się już z bardzo różnymi reakcjami.

– Koledzy w większości wiedzą, że tańczę dla kobiet. Przyznają, że sami by chcieli – to bardzo przyjemne, a dodatkowo zawsze trochę kasy... No i można poznać fajne dziewczyny – mówi. – „Tancerz, tobie to się poszczęściło" – często słyszę od kumpli.

Niektórzy jednak źle to odbierają. Zazdroszczą powodzenia, „łatwego" zarobku.

Mama Rafała nie wie o tym, że jej syn tańczy i rozbiera się dla kobiet. Nie wie, ale pewnie się domyśla. Nie powiedział jej, bo nie chciał, żeby źle to zrozumiała. Obawiał się jej reakcji.

– Jest osobą dość konserwatywną, trochę „starej daty"... Ja wiem, że nie robię nic złego, ale obawiam się, że ona może patrzeć na to trochę inaczej...

Dziewczyna wie, mama – nie

Pewien problem Rafał ma ze swoją dziewczyną. Ona wie od początku, czym jej chłopak się zajmuje. Wyznał to od razu, na pierwszej randce.

– Taki już uczciwy, szczery ze mnie chłopak – uśmiecha się.

„Chcę, żebyś wiedziała, że rozbieram się dla dziewczyn" – wypalił prosto z mostu. Natychmiast podsumowała, że wobec tego raczej nic z ich spotkań nie będzie, bo wiadomo – striptizer, czyli playboy, podrywacz, lowelas. Chłopak, któremu nie można ufać – pewnie co noc ma inną dziewczynę.

– Pozory mylą i ona się o tym przekonała. Jesteśmy razem od trzech lat – od kiedy skończyłem 18-stkę. Po prostu typowy ze mnie monogamista. A że lubię taniec, gorącą atmosferę dyskoteki, bycie w centrum zainteresowania dziewczyn? To nie znaczy, że muszę być kochasiem na jedną noc!

Przez pierwsze miesiące dziewczyna Rafała nie mogła sobie poradzić z zazdrością. Wyobraźnia podpowiadała jej niesamowite scenariusze panieńskich wieczorów, na których rozbierała się jej ukochany. Chciała, żeby Rafał zrezygnował z tańca. Wielokrotnie na to nalegała. Żeby pokazać jej, co dzieje się podczas takich imprez, po prostu kilka razy wziął ją ze sobą. Kiedy zobaczyła, natychmiast się uspokoiła.

– Raz nie wytrzymała – kiedy jedna z dziewczyn na parkiecie zaczęła się do mnie przytulać. Podbiegła, odepchnęła ją ode mnie – śmieje się.

Rafał zapewnia, że teraz wystarczy co jakiś czas powtórzyć jej mantrę – kochanie, to tylko praca! – i świetnie sobie z zazdrością radzi. Nie miałby nic przeciwko temu, żeby i jego dziewczyna się rozbierała.

– No, może potrzebowałbym trochę czasu, żeby się z tym oswoić... Jednak wyobraźnia działa i chyba byłbym trochę zazdrosny... – kręci głową. – Ale jestem wyrozumiały, tolerancyjny i na pewno bym to zaakceptował. Mam wiele koleżanek – striptizerek i wiem, że tak naprawdę to praca jak każda inna...

Miss >> Przygotowania do finału Miss Polonia Podlasia

Żeby tylko się nie potknąć

Dziewczyny najbardziej boją się prezentacji w strojach kąpielowych, bo wtedy nie da się ukryć ani krzywych nóg, ani zbędnej fałdki tłuszczyku...

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Najbardziej schudła Ula Zimnoch. Sandra Siliwończuk jest już najmocniej opalona, a Judyta Piekarek chyba się najbardziej ze wszystkich denerwuje... Dziewczyny kończą już przygotowania do finałowego koncertu wyborów Miss Polonia Podlasia 2006. Która z nich założy koronę najpiękniejszej podlasianki, okaże się za tydzień – w sobotni wieczór.

– Żeby się tylko nie pomylić, żeby tylko się nie potknąć i nie pomieszać kroków w układach choreograficznych – martwi się 19-letnia Sandra Siliwończuk z Białegostoku. Jej największe marzenie to zostać Miss Polonia. Aby je zrealizować, przyszła na casting do konkursu Miss Polonia Podlasia 2006, przeszła przez eliminacyjne sito i znalazła się w finale konkursu. Podobnie zrobiło też 21 innych, pięknych mieszkanek naszego regionu. Już za tydzień będą one walczyć o koronę najpiękniejszej.

Przygotowania do finałowej gali trwają już „pełną parą". Dziewczyny spotykają się dwa razy w tygodniu i przez kilka godzin ćwiczą układy choreograficzne, które zaprezentują podczas finałowego koncertu w białostockim Teatrze Dramatycznym.

– Już mi się to śni po nocach... – przyznaje 20-letnia Judyta Piekarek z Suwałk. – Śni mi się, że wychodzę przed wypełniony ludźmi teatr i muszę się przejść po wybiegu, i tak strasznie się boję, że nogi mam jak z waty... Bo i rzeczywiście obawiam się takiej publicznej prezentacji. Tyle oczu będzie na mnie patrzeć...

Większość finalistek przyznaje, że najbardziej obawiają się występu w strojach kąpielowych przed tak licznym audytorium. Wtedy bowiem wszystkie wady sylwetki wyjdą na jaw. Nie ukryją się ani krzywe nogi, ani żadna fałdka zbędnego tłuszczyku. Wiele dziewczyn już kilka tygodni temu rozpoczęło więc kuracje odchudzające. Najwięcej kilogramów zrzuciła 23-letnia Ula Zimnoch z Białegostoku.

– Ja jednak żadnej diety nie stosowałam – mówi Ula. – Kilogramy spadły mi z nerwów, ze stresu i z wysiłku, bo dużo ostatnio tańczyłam przygotowując się do spektaklu.

Ula planuje jeszcze pójść kilka razy na solarium, ponieważ na pierwsze „wyjście" podczas finału – w tzw. strojach własnych – ma przygotowaną bardzo jasną sukienkę i zdaje sobie sprawę, że dobrze będzie prezentować się w niej tylko opalone ciało.

Sylwia Siliwończuk na solarium już chodziła i jest chyba najbardziej opalona ze wszystkich finalistek. Jeszcze tylko musi kupić sobie jakąś wspaniałą kreację, żeby wyróżniać się z tłumu finalistek.

– Na zakupy wybieram się w poniedziałek i mam nadzieję znaleźć coś wyjątkowego! – zapowiada. – Nawet nie wiem jaką sukienkę bym chciała... Wiem tylko, że musi być jedyna w swoim rodzaju!

Judyta zaś na wybory Miss Polonia Podlasia założy sukienkę, którą miała na sobie podczas studniówki. Jest czarna, zdobiona cekinami, więc bardzo elegancka i dobrze się w niej czuje. Najbardziej jednak cieszy ją to, że będzie miała okazję wystąpić w sukni ślubnej.

– Po prostu nie mogę się doczekać tego momentu! – mówi. – Już podczas przymiarek tych sukni przechodziły mnie dreszcze emocji. W ogóle całe te przygotowania do finału to dla mnie jak jedna wielka bajka...

Tych niezwykłych emocji zazdrości przygotowującym się do wyborów finalistkom Magda Łaniewska, białostoczanka, która w 2004 roku zdobyła tytuł Miss Polonia Podlasia. Moment, w którym ogłaszano zwyciężczynię konkursu i... wyczytano jej nazwisko wspomina jako najpiękniejszy w swoim życiu.

– Był to oczywiście stres, bo też się bałam, żeby nie pomylić kroków – wspomina. – Ale teraz, za tydzień, też się będę bała – tym razem, żeby nie pomylić nazwisk tegorocznych finalistek, bo... będę prowadziła finałowy koncert wyborów Miss Polonia Podlasia 2006.

A. Goździewski

Już za tydzień okaże się, która z finalistek konkursu Miss Polonia Podlasia 2006 założy koronę najpiękniejszej podlasianki. Finałową galę poprowadzi Miss Polonia Podlasia 2004 Magdalena Łaniewska (pierwsza z prawej),

Kuchnia >> Mikołaj Rej nie znał halibuta, ale zachwalał ryby.

Źródło rozkoszy

„W rękach zręcznego kucharza ryba może się stać niewyczerpanym źródłem gastronomicznych rozkoszy. Można ją podawać w całości, w małych lub wielkich kawałkach, na lodzie, w oliwie, winie, na gorąco lub na zimno – i w każdej postaci powitana zostanie z przyjazną radością."

Andrzej Fiedoruk
studio@wspolczesna.pl

Francuzi, jak widać, już dawno załapali temat ryb, ale mistrz Brillat-Savarin miał na myśli wyłącznie ryby morskie. Nasza kuchnia słynęła jednak z ryb słodkowodnych, które były dumą niejednej pani domu. Nawet obcokrajowcy zachwalali nasze potrawy rybne, chociaż na inne dania psioczyli aż hadko było słuchać.

Wilhelm le Vasseur de Beauplan, pisał z dezaprobatą: łakocie tak bardzo są odmienne od naszych najbardziej zwykłych przysmaków, iż nie oddałbym jednego z naszych za ich dziesięć dań. Pod tym względem pozostają Polacy stanowczo w tyle za nami. Za to na rybach, chwalił, znają się cudownie (...) przyrządzają znakomicie i dodają im jakiegoś smaku tak wybornego, że u najbardziej przejedzonych ludzi budzi się na nie apetyt. Przewyższają w tym wszystkie narody. Z nie mniejszym uznaniem de Beauplan opisywał polskie sosy, zwłaszcza chrzanowy wydał mu się smakowity i wyborny.

Taka pochwała z ust faceta, który pół ówczesnej Europy znał jak własną kieszeń do czegoś zobowiązuje. A ponieważ sezon wędkarski w pełni, więc: Na ryby!!!

Jak zwykle – na początku nieco historii.

Chociaż rybki zajadali nasi przodkowie od zarania swoich dziejów, to pierwsze zapiski pochodzą z XII wieku od Galla Anonima, który w swojej kronice pisze o rybach świeżych i solonych przywożonych na dwór książęcy z Pomorza. Stosunkowo korzystny układ sieci rzecznej i jeziornej nie tylko zapewniał obfitość ryb, lecz również dobre warunki komunikacyjne. Rozwój rybołówstwa przypada w Polsce szczególnie na lata po przyjęciu chrześcijaństwa. Rybami świadczono daniny i handlowano.

Średniowiecze nie pobudzało szczególnego zainteresowania wykwintnym jadłem. Jednak niektóre z obyczajów trwale odcisnęły swoje piętno na ówczesnej kuchni narodowej. Szczególnie okresy postu bardzo istotnie zmieniały wygląd stołu. Przestrzegano ich bardzo rygorystycznie a wielki post trwał do roku 1248 aż dziewięć tygodni. Według przekazu Thiemara, już Boluś Chrobry nakazał wybijać zęby tym, którzy nie powstrzymywali się w czasie od jedzenia mięsa. Wydaje się jednak, iż dopiero rozwój parafialnego dozoru doprowadził do regularnego przestrzegania postu. Rozwiązaniem tej sytuacji okazały się ryby, które można było jeść bez ograniczeń i... piwo, które było wówczas naprawdę chlebem w płynie.

Do XIII wieku na stołach warstw niższych można było znaleźć jesiotra i łososia, które w czasach późniejszych były ozdobą tylko stołów możnych. W obfitości, szczególnie jesienią po połowach, były dorsze i śledzie, które jedzono świeże, wędzone i solone.

Z rozmaitością smakowitych ryb i różnych przypraw, które nie podpadały pod zakazy, post stawał się pożądaną kulinarnie okazją do odmiany. Zresztą pojęcie postnej potrawy było dość rozciągliwe; tak np. potrawą postną był także ogon bobra, który stanowił osobliwy przysmak; uważano, że jest to ogon rybi, który bóbr rad miewa w wodzie częstokroć; ten ma smak osobliwy, więc w wierze chrześcijańskiej w post zażyć go może, albowiem część tego ogona stanie za rybę tłustą.

Fot. M. Kość

Mikołaj Rej nie znał wprawdzie halibuta czy pstrąga, ale gorąco zachwalał ryby: idziesz na przechadzkę, ano rybeczki przed oczyma twymi skaczą... Najbardziej znany przedstawiciel polskiego Odrodzenia szczególnie gustował w rybce z panwie (z patelni). Dopiero wprowadzenie przez Bonę włoszczyzny dało asumpt do karpia na szaro.

Ryby hodowano też w stawach, zwanych młynówkami, bo zakładanych najczęściej przy młynach wodnych już pod koniec XIII wieku. Łowiono przy pomocy jazów, sieci, ości i wędek. W wodach bieżących pełno było szczupaków, węgorzy, jazi, okoni, leszczy. W dołach, kanałach łąkowych i jeziorach roiło się od linów i karasi. Po wiosennych roztopach ryby w rozlewiskach wybierano rękami i grabiami. Na przednówku było to cenne uzupełnienie jadłospisu.

Ryby większe gotowano w osolonej wodzie, czasami z dodatkiem cebuli i przypraw. Wywar zabielano mlekiem czy śmietaną, jadano z kartoflami lub z zacierkami pszennymi, gotując razem. Tworząc zarazem podstawę dzisiejszej uchy.

Z drobnej ryby gotowano gałki. Zupę spożywano z kartoflami, gałki z chlebem. Ciekawym był dawniejszy sposób gotowania gałek, a różnił się tym, że ryby siekano bez sprawiania, wprost po wyjęciu z sieci i takie gotowano. Zwyczaj ten był praktykowany jeszcze około roku 1890.

Węgorz marynowany

Przygotowujemy, z włoszczyzny, cebuli, ziela angielskiego, liścia laurowego, smak (wywar). Ilość uzależniona jest od wielkości węgorza. Wywar musi ledwie pokrywać rybę. Doprawiamy solą i pieprzem, studzimy. Wystudziwszy smak, dodajemy szklankę białego wina, 100g octu 10% i gotujemy węgorza do miękkości. Po wyjęciu ryby, sos redukujemy o połowę i zalewamy nim ułożonego w kamiennym słoju węgorza. Podając, posypujemy posiekaną pietruszką, koprem lub szczypiorkiem i polewamy odrobiną przecedzonego sosu, podając ocet i oliwę. Jeżeli węgorz przeznaczony jest do konsumpcji od razu, to nie dodajemy octu, a na smaku przyrządzamy wyborną zupę.

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA NOWA SERIA **LEKTURY WSZECH CZASÓW**

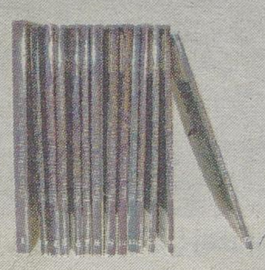

Uzupełnij kolekcję!

W każdy wtorek
Gazeta Współczesna
z książką za jedyne 4,70 zł
lub bez książki za 1,20 zł

we **wtorek, 16 maja**
tylko z Gazetą Współczesną
W pustyni i w puszczy
Henryka Sienkiewicza

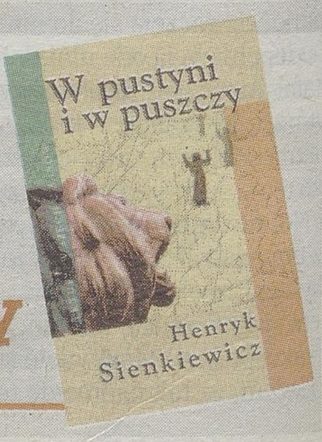

Na łonie natury >> Przyrodnicza pasja ortopedy

Kaczeńce i tajemnica

Suszono też ryby w gorącym jeszcze piecu po upieczonym chlebie. Drugiego dnia były suche jak gnat. Szczególnie chętnie zabierano je w drogę.

Małe sprawione rybki pieczono na blachach kuchennych lub węglach bez okrasy, tylko posolone. Ryby większe smażono na oleju. Mniejsze rybki posypywano niekiedy przed smażeniem mąką. Nadmiar ryb wędzono. Trochę odymiono i jednocześnie podsuszając nad dużym ogniem. Suszono też ryby w gorącym jeszcze piecu po upieczonym chlebie. Drugiego dnia były one suche jak gnat. Suszone ryby szczególnie chętnie zabierano w drogę jako prowiant.

I ciekawostka dla wędkarzy w dopływach Narwi: jeszcze w XIX wieku łowiono dorodne węgorze.

„Raki dziś prawie wyginęły. Do gotowania kładziono je kopami do kociołka lub żelaznego garnka i zalewano zimną wodą, poczem stawiano na ogień. Raki pływały i roiły się w garnku, i przygrzewane od spodu, aż pokrywkę podnosiły. Skazane one były na powolne konanie we wrzątku. Nie lepiej było z pieczeniem raków, o czem tak mi opowiadano: W strugach, dopływach Pissy, raków było mnóstwo. Łapano je masami w zielsku nad rzeką i u brzegów. Były wielkie jak chodaki. Wiele ich było w rzekach i jeziorach; furami wożono je do miast. Pastuchy łapali raki i piekli. Zwykle, gdy złapano parę garncy, rozpalano wielki ogień z jałowca i w żar rzucano raki. Kiedy się spytałem, czy pieczono raki żywe, odpowiedziano mi: – Toć do rzeźnika z niemi nie chodzili. Gotowano też raki na wodzie. Sofór z nich był słodki. Jedzono z nich szyjki i mięsiste części nóg i kleszczy. Dziś nie ma raków zupełnie. Wyginęły doszczętnie, podobno od jakiejś zaraz" – pisze Adam Chętnik.

Vinaigrette z ryb.

Ten wyborny rodzaj majonezu przyrządzamy z pozostałości gotowanych lub smażonych ryb wszelakiej maści. Rybę obraną z ości kroimy na małe kawałki. I w tym momencie trzeba niestety użyć nieco wyobraźni kulinarnej bowiem zależnie od naszego gustu dodajemy ugotowane w mundurkach, obrane i pokrojone w plastry ziemniaki, nieco ugotowanych i też pokrojonych w plasterki buraków, parę kwaszonych ogórków, korniszonów, jaja na twardo ugotowane i pokrajane w okrągłe plasterki, trochę grzybów, najlepiej marynowanych rydzów, pokrajać w plasterki, wymieszać z rybą. Dodajemy oliwę, winny ocet, trochę pieprzu i soli. Masę wykładamy na półmisek, a na wierzchu dokoła ozdabiamy plasterkami buraka, ogórków, jajek i grzybami. Przybieramy zieloną sałatą, kaparami, zresztą, czym kto chce i co ma. Przygotowujemy sos: na jeden półmisek 6 żółtek z kilkoma łyżkami oliwy, dwoma octu i odrobiną cukru, a kto lubi, może dodać łyżeczkę angielskiej musztardy. Sosem polać nasz frykasie. Mimo iż brzmi z francuska to potrawa staropolska. A z francuszczyzny jest jedynie sos i nazwa. ▲

Kolumnę sponsoruje:

Dostałem wiadomość, że spada woda i pokazują swoje żółte główki kaczeńce. Taka informacja jest elektryzująca dla każdego, kto choć trochę zna obyczaje dzikich zwierząt.

Paweł Świątkiewicz
studio@wspolczesna.pl

Kłącza kaczeńców są przysmakiem dzików, a młode łodygi i kwiaty przysmakiem łosi. My obserwujący przyrodę i fotografujący ją doskonale o tym wiemy. Znamy każde miejsce, gdzie kaczeńce występują łanami, wiemy gdzie i przy jakim poziomie wody są dostępne, i w związku z tym spotykamy się w tych miejscach nawet nie umawiając się.

Zadzwoniłem do kilku przyjaciół i zawiadomiłem ich, że już się zaczyna. Ponieważ był to normalny dzień pracy, wyruszyłem po południu, nie miałem w planach fotografowania, zamierzałem tylko na miejscu zorientować się w sytuacji. Oczywiście ruszyłem na kaczeńce pod Goniądzem, tam najłatwiej z wysokiej skarpy zobaczyć, gdzie grupują się łosie przed wieczornym żerowaniem i zająć strategiczne miejsce. Zajechałem na skarpę koło remizy, spojrzałem i przez lornetkę udało mi się wypatrzyć 9 łosi. Wszystkie żerowały na łozach od strony Szafranek. Wiedziałem już, że jeśli wyjdą, to będę je musiał fotografować pod światło, w warunkach niespecjalnie sprzyjających, ale skoro czekałem na nie całą zimę, więc spróbuję. Zjechałem na dół, przejechałem przez most i dojechałem do wieży widokowej. Pod wieżą zaparkowałem samochód, zmontowałem aparat, zapiąłem na statywie, sprawdziłem baterie i już byłem gotowy.

Na rzece w zachodzącym słońcu płynęły z góry rzeki łodzie i zatrzymywały się na przystani koło karczmy Bartla. Przeleciało kilka gęsi. Główne przeloty już się skończyły, a to latały gniazdujące u nas gęgawy, żerujące na oziminach rosnących na brzegach doliny. Przymierzyłem się parę razy do różnego rodzaju ptaszków, tarczy słonecznej, ale czekałem konsekwentnie na łosie. A łosia nadal jak nie było, tak nie ma. W pewnym momencie zapatrzyłem się na odbicie, oświetlonego ginącym światłem Goniądza w nieruchomych wodach rozlewisk.

Nie wiem, ile to trwało, lecz kiedy obróciłem się w przeciwną stronę, na środku rozlewiska 50 m od drogi stał łoś. Pojawił się jak duch, bez pluśnięcia. Więcej hałasu robiły, mające właśnie tarło, leszcze. Co tu robić, ja stoję oświetlony jak na patelni, a on – czarna sylwetka na czarnym tle łóz. Pomyślałem, że spróbuję podejść z krótkim jasnym obiektywem, wiem, że rozlewisko jest płytkie, co potwierdzają wystające z wody kaczeńce, więc powinno się udać. Założyłem wodery, statyw na plecy i czekam. Po jakimś czasie, uspokojony zaczął żerowanie, wkładał łeb pod wodę i wyjmował z pyskiem pełnym kaczeńców, wydmuchując chrapami wodę. Widzę, że momentami nie patrzy, więc jest nadzieja, że da się podejść. Kiedy łoś wkładał łeb pod wodę, robiłem po dwa, trzy kroki w jego kierunku, a kiedy wyciągał – ja nieruchomiałem. Po kilku takich kęsach stoję 5-6 m od łosia, a on spokojnie żeruje tak, jakby mnie nie było. Ale cóż, skończyło się światło, trzeba będzie spróbować w następnym dniu – może wyjdzie wcześniej. Tylko żeby go nie wystraszyć odchodząc.

W tym czasie zaczęli nadjeżdżać turyści. Widok gościa stojącego koło łosia po kolana w wodzie nie pozwalał im przejechać obojętnie. Uzbierało się może ze trzydzieści samochodów, a ja, korzystając że odwracali jego uwagę ode mnie, powoli zacząłem się wycofywać. Kiedy wyszedłem na drogę, opadli mnie tłumnie i zarzucili pytaniami, czy to oswojony łoś. Odpowiedziałem, że nie do końca. Faktem jest, że znamy się już parę lat i spotykamy w tym samym miejscu, ale to nie znaczy, że jest oswojony. Ja wiem, że on tu będzie i on wie, że ja będę i to cała tajemnica. ▲

Fot. Ryszard Czerwiński

Moda >> Zegarki

Czas na małej rączce

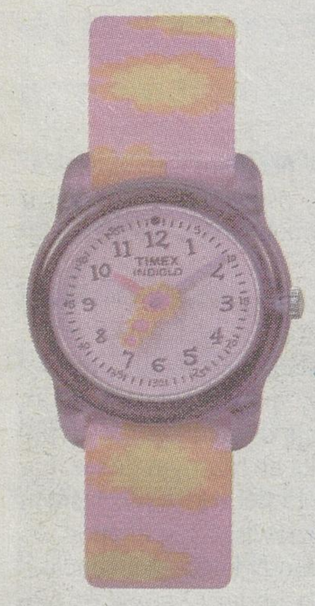

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspoczesna.pl

Chyba każdy z nas pamięta chwilę, gdy dostał swój pierwszy zegarek. Mały człowiek czuje się wtedy wyjątkowo wyróżniony, doceniony i... dumny. Odtąd ma wreszcie – należący tylko do niego – ciekawy przedmiot, na którym kiedy tylko zechce, może sprawdzać czas. Bywa, że prosi nas, abyśmy co chwila pytali go, która jest godzina...

To zegarek jest najczęściej dawanym prezentem komunijnym. Nierzadko też ofiarujemy go naszym pociechom na Dzień Dziecka. Dzisiaj więc doradzamy, czym należy się kierować wybierając dziecku zegarek.

Trzeba zwrócić uwagę na kilka cech, a główną z nich są czytelne oznaczenia na tarczy – zwłaszcza, gdy wybieramy model dla najmłodszych dzieci, które jeszcze uczą się odczytywania jego wskazań. Ważna jest wysoka jakość, a raczej odporność zegarka – by nie zniszczył się, gdy dziecko upuści go albo zamoczy, co często zdarza się podczas zabaw. Liczy się też wygoda: zegarek powinien doskonale leżeć na malutkim przegubie – nie być zbyt masywny, a pasek – ani zbyt luźny ani za ciasny.

– Najlepiej też, gdy model jest atrakcyjny i podoba się dziecku, by z przyjemnością go nosiło – mówi Anna Borg, dyrektor generalny Timex Polska, mama trójki dzieci.

Z myślą o najmłodszych klientach Timex wprowadził na rynek najnowszą kolekcję bajecznie kolorowych zegarków. Modele charakteryzują się czytelnymi, analogowymi tarczami, na których zaznaczono nie tylko oznaczenia godzin, lecz również minut. Zabawnym akcentem jest nietypowa wskazówka sekundnika – w formie wędrujących po tarczy barwnych kwiatków, baloników, serduszek. Dodatkową atrakcją jest kolorowe podświetlenie tarczy, które umożliwia odczytanie wskazań zegarka w ciemności. Co więcej, można wybrać model z określoną barwą podświetlenia – niebieską, fioletową czy różową.

Zegarki mają miękkie paski, których fakturę dostosowano do delikatnej skóry dziecka – długość można swobodnie regulować, dostosowując do nadgarstka. Wesołe desenie paska współgrają z barwą koperty zegarka, sekundnika i kolorowego podświetlenia. Timex przygotował różnorodne kolorystycznie modele – wersje zarówno dla dziewczynek, jak i chłopców. Nowe zegarki są odporne na zachlapania. ▲

Uroda >> Malowanie ciała - sztuka i ideologia

Naznaczeni tatuażem

To wciąga – mówią posiadacze choćby jednego tatuażu i... zgłaszają się po nowe. Co jest modne w tym sezonie? Nie ma mody tatuażowej! Modne jest wszystko to, co człowiek sobie wymarzy: od trupich czach po radosne motylki. Byle tylko czuł się dobrze z tą ozdobą.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Białostockie salony tatuażu zapełniają się klientami przed nadejściem lata. Każdy myśli bowiem o tym, jak najlepiej zaprezentować się na plaży. Kiedy już jest zadowolony z efektów wizyt na siłowni i w solarium zauważa, że czegoś mu brakuje. Brakuje mu trwałej i intrygującej ozdoby - tatuażu.

Dziewczyny nie mdleją

Im cieplej, tym więcej młodych białostoczanek zakłada dżinsy biodrówki i błyska zalotnie kolorowym motylem albo różyczką na biodrze. Dziewczyny coraz śmielej garną się do tatuowania ciała.

– Na dziesięć osób odwiedzających studio siedem o dziewczyny – ocenia Wojciech Łubiński, właściciel Studia Tatuażu Artystycznego i Kolczykowania w lokalu przy ulicy św. Rocha 13/15 w Białymstoku. – Może dlatego, że są odważniejsze od facetów. Lepiej też znoszą te „tortury".

Dziewczyny raczej nie mdleją podczas zabiegu, a zdarza się to rosłym facetom, np. podczas tatuowania postaci wilka na klatce piersiowej!

Trzeba przyznać, że zabieg jest dość bolesny w pewnych wrażliwych miejscach.

– Nie to, żebym to lubił – krzywi się Michał Prokop, 23-letni kucharz z Białegostoku. – Ale to wciąga...

Fot. A. zgjet

Michał ma już trzy tatuaże: tribal na prawym ramieniu, odcisk wilczej łapy na lewym i tygrysa na piersiach. Czwarty tatuaż będzie największy, na całym boku ciała, na żebrach.

– Nie ma mocnych, żeby na plaży ktoś za nim się nie obejrzał – przewiduje Wojciech Łubiński. Michał uśmiecha się z rozmarzeniem.

Od lat nastu do...

Do salonu Wojtka przychodzą najczęściej nastolatki w wieku 17-18 lat. Ale pamięta też 13-latka z Belgii, który przyszedł ojcem, bo zdecydował się na tatuaż będąc z wizytą u rodziny w Polsce. I pana po pięćdziesiątce, który wcześniej bał się niesterylnych „piwnicznych" warunków, a przełamał się dopiero kiedy przekonał się, że dzisiejsze studia wyglądają zupełnie inaczej. Mają wszystkie potrzebne certyfikaty, które bardzo często bada sanepid. Wykonawcy pracują w rękawiczkach ochronnych, sprzęt jest sterylny, a całe wyposażenie salonu nowe i estetyczne. Na miejscu można obejrzeć katalogi z wzorami. Po dokonaniu wyboru wzór nanosi się próbnie na skórę. Klient może trochę pogrymasić, poprzesuwać go i dopiero kiedy go zatwierdzi, robi się kontur barwnikiem. Najczęściej czarnym. Dalsza praca wymaga własnej inicjatywy tatuatora: od doboru mocy wypełnienia, poprzez kolory, aż do cieni.

Tribale czy kwiatki?

Jeśli wzór jest mały i nieskomplikowany, możemy zafundować sobie tatuaż już za 40-50 złotych. Jeśli jednak zajmuje większą powierzchnię ciała, trzeba liczyć się z dużo większym wydatkiem i nastawić nawet na kilka wizyt w salonie. Białostoczanie najczęściej zgłaszają się po tribale, czyli tatuaże plemienne. Prawdziwi koneserzy marzą o tatuażach maoryskich, ale niewiele osób się na nie decyduje. Bardzo oryginalnie wygląda tatuaż robiony białym tuszem. Trzeba tylko uważać, żeby zanadto się nie opalić, bo wtedy może on zżółknąć.

Wojciech Łubiński swoje studio na Rocha prowadzi od pięciu lat. Wcześniej, od lat 90., pracował w innych. Jest samoukiem. Uważa, że 2-3 tygodniowe kursy, które oferują niektóre studia, to „podpucha". Trzeba wydać na nie sporo pieniędzy, a tak naprawdę niczego się człowiek nie nauczy. Na to, by stać się mistrzem w tym fachu, potrzeba lat praktyki.

– Czasy się zmieniają. Dziś nikogo nie razi kolczyk w uchu faceta, nikt nie myśli o nim, że to gej. Tak samo jak nikt nie pomyśli o dziewczynie z wytatuowaną różyczką czy gwiazdką, że jest... wiadomej profesji. Ładny kwiat w ładnym miejscu jest bardzo sexy – przekonuje „mistrz". I wie, co mówi...

Ma cały katalog ze swoimi pracami - niektóre z nich prezentujemy na zdjęciach. Każdy tatuaż jest inny, ale każdy intrygujący. Twarze mrocznych postaci na męskich ramionach, precyzyjne jak koronka roślinne łańcuszki, czy wreszcie efektowne tribale pokrywające... całe plecy – wszystkie jego tatuaże zasługują na uwagę. ▲

Tatuaże są głębsze niż sądzisz – ta maksyma odnosi się do sfery psychicznej, w której te ozdoby są zakorzenione.

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Staraj się wytyczyć sobie jakiś konkretny cel, który zrealizujesz w przyszłym tygodniu. Możesz się spodziewać korzystnych rezultatów. Tylko się nie poddawaj.

▲ RYBY 20 II – 20 III
W tym tygodniu jeśli nie musisz, nie wybieraj się w podróż. Nie oczekuj też wsparcia od bliskich w rozwiązywaniu twoich problemów.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Teraz najważniejsze, żebyś zaznał trochę spokoju. Nie komplikuj więc sobie życia i nie wychodź na razie z żadnymi inicjatywami: ani w pracy, ani w domu.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Przed tobą spokojny tydzień. Tak w sprawach osobistych, jak i zawodowych możesz oczekiwać kilku miłych niespodzianek. Nie odrzucaj żadnej ciekawej propozycji.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Po prostu będziesz rozchwytywany! Otrzymasz mnóstwo propozycji towarzyskich. Zastanów się dobrze, które wybrać, bo szkoda marnować czasu na nudne spotkania.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
W tym tygodniu czeka cię sporo niespodzianek. Nie wszystkie z nich będą przyjemne. Dlatego postaraj się zachować spokój i nie daj się sprowokować.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie martw się, napad złego humoru minie tak samo szybko, jak się pojawił. Zawsze możesz złożyć go na przemęczenie i stres związany z pracą.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
W końcu zaczniesz dostrzegać efekty swoich wysiłków. Pociesz się, że wszystko zmierza już ku lepszemu i niedługo efekty te będą jeszcze bardziej widoczne.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Postaraj się rozwijać swoje horyzonty myślowe. Wybierz się do kina na ambitny film albo przeczytaj dobrą książkę. Może doznasz natchnienia.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Możesz osiągnąć to, co zechcesz, ale pod warunkiem, że będziesz działał rozważnie. Dobrze przemyśl swój każdy krok i każde swoje słowo. O wpadkę nietrudno.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Wspaniały nastrój nie będzie cię opuszczał, chociaż przed tobą jeszcze mnóstwo pracy. Skupiasz się ostatnio na pracy, ale postaraj się nie zawalić spraw domowych.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
W tym tygodniu unikaj samotności, bo inaczej dopadnie cię bardzo zły nastrój. Czasami warto zadzwonić i poprosić o wsparcie przyjaciół.

Świat >> Niektórzy poszukiwacze bursztynowej

Ósmy cud

Nazywana ósmym cudem świata, dziś byłaby warta 200 mln dolarów. Bursztynowa komnata, bo o niej mowa, do dziś budzi duże emocje. Wielu marzy o tym, żeby ją odnaleźć. Na jej rekonstrukcję wydano 11,5 mln dolarów.

Czy w przyszłości uda się komuś odnaleźć bursztynową komnatę?

Mirek Błach
studio@wspolczesna.pl

Powstała na początku XVIII wieku na zlecenie króla pruskiego Fryderyka I. Jego następca w zamian za sojusz wojskowy podarował ją carowi Piotrowi I. Władcy Rosji udekorowali nią jedną z sal pałacu w Carskim Siole pod Petersburgiem. Po komunistycznym przewrocie w 1917 roku stała się własnością „narodu". Nie na długo. W 1941 roku zrabowali ją Niemcy. Komnatę przewieźli do Królewca i tam w 1945 roku urywa się po niej wszelki ślad.

Wojenne losy

14 października 1941 roku specjalny oddział Wehrmachtu dowodzony przez rotmistrza Ernesta Ottona hrabiego Solms Laubach, a zajmujący się rabunkiem dzieł sztuki, rozmontował komnatę w Carskim Siole i w skrzyniach przewiózł ją do Królewca. Tam, wedle „Allgemeine Zeitung", została 13 listopada 1941 roku zmontowana w jednej z sal krzyżackiego zamku w Królewcu, zaś pieczę nad nią powierzono dyrektorowi tamtejszego muzeum dr Alfredowi Rhode. W sierpniu 1944 roku setki angielskich bombowców zrównało Królewiec z ziemią. Po wojnie myślano, że właśnie wtedy komnata uległa zniszczeniu. Dziś wiemy, że tak nie było, bowiem opiekujący się nią dr Rhode 2 września 1944 roku przekazał swemu przełożonemu meldunek, iż poza uszkodzeniami świeczników komnata ocalała. Kustosz muzeum wykorzystał natomiast alianckie naloty do ukrycia komnaty w podziemiach zamku. W styczniu 1945 roku kolumny pancerne wojsk radzieckich zaczęły zbliżać się do Królewca. W tym momencie los komnaty zaczyna się gmatwać. Wedle jednej z teorii, zanim miasto padło komnatę ukryto w podziemiach zamku, do których to drogę następnie wysadzono. Kolejny trop mówi, że komnata zapakowana w skrzyniach na ciężarówki opuściła Królewiec rankiem 25 stycznia 1945 roku, dosłownie na kilka godzin przed zamknięciem oblężenia przez Armię Czerwoną wokół stolicy Prus. Jeżeli tak się stało, to jaka była dalsza trasa jej ewakuacji?

Brawurowa ucieczka

Komnata trafić miała nad Zalew Wiślany do majątku księcia Ludwika Ferdynanda Hohenzollerna w Kadynach. Miejsce to nieprzypadkowe, bowiem książę był spokrewniony z wymordowaną przez bolszewików carską rodziną i dlatego uznawany przez III Rzeszę za prawowitego właściciela bursztynowej komnaty. Ferdynand, mając informacje o nadciągających oddziałach Armii Czerwonej, tego samego dnia ewakuował się saniami przez zamarznięty Zalew Wiślany w stronę Gdańska. W tym samym czasie do Kadyn dotarła radziecka czołówka pancerna 5. armii dowodzona przez lejtnanta Dmitrija Gruba. Wedle jego relacji zdanej w 1974 roku ówczesnemu premierowi ZSRR Aleksiejowi Kosyginowi, widząc uciekającą po lodzie kolumnę 5 sań zatopił je strzałami z czołgowych dział. Tu jednak pojawiają się problemy co do jego prawdomówności, bowiem celność dział tych czołgów była dobra jedynie na odległość 800 m, zaś uciekające sanie były oddalone o 2 km, a należy powątpiewać, czy radzieccy czołgiści odważyli się wjechać na lód, by skrócić dystans do strzału. Za udaną ucieczką kolumny sań przemawia też fakt, iż po wojnie radzieccy nurkowie niczego nie znaleźli w miejscu ich domniemanego zatopienia.

Kolekcja Gaulejtera

Gauleiter Prus Wschodnich Erich Koch zgromadził w czasie wojny całą kolekcję zrabowanych dzieł sztuki. Pod koniec wojny w jego gestii znajdowała się również bursztynowa komnata, za której ewakuację był odpowiedzialny. Swoją „prywatną kolekcję", pochodzącą z rabunku, udało mu się ewakuować w okolice Waimaru, gdzie jej część przechwyciła 3. armia USA Georga Pattona. Jednak Amerykanie nie

Niestety, do dziś poszukiwania komnaty na Mazurach nie przyniosły żadnego efektu. Podobnie jest w Sudetach, gdzie komnaty od lat szukał radiesteta z Łodzi Paweł Portalewski.

komnaty są przekonani, że ukryto ją w Polsce

świata

znaleźli tam bursztynowej komnaty. Kiedy w 1949 roku Koch został złapany w brytyjskiej strefie okupacyjnej, został on przekazany Polsce. Początkowo zaprzeczał, że wie cokolwiek o ewakuowanych skarbach i komnacie, jednak po skazaniu go w 1958 roku za zbrodnie wojenne na karę śmierci stał się rozmowniejszy, bowiem zorientował się, iż jego zeznania mogą uratować mu życie. Grając na zwłokę zeznał, że „jeśli jego kolekcja zostanie znaleziona, to również znaleziona będzie bursztynowa komnata". Dodatkowo od czasu do czasu podawał przesłuchującym go śledczym kolejne tropy, mające przybliżyć odnalezienie komnaty, a jego samego oddalić od stryczka. Istotnie, tak się stało, bowiem zmarł on ze starości w więzieniu w Barczewie w 1986 roku.

Polskie tropy

Komnata może być ukryta w Polsce w Pasłęku na Mazurach lub w Sudetach. W tym pierwszym miejscu przez wiele lat komnaty szukała znana w Polsce para łowców skarbów: Alicja Badowska i Ryszard Wójcik. „Przy pomocy aparatury geosejsmicznej szukamy drugiej kondygnacji lochów, w których może się znajdować bursztynowa komnata. Robimy wykop pod północno-wschodnią wieżą, tam gdzie w latach 70-tych jasnowidz Trusielewicz wskazywał na istnienie bursztynu na dużej głębokości" relacjonował mi kilka lat temu Ryszard Wójcik, kiedy to w Pasłęku obserwowałem jego poczynania. Dodajmy, że Pasłęk był siedzibą łowiecką Kocha, a w pobliżu był położony jego własny majątek. Niestety, do dziś poszukiwania komnaty na Mazurach nie przyniosły żadnego efektu. Podobnie jest w Sudetach, gdzie komnaty od lat szukał radiesteta z Łodzi Paweł Portalewski. Posługiwał się on metodą nietypową, czyli różdżką. „Najpierw przy jej pomocy szukam skarbu na mapie, potem wyruszam w teren. Tą metodą na ślad komnaty natrafiłem w fortach na Srebrnej Górze. Potwierdzać to mogą fakty historyczne, obok w Kamieńcu Ząbkowickim znajduje się była rezydencja Hohenzollernów. Wiem od mieszkańców Srebrnej Góry, że zimą 1945 roku do fortu wjechało ponad 100 wojskowych ciężarówek, które już nigdy z niego nie wyjechały. Mnie metodami radiesczezyjnymi udało się ustalić, że pod dziedzińcem fortu jest 11 poziomów lochów, a na 8 są jakieś skrzynie. Niestety, od trzeciego poziomu wszystko jest zalane wodą" wyjaśniał mi kilka lat temu Paweł Portalewski. Czy zatem tam jest ukryta bursztynowa komnata?

Nowa komnata

Po blisko 20 latach prac renowacyjnych prowadzonych przez zespół najlepszych artystów konserwatorów w Carskim Siole, 31 maja 2003 roku uroczyście oddano zwiedzającym nową, całkowicie odtworzoną bursztynową komnatę. Wedle historyków sztuki, nowa komnata w niczym nie ustępuje swemu staremu pierwowzorowi. Na jej rekonstrukcję zużyto m.in. 1,3 tony bursztynu przemycanego do Polski, a skonfiskowanego przez rosyjskich celników na granicy Obwodu Kaliningradzkiego oraz wydano ponad 11,5 mln dolarów.

Kącik Samotnych Serc

Kochani!

Pamiętajcie o tym, żeby podawać swój dokładny adres, numer telefonu... Dość często o tym zapominacie i osoby, którymi się zainteresowaliście, nie mogą w żaden sposób nawiązać z Wami kontaktu. Pani "Samotna", nr anonsu 89012 dostała list od Pana, który, sądząc z opisu, bardzo jej odpowiadał. Cóż z tego, skoro ten Pan nie podał jej w liście ani swego adresu, ani imienia i nazwiska, jedynie numer telefonu, pod którym zgłasza się ktoś zupełnie inny, twierdząc, że to pomyłka... Wiadomo jedynie, że tajemniczy Pan ma 72 lata, jest emerytem, wdowcem po, jak napisał, "pani magister". Pani "Samotna" bardzo prosi tego Pana o ponowny kontakt! Ponadto, Kochani, zauważcie, że numer anonsu przyporządkowany danej osobie jest nie nad, a pod jej ogłoszeniem! Na marginesie – ten 72-letni Pan też tego nie zauważył i wpisał zły numer! To się zdarza Wam, niestety, bardzo często... Pozdrawiam serdecznie.

– Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w "Gazecie Współczesnej" napisz, ile masz lat, jak wyglądasz, czym się zajmujesz, opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres i numer telefonu (do wiadomości redakcji). Wyślij do nas list, dołącz 2 – 3 znaczki pocztowe, niezbędne do wysłania Ci korespondencji. Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons się u nas ukazał, napisz do niej list, włóż do koperty z adresem redakcji, na kopercie koniecznie podaj kod tej osoby, znajdujący się pod anonsem. Korespondencję należy kierować na adres "Gazeta Współczesna" 15 – 419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

KAWALER, LAT 30:
– 180 cm wzrostu, blondyn. Lubię spacery, muzykę, dobry film i siłownię. Cenię szczerość i szacunek, nienawidzę kłamstwa. Szukam dziewczyny szczupłej, zaradnej, wesołej, z poczuciem humoru. Wiek nie jest istotny. Czy będziesz miała 25 czy 40 lat, wszystko mi jedno. Odpisz, czekam.
(89098)

RENCISTA, LAT 75:
Poszukuję kobiety do lat 60, bez nałogów, z mieszkaniem, wyznania prawosławnego.
(89099)

SAMOTNY, LAT 41:
– Jestem spokojnym, wrażliwym, kulturalnym miłym chłopakiem. Średni wzrost i wykształcenie, niepalący i niepijący katolik, kawaler o niebieskich oczach. Poznam kobietę, dziewczynę, nie materialistkę, chcącą trwałego związku. Telefon ułatwi kontakt.
(89100)

BLIŹNIAK, LAT 43:
– Jestem szczupłą, średniego wzrostu blondynką (160 cm), mamą 1,5-rocznej córeczki. Mam wykształcenie pomaturalne, własnościowe mieszkanie, pracuję. Zainteresowania wszechstronne, bez nałogów. W ludziach najbardziej cenię prawdomówność, odpowiedzialność i wzajemne zrozumienie. Poznam odpowiedzialnego, kulturalnego Pana bez nałogów, niezależnego finansowo, chętnie z samochodem. Przygód nie szukam. Na same numery telefonów nie odpowiadam.
(89101)

WIESŁAW, LAT 46:
– Moje zainteresowania związane są z przyrodą, turystyką. Jestem kawalerem, abstynentem, katolikiem. Mam 177 cm wzrostu. Czuję się bardzo samotnie we współczesnym świecie. Chętnie poznam pannę, blondynkę, katoliczkę, abstynentkę. Cel – założenie szczęśliwej, zgodnej rodziny. Zdjęcie mile widziane.
(89102)

ALINA, LAT 64:
– Mam nadzieję, że tą drogą poznam kulturalnego, zadbanego Pana, wdowca bez nałogów, o wzroście powyżej 170 cm, z minimum średnim wykształceniem. Jestem kobietą o sympatycznej aparycji, niebieskich oczach, raczej szczupłą, średniego wzrostu i wykształcenia, gospodarną domatorką, niepalącą. Panowie szukający finansowego wsparcia i rozwiedzeni, proszę nie pisać. Tylko poważne oferty z numerem telefonu stacjonarnego.
(89103)

MIŁA, LAT 35:
– Jestem miłą, zadbaną, niebrzydką blondynką. Mam 166 cm wzrostu. Wychowuję samotnie dwoje dzieci. U ludzi najbardziej cenię szczerość, wyrozumiałość, odpowiedzialność a także wzajemne zrozumienie i szacunek. Jestem katoliczką. Pragnę poznać Pana w stosownym wieku. Cel – stworzenie trwałego związku na dalsze lata. Nie interesują mnie przelotne znajomości i przygody. Pan musi być wolny, niekarany, spokojny, pracowity, bez nałogów. Odpowiem na poważne listy.
(89104)

BOŻENA, LAT 48:
– Jestem średniego wzrostu, włosy koloru czarnego, oczy niebieskie. Mieszkam na wsi w okolicy Suwałk. Nie mem żadnych nałogów. Chętnie poznam Pana uczciwego i szczerego, bez nałogów. Foto mile widziane. Czekam!
(89105)

PODLASIANKA, LAT 54:
– Jestem wdową średniego wzrostu, z natury wesołą, katoliczką pogodnego usposobienia. Posiadam własne mieszkanie. Poznam Pana do lat 60 o podobnych cechach. Czekam na listy – poznajmy się.
(89106)

WDOWA, LAT 75:
– Jestem wdową od wielu lat, mam mieszkanie z wygodami, dzieci nie żyją. Samotność bardzo mi dokucza. Jestem szatynką, wzrost – 157 cm. Nie mam żadnych nałogów i chciałbym poznać Pana również bez nałogów.
(89107)

SAMOTNY WDOWIEC:
– Mieszkam na wsi, jestem już na emeryturze. Nie mam żadnych zobowiązań ani nałogów, jestem samotnym wdowcem. Dokucza mi samotność. Jeśli jesteś samotna to napisz do mnie. Bo jest wiosna, czekają nas spacery wiosenne. Odpiszę na każdy list.
(89108)

KRYSTYNA:
– Poznam Pana w wieku 50 – 65 lat, mającego stałe źródło dochodu i mieszkanie. Nie szukam przygód ani przelotnych romansów. Jestem kobieta zadbaną, średniego wzrostu i wagi. Mam średnie wykształcenie, obecnie jestem rencistką. Tolerancyjna, szczera, stała w uczuciach. Cenię życiową mądrość, inteligencję, delikatność, dobre serce. Wartości materialne mnie nie interesują.
(89109)

promocja

Już 15 maja – tylko w Gazecie Współczesnej 8 część filmu

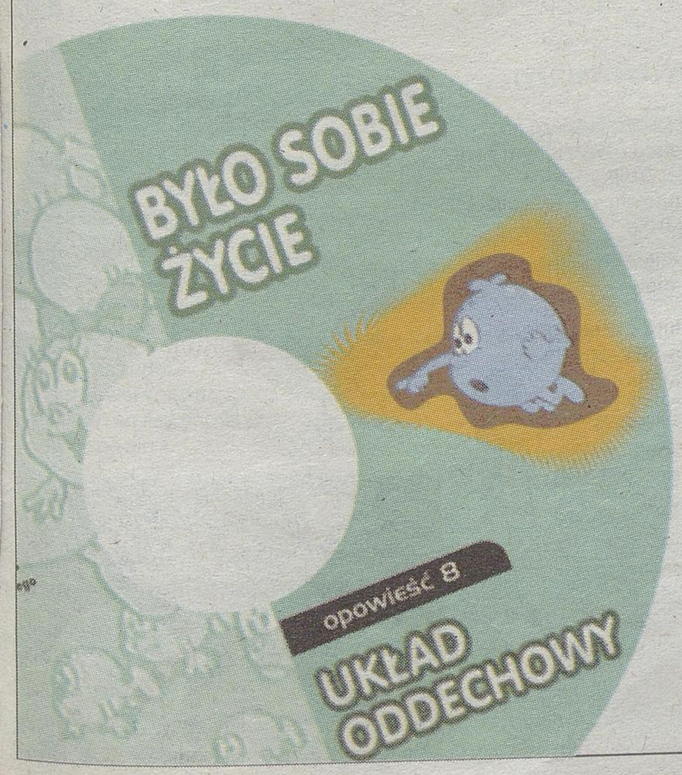

Było sobie życie

UKŁAD ODDECHOWY

- jak pracują płuca
- do czego potrzebny jest układ oddechowy
- jak oddychać

Odkrywamy, nie tylko przed najmłodszymi Czytelnikami, tajemnice ludzkiego ciała.

Kolejne odcinki:
W środę, 17 maja - Mózg
w poniedziałek, 22 maja - Neurony
Wkrótce następne.

Płyty do nabycia tylko z Gazetą Współczesną w cenie 4,70 zł. Cena gazety bez płyty - 1,20 zł

Cześć Kochani! Wiosna jest piękna, ale ja z niepokojem wyczekuję... pierwszej burzy. Trochę się martwię, bo najpiękniejsze burze są w maju, a maj przecież już w połowie za nami. Dobrze chociaż, że słyszałem już w tym roku słowiki. A Wam co się udało zobaczyć lub usłyszeć? Może zechcecie się pochwalić swoimi wiosennymi spostrzeżeniami? Czekam na fotografie albo historie, które warto pokazać lub opowiedzieć naszym Czytelnikom. Obiecuję, że znajdę na nie miejsce na naszej stronie i oczywiście nagrodzę upominkiem. Myślę, że w szkole macie już trochę mniej zajęć, a więc więcej czasu możecie poświęcić przyjemnościom na świeżym powietrzu. Komputer zostawcie na jesienne słoty!

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Paulina Gierejko, Karolina Grądzka oraz Michał Chwieśko – wszyscy z Białegostoku.** Zapraszamy po odbiór upominków od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej gazety (ul. św. Mikołaja 1, parter).

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres:

CZEŚĆ! KUPON NR 15

Gazeta Współczesna,
15-419 Białystok,
ul. św. Mikołaja 1.

Pozdrawiam serdecznie i wciąż wiosennie – Marek

kwadraty magiczne

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

1. Mogą w nie skręcać się włosy. 2. Pies myśliwski. 3. Czarna, gorzka, piją ją dorośli. 4. Państwo, którego stolicą jest Teheran. 5. Ma skrzydła. 6. Jedno z rodziców. 7. Uderzenie wojsk na pozycje przeciwnika. 8. Pali się nim w piecu centralnego ogrzewania.

coś takiego...

Piękne i groźne

Od początku maja z krateru góry Merapi w środkowej części Jawy (Indonezja) unosi się siarkawy dym, co może oznaczać, że niebawem nastąpi erupcja wulkanu. W czasie ostatniej erupcji w 1994 roku, chmury gorąca nazywane „włochatymi kozami", schodziły w dół wulkanu z prędkością ponad 100 km na godzinę, niosąc ze sobą temperaturę rzędu 600 stopni Celsjusza. Indonezja, która znajduje się na sławnym „Pierścieniu Ognia" na Pacyfiku, jest znana ze swojej aktywności wulkaniczno-sejsmicznej, a na jej terenie znajduje się ponad 100 aktywnych wulkanów. Fot. AFP PHOTO

Mundiale z uśmiechem

+9 lat

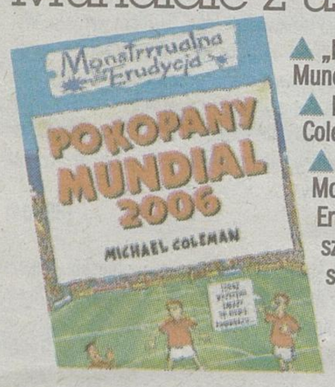

▲ „Pokopany Mundial 2006"
▲ Michael Coleman
▲ Egmont, seria Monstrrrualna Erudycja, Warszawa 2006, s. 187.

W lubianej przez wielu młodych czytelników serii „Monstrrrualna Erudycja" pojawiła się niedawno książka poświęcona historii piłkarskich mistrzostw świata. Możemy w niej prześledzić dzieje wszystkich mundiali. Począwszy od pierwszego w Urugwaju (odbył się w roku 1930), a skończywszy na najbliższym, który niebawem rozpocznie się w Niemczech. Oczywiście tegoroczne piłkarskie mistrzostwa świata nie przeszły jeszcze do historii, jednak w „Pokopanym Mundialu 2006" znajdziecie o nich sporo ciekawostek. W ogóle cała książka pęka od interesujących faktów związanych z tą najbardziej chyba popularną dyscypliną sportu. Na dodatek informacje podane są z humorem, w czym duży udział mają dowcipne ilustracje Harry`ego Venninga. Znalazło się też tutaj miejsce na wiele ciekawych futbolowych quizów, do których odpowiedzi znajdują się w specjalnie oznaczonych ramkach. Po przeczytaniu tej tyleż ciekawej, co sympatycznej książeczki staniecie się znawcami tematu, w którym będziecie mogli zaskoczyć nawet tatę, czy wujka, a czerwcowe transmisje z mundialowych meczów nie będą miały dla was większych tajemnic...

Marek

sylabówka

POZIOMO: 2. Można nią przykryć stół. 4. Jej kształt ma Ziemia. 5. Jedno z rodziców. PIONOWO: 1. Może się zatkać. 2. Niejedna w więzieniu lub... klasztorze. 3. Zapora. 4. Skrzyżowanie łuku ze strzelbą. 6. Walczą na niej zapaśnicy.

krzyżówka

POZIOMO: 1. Dariusz dla przyjaciół. 4. Państwo graniczące z Polską. 7. Owad podobny do pszczoły. 8. Znana grecka wyspa. 9. Na przykład PKO, ONZ, USA. 10. Leśny drapieżnik lubiący drób. 11. Zmienia się w siano. 12. Popularna amerykańska nagroda filmowa lub imię męskie. PIONOWO: 1. Złota moneta bita w Wenecji pod koniec XII wieku. 2. Na przykład Wisła. 3. Australijski torbacz przypominający pluszowego niedźwiadka. 4. Sznur przy siodle kowboja. 5. Obywatel państwa, którego stolicą jest Ankara. 6. W filmach wciela się w różne postacie.

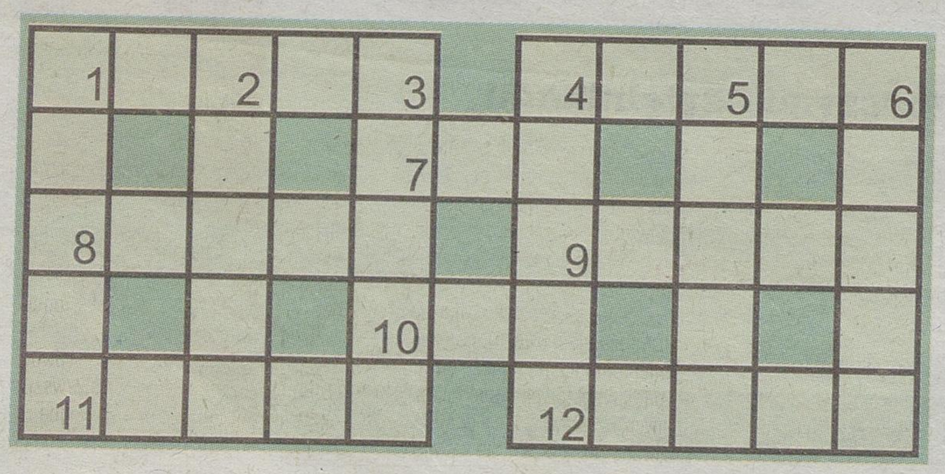

jak powstają diamenty

Diamenty (skrystalizowany węgiel) powstały w okresie 47 do 540 milionów lat temu w warunkach wysokiej temperatury i ciśnienia głęboko pod powierzchnią Ziemi.

Strefy geologiczne

(6) Zespół minerałów wskaźnikowych
Erozja skał wulkanicznych powoduje rozproszenie ich drobnych fragmentów na dużej powierzchni wokół krateru, na tym obszarze można znaleźć śladowe ilości diamentów.

(5) Strefa krateru
Fragmenty kimberlitu z diamentami.

(4) Strefa diatremy
Powstała w wyniku krystalizacji magmy; zawiera różne ilości diamentów.

(3) Strefa rozgałęzień
Rozgałęzienia przecinają otaczające skały; zawierają diamenty.

(2) Dajka
Warstwa powstała przez intruzję magmy, działa jak „winda", która wynosi skały diamentonośne do góry.

(1) Kimberlit
Magmowa skała głębinowa zawierająca diamenty; jest wypychana blisko powierzchni przez erupcje podziemnych wulkanów.

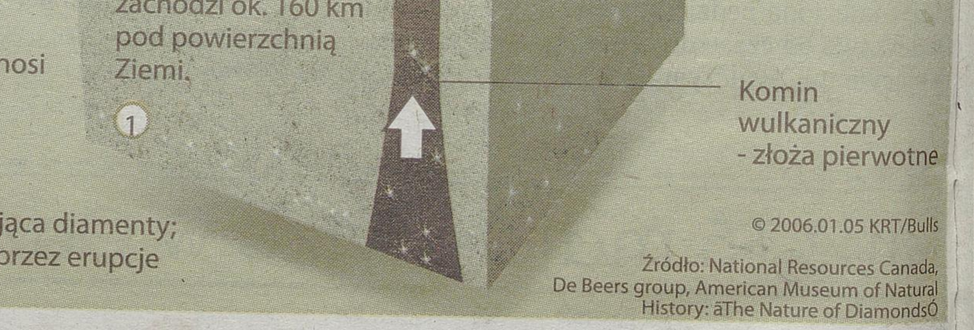

© 2006.01.05 KRT/Bulls

Źródło: National Resources Canada, De Beers group, American Museum of Natural History: „The Nature of Diamonds"

sprawdź to koniecznie

Cień to wie

Cień drzew i budynków nie pozostaje w tym samym miejscu w ciągu dnia. Oto krótkie wyjaśnienie, dlaczego tak jest:

Potrzebne rzeczy

- Ołówek
- Niebieski i czerwony marker
- Biały papier
- Globus
- Słoneczny dzień

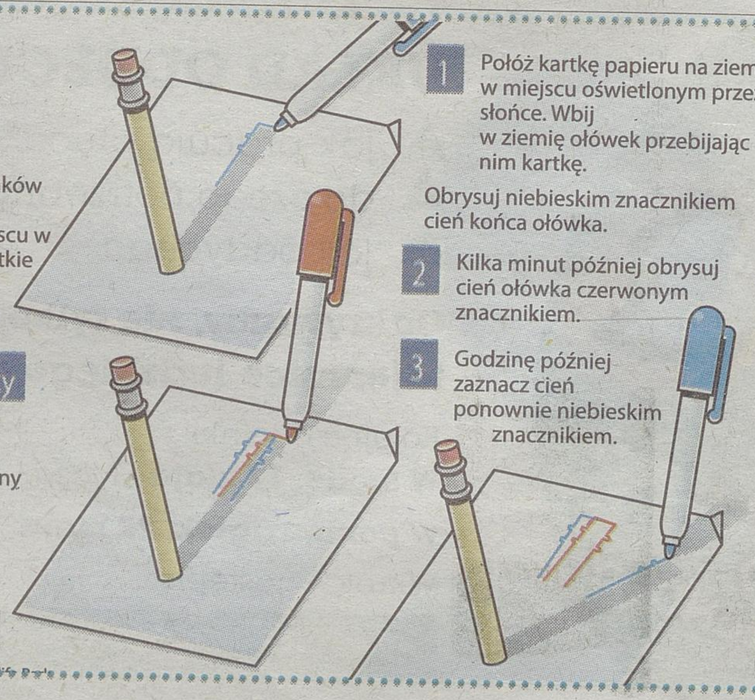

1. Połóż kartkę papieru na ziemi w miejscu oświetlonym przez słońce. Wbij w ziemię ołówek przebijając nim kartkę.

Obrysuj niebieskim znacznikiem cień końca ołówka.

2. Kilka minut później obrysuj cień ołówka czerwonym znacznikiem.

3. Godzinę później zaznacz cień ponownie niebieskim znacznikiem.

Dlaczego tak jest?

Cień przesuwa się, ponieważ Ziemia zmienia swoje położenie pomiędzy kolejnymi zaznaczeniami.

Ruch Ziemi można zobrazować obracając globus.

Globus należy obracać z lewej na prawą stronę (jak na rysunku), a nie odwrotnie.

Obserwator na Ziemi widzi ruch słońca na niebie, jednak w rzeczywistości obiektem poruszającym się jest Ziemia.

KSIĄŻKI

Trzy panie i pan

▲ „Po sezonie"
▲ Janusz Majewski
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 94, c. 19,90.

Na początku kwietnia mogliśmy obejrzeć film Janusza Majewskiego „Po sezonie". Dziś możemy sięgnąć po książkę pod tym samym tytułem będącą zbeletryzowanym scenariuszem filmu. I film, i książka warte są uwagi. Rzecz dzieje się w pensjonacie na Mazurach, właśnie po sezonie. Leon, który nawet wiek dojrzały ma już dawno za sobą, a także sześć żon, zastaje tam trzy kobiety: starszą, młodszą i najmłodszą. Wszystkie szukają miłości, choć każda inaczej, wszystkie próbują uporać się z problemami, jakie niesie im życie. A Leon? Leon ma odpocząć i coś przeczekać, nad czymś się zastanowić i wrócić w pełni sił do podejrzanej pracy z Hubertem. Ale coś się z Leonem stało. Zmienił się, odkrył w sobie coś, co – wydawało się – dawno ma już za sobą. **(tm)**

Miłość, polityka i Egipt

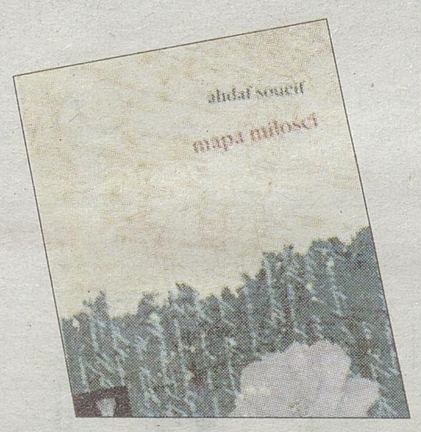

▲ „Mapa miłości"
▲ Ahdaf Soueif, przeł. Jolanta Kozak
▲ W. A. B., seria Z Miotłą, Warszawa 2006, s. 575, c. 34,90.

Trzy kobiety, dwie epoki, jeden kufer pełen sekretów i niezwykle subtelnie, choć z rozmachem, opowiedziana historia o uczuciach, które trwają na przekór różnicom kulturowym. W 1900 roku młoda Angielka wyjeżdża do Egiptu. Tam zakochuje się w bojowniku o niepodległość kraju i poślubia go. Sto lat później, śladami prababki wyrusza Isabel. Sama jest zakochana w Amerykaninie pochodzenia egipskiego i postanawia odtworzyć historię małżeństwa Anny. Autorka nie ogranicza się do wątków obyczajowych, łączy w niezwykły sposób realizm z magią. W niebanalny sposób potrafi też pokazać wybory podejmowane przez ludzi w najistotniejszych sprawach, takich jak miłość, rodzina, przekonania. **(o)**

Nadesłane

▲ **Colette Lovinger-Richard, „Krwawe zbrodnie", przeł. Beata Geppert, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 223.** Rok 1794. W Compiegne znaleziono ciało miejscowej akuszerki z odciętą z chirurgiczną precyzją głową, a obok miniaturową gilotynę. To początek makabrycznych wydarzeń, których tajemnicę próbuje rozwikłać miejscowy medyk, jego żona i córka.

▲ **Georgia Byng, „Hipnotyczna podróż w czasie Molly Moon", przeł. Krzysztof Adelt, Egmont, Warszawa 2006, s. 328.** Trzecia część niewiarygodnych przygód Molly Moon. Tym razem musi wyprowadzić w pole szalonego maharadżę, a stawką jest nie tylko jej przyszłość, ale przyszłość całego świata.

▲ **Shoshana Ronen, Michał Sobelman, „Samouczek języka hebrajskiego", Wiedza Powszechna, Warszawa 2006, w. II, s. 316.** Podręcznik (+płyta CD) przeznaczony dla tych, który dotychczas nie mieli kontaktu z językiem hebrajskim, jednym z najstarszych języków świata, który w życiu codziennym ponownie zaczął być używany dopiero w XIX wieku. Od tego czasu nieustannie się rozwija, dostosowując do wymagań teraźniejszości.

▲ **„Wielki słownik włosko-polski", t. III, Wiedza Powszechna, Warszawa 2006, s. 543.** 350 tysięcy haseł, wyrażeń, zwrotów frazeologicznych, przysłów. Słownictwo ogólne, potoczne, regionalne, literackie, wyrazy i zwroty archaiczne. Terminologia specjalistyczna z różnych dziedzin wiedzy.

▲ **James White, „Galaktyczny smakosz", przeł. Radosław Kot, Rebis, Poznań 2006, s. 308.** Dziewiąty tom cyklu powieści o Szpitalu Kosmicznym Sektora Dwunastego. Olbrzymi sześcionożny obcy, znany w galaktyce jako najlepszy szef kuchni odkrywa, że sława, honor i armie pochlebców to za mało. Pragnie nowego wyzwania. Jako naczelny dietetyk Szpitala Kosmicznego postanawia zrobić to, co nie udało się nikomu: sprawić, by szpitalne jedzenie było smaczne. Tylko czy pacjenci to... przeżyją?

▲ **Graham Masterton, „Pogromca wampirów", przeł. Piotr Kuś, Rebis, Poznań 2006, s. 278.** W 1944 roku James Falcon, kapitan kontrwywiadu armii USA, na tyłach frontu w Belgii prowadzi tajną walkę z wampirami, wykorzystywanymi przez nazistowskie Niemcy do rozbijania siatek ruchu oporu. Trzynaście lat później, w Londynie, kolejny raz musi stawić czoło krwiożerczym bestiom...

▲ **Arturo Perez-Reverte, „Szachownica flamandzka", przeł. Filip Łobodziński, Muza, seria Galeria, Warszawa 2006, s. 396.** Ktoś popełnił morderstwo w 1471 roku. Klucz do zagadki tkwi wśród figur przedstawionych na flamandzkim obrazie „Partia szachów" mistrza Pietera van Huys. Ktoś popełnił morderstwo w 1991 roku. Kluczem do zagadki jest taka sama partia szachów. Obydwie zagadki musi rozwiązać Julia, konserwatorka sztuki – musi je rozwiązać, jeśli sama chce przeżyć...

(o)

promocja

Gazeta Współczesna w prenumeracie tylko 1 zł za egzemplarz!

Wykupując prenumeratę Gazety Współczesnej za 21 złotych miesięcznie:

▲ **oszczędzasz średnio 10 zł***
▲ **możesz zakupić w wyjątkowo niskich cenach wszelkie dodatki dostępne wraz z gazetą**
▲ **już w środę masz dostęp do e-kramiku**
▲ **otrzymujesz dodatki przygotowane specjalnie dla Prenumeratorów**

Już 19 maja kolejny MIESIĘCZNIK PRENUMERATORA
a w nim lista zwycięzców z poprzedniego numeru

*prenumerata pocztowa w porównaniu z codziennym zakupem w kiosku

PŁYTY

bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

> WYDARZENIE TU

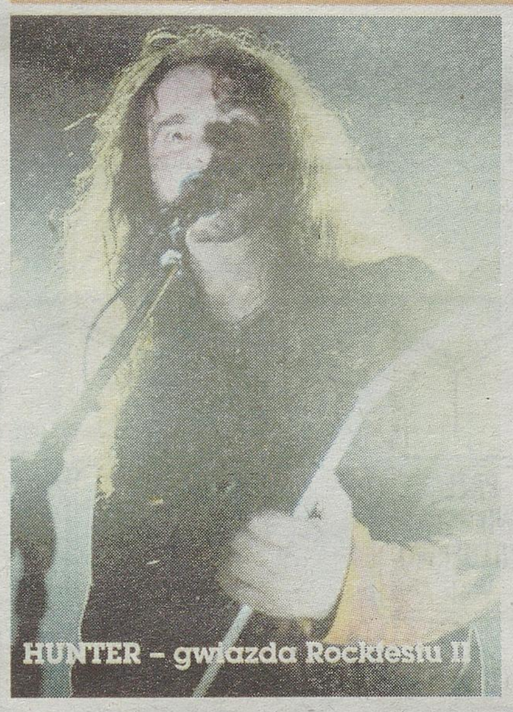

Rock we wszystkich niemal odmianach będzie rozbrzmiewać w Białymstoku przez najbliższe dwa dni – 12-13 maja podczas imprezy Rockfest II. Na dwóch scenach zagra kilkadziesiąt grup konkursowych z regionu i kraju oraz gwiazdy. Poniżej program imprezy:
Dzień I:
Mała scena (klub Gwint), godz. 11, w konkursie zagrają zespoły, grające rocka (także progresywnego), reggae i punka: **WHITEMILK, FILL, EMPTV, JABBER-WOCKY, LUNATYCY, FREAK, BRAINWASH, THE LAST MINUTE BAND, FRI STEJDŻ BEND, MJUT, RIDERS, VIDMO, 5SET5, TRUE COLOUR, RAZ; Duża scena (sala byłej stołówki studenckiej)**, ok. godz. 19; oprócz laureatów Dnia I Rockfestu goście **TAK CZY INACZEJ, KONIEC ŚWIATA, PLEBANIA** oraz **STRACHY NA LACHY**.
Dzień II:
Mała scena, godz. 11, wystąpią młode grupy, grające niemal wyłącznie hard rock oraz heavy i nu metal: **HEARTSGARAGE, ENADER, MISLEAD, NERVOVOOHOZY, CHARYZMAT, THESPAIR, WHITE CROW, NEURONIA, TEXAS BLOOD MONEY, HELLRAIZER, PRANA, NIEKRET, KRUSHER, BRIGHT OPHIDIA, BETSAIDA** i **SAMI MUZYCY. Duża scena**, ok. godz. 19; zagrają laureaci Dnia II oraz gwiazdy: **SJEL, KOMETY** i **HUNTER**.
Cena karnetu na dwa dni 25 zł (dla studentów PB i UwB – 18 zł), w dniu koncertu – 30 zł; do kupienia w sklepie muzycznym Tango oraz klubie Gwint.

doskonałe ▲▲▲▲▲

▲ ELDRITCH
▲ „Neighbourhell"
▲ Limb Music/Mystic

Włosi z **ELDRITCH**, kojarzeni przede wszystkim z metalem progresywnym, na szóstej swojej płycie mocno dali wyraz fascynacjom innymi stylami. „Neighbourhell" to przede wszystkim mieszanina thrash i power metalu, choć niejednokrotnie słychać, że muzycy chętnie bardziej pokombinowaliby przy utworach, choć i teraz zawierają one fragmenty, burzące schemat „zwrotka – refren – zwrotka". Posmak progresji jest więc wyczuwalny. Gdy dodać do tego wspaniałe umiejętności muzyków, można byłoby oczekiwać świetnej płyty. Tak jednak nie jest. Owszem, kiedy **ELDRITCH** gra szybko, ciężko i agresywnie to robi to tak, że tuzy thrash metalu powinny z lękiem myśleć o utrzymaniu swojej pozycji (pełen ognia, mocy, ale i melodii „Bless Me Now", porywające fragmenty „Toil Of Mine"). Niestety można wówczas odnieść wrażenie, że mocny styl śpiewania obcy jest wokaliście, któremu najbliższe są melodyjne zaśpiewy w średnich rejestrach. Jeśli zaś **ELDRITCH** tworzy chwytliwe refreny, to są one przepełnione melodiami, chórkami itp. Czasem aż do przesady, bo zamiast porywać „hymnową" przebojowością power metalu, stają się obrzydliwie słodkie (w „kroczącym", heavy metalowym „Standing Still" to już prawie pop!). Co gorsza, pomysł Włochów na tworzenie wielu utworów na tej płycie polega na mechanicznym łączeniu fragmentów naprawdę ostrych z nieprzyzwoicie wprost melodyjnymi, co daje wrażenie sztuczności. Na krążku nie zabrakło obowiązkowej balladki „Zero Man", ale jeśli już miałbym ulec przebojowości Włochów, to wolałbym heavy rockowy „More Than Marylin", gdzie motoryka bezbłędnie spotyka się z fragmentami spokojniejszymi, wyważonymi. Bardziej do mnie przemawia taki sposób zdobywania list przebojów niż budowanie hitów na siłę, jak w przypadku „Save Me". Mimo niemal genialnych fragmentów „Neighbourhell" przekonuje mnie tylko do jednego: muzycy **ELDRITCH** z powodzeniem mogliby grać i jazz, i blues, a pewnie nawet i black metal. W każdym z tych stylów byliby równie nienaganni warsztatowo, co nieautentyczni – tak jak na tej płycie.

Sebastian „Semi" Michałowski

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ **JUDY4** z Białegostoku został zwycięzcą V Spring Rock Festival, który odbył się na początku maja w Nowej Soli. To kolejna duża impreza w ostatnich kilku latach, na której grupa została dostrzeżona i nagrodzona, by wymienić m.in. festiwal Rock Trans-misja w Gołdapi w 2004, międzynarodowy festiwal Fiesta Borealis Przystanek Olecko 2004 czy Malborski Przegląd Muzyczny Zamczysko 2005.
Obecnie zespół pracuje nad udźwiękowieniem spektakli plenerowych Teatru Wierszalin z Supraśla w okresie wakacyjnym oraz nad materiałem na trzecią dużą płytą. Natomiast już za tydzień **JUDY4** zagra koncert w Białymstoku (szczegóły w rubryce „Gdzie ten czad?")

▲ Po tym, jak zespół **THE ROLLING STONES** odwołał swoje majowe występy w związku z operacją gitarzysty Keitha Richardsa, organizator warszawskiego koncertu legendarnej grupy – agencja Odyssey – wydał specjalny komunikat. Czytamy w nim: „(...) w związku z wieloma pytaniami o koncert The Rolling Stones w Polsce (18 czerwca Warszawa Lotnisko Bemowo) Odyssey pragnie poinformować, że zgodnie z otrzymanymi informacjami od managementu zespołu, koncert w Polsce na dzień dzisiejszy pozostaje bez zmian. Operacja, jaką przeszedł Keith Richards, zakończyła się sukcesem, jednakże artysta będzie musiał poddać się teraz rekonwalescencji. Z tego powodu koncerty zaplanowane na maj zostaną przesunięte na inny termin. Zgodnie z informacjami, jakie otrzymaliśmy, trasa rozpocznie się ponownie w czerwcu. Niestety, nie jesteśmy w tej chwili w posiadaniu żadnych bardziej szczegółowych informacji. Prosimy też o śledzenie strony www.odyssey.pl".

▲ Dorota „Doda" Rabczewska, wokalistka grupy **VIRGIN** i zespół **BIG CYC** znaleźli się wśród laureatów studenckiego plebiscytu „Świry 2006", którego wyniki ogłoszono podczas gali na scenie katowickiego Teatru Śląskiego.
Doda odbierała statuetkę dwukrotnie (dostała „Świra" w kategorii artystów estradowych i tytuł „Świra nad Świrami"), ale ponieważ przed rokiem – jak sama przyznała – obsypała publiczność dowcipami, którego tylko ją bawiły, w tym roku ograniczyła się do podziękowań. Statuetkę zespołu **BIG CYC**, wyróżnionego „Świrem" w kategorii zespołów muzycznych, „zarekwirowała" kaczka-maskotka, której „ochroniarzem" był wokalista Krzysztof Skiba.
Plebiscyt był organizowany po raz piąty. W tym roku głosy oddało w nim, głównie w Internecie, ponad 130 tys. osób.

▲ **METALLICA** chce na nowym albumie przywołać dawne brzmienie i – jak zapewnił James Hetfield, wokalista i gitarzysta grupy – pracuje nad tym na trzeźwo. Sama praca w studiu odbywa się zaś zupełnie inaczej niż pod wpływem alkoholu.
– Teraz, kiedy przestałem pić, proces twórczy wygląda zupełnie inaczej – mówi Hetfield. – Jestem znacznie bardziej świadom, tego co robię. Do tego stopnia, iż obawiam się, że przekombinuję. Z drugiej jednak strony gotowy jestem do rozmaitych eksperymentów.
Perkusista Lars Ulrich powiedział jednak, że fani nie powinni oczekiwać płyty podobnej do „St. Anger".
– Poprzedni longplay był nietypowy – stwierdził. – Żaden z nas nie przygotował wcześniej żadnych pomysłów. Wszystko, co powstało, stworzyliśmy na bieżąco w studiu. Tym razem jest zupełnie inaczej. Każdy ma jakieś projekty. Nowe utwory są bardziej organiczne i oldschoolowe.

opr. Semi

> GDZIE TEN CZAD?

▲ 19 maja, otwarcie drzwi o godz. 19, start o godz. 20; Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert **FREAK OF NATURE** (psychodelic rock), **JUDY4** (progressive electronic jazz rock) i **SPIRALA** (psychodelic etno rock); bilety (10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepie Tango i klubie Gwint;

GRY

Sony na kilka miesięcy przed premierą ujawnia szczegóły Playstation 3

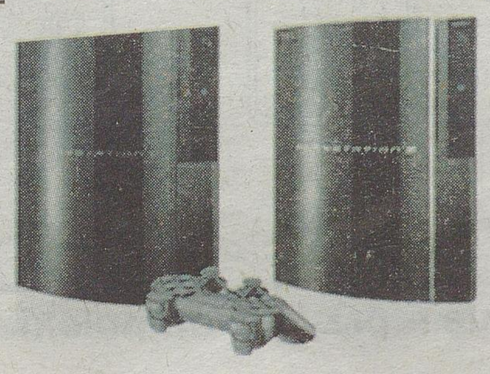

▲ Sony Playstation 3
▲ **cena:** 499 euro (Europa)/499 dolarów (USA) – wersja z dyskiem twardym o pojemności 20 GB; 599 euro (Europa)/599 dolarów (USA) – wersja z dyskiem 60 GB.

Najpierw w Japonii, a kilka dni później – 17 listopada w Ameryce Północnej, Europie i Australii pojawi się w sklepach nowa wersja jednego z flagowych produktów Sony – platforma do gier Playstation 3.
Konsola będzie dostępna w dwóch, dość mocno różniących się wersjach, wyposażonych w dyski twarde o różnych pojemnościach. Ale nie o same dyski chodzi.
Tańsza wersja z napędem o pojemności 20 GB, nie zostanie wyposażona w czytniki kart pamięci Memory Stick, SD i Compact Flash. Nie będzie też można posługiwać się komunikacją bezprzewodową w systemie Wi-Fi i podłączać kabli w nowoczesnej technologii HDMI, pozwalającej na przesyłanie nieskompresowanej wiązki sygnału oraz dźwięku w cyfrowym formacie 7.1.
Ponadto zmieniły się możliwości sprzętowe konsoli. Zamiast spodziewanych trzech portów Ethernet będzie tylko jeden, a zamiast sześciu portów USB – cztery. Ponadto teraz będzie tylko jeden port HDMI (zamiast dwóch), co – mimo zapewnień producenta – może utrudnić w przypadku niektórych odbiorników telewizyjnych i zestawów kina domowego obsługiwane przez platformę wyświetlanie obrazu w formacie High Definition.
Zmianie uległ też kontroler. Nowy przypomina wyglądem DualShock 2 z poprzedniej stacjonarnej konsoli Sony. Jednak w odróżnieniu od pierwowzoru nie będzie miał wibracji. Producent nie podał, jakie będzie zastosowanie umieszczonego w kontrolerze portu USB.
Sony spodziewa się sprzedania dwóch milionów egzemplarzy w pierwszym miesiącu po premierze, a do końca roku – czterech milionów.

KUPON 71/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "69/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1,15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 69.

1. Makabreska.
2. Smarkateria.
3. Dwa razy traci, kto raz skąpi.
4. Romantyk.
5. Pomidorówka.
6. Kto kocha naprawdę, ten karci surowo.
7. Nikt nie ponosi kary za swe myśli.

Nagrody otrzymują:

1. Teresa Kropiewnicka, Mońki - upominek
2. Mieczysław Słabiński, Goniądz - upominek
3. Stanisław Macutkiewicz, Straż - upominek. Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10. 00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka >>

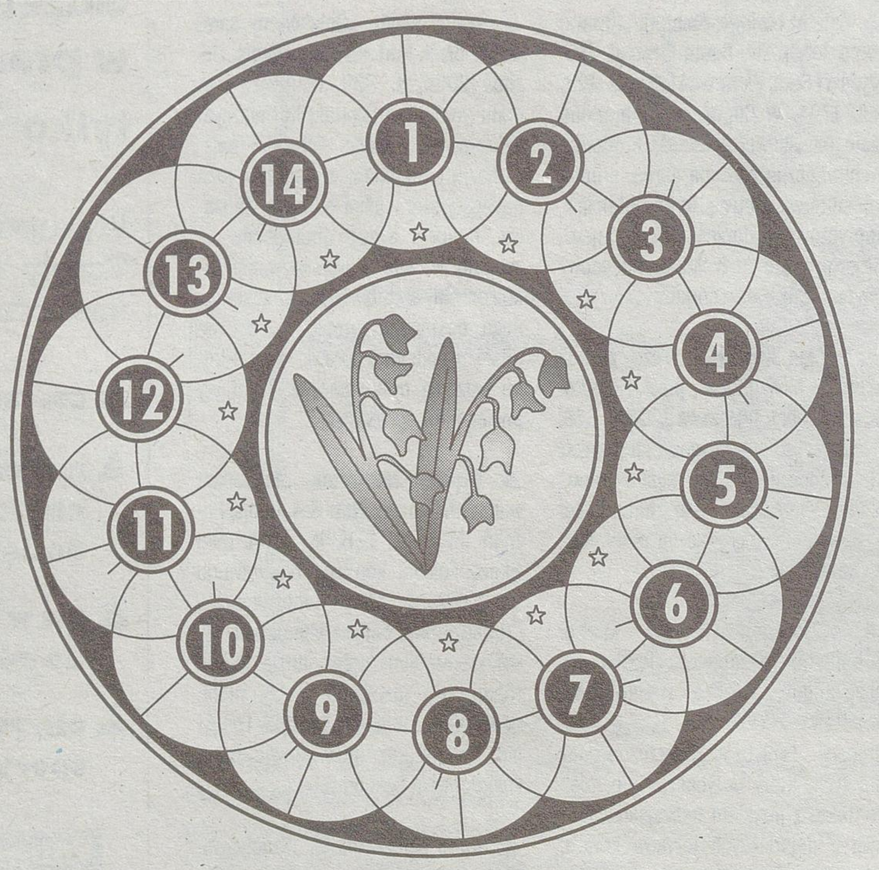

Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

1) nieociosana sztuka okrągłego drzewa,
2) elegancki strój damski,
3) solenizantka z 15 czerwca,
4) pomieszczenie, w którym wióry lecą,
5) „motyl" we włosach dziewczynki,
6) koniak lub wino,
7) gra z fantami,
8) wieża meczetu,
9) ptasia stołówka,
10) pękate naczynie do wódki, wina itp.,
11) rząd liter,
12) pies myśliwski z grupy wyżłów,
13) ćwiczenie muzyczne,
14) np. Bożena Dykiel.

Wspólniczki >>

Objaśnienia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek. W nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych wyrazów. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami jednocześnie w obu diagramach, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: (od pola z kreską):

1) dba o nasze zdrowie (D, L),
2) wymiguje się od pracy (N, O),
3) państwo z państwem (I, W),
4) raz w tygodniu (P, S),
5) pogoda pod psem (C, P),
6) gatunek zająca (B, S).

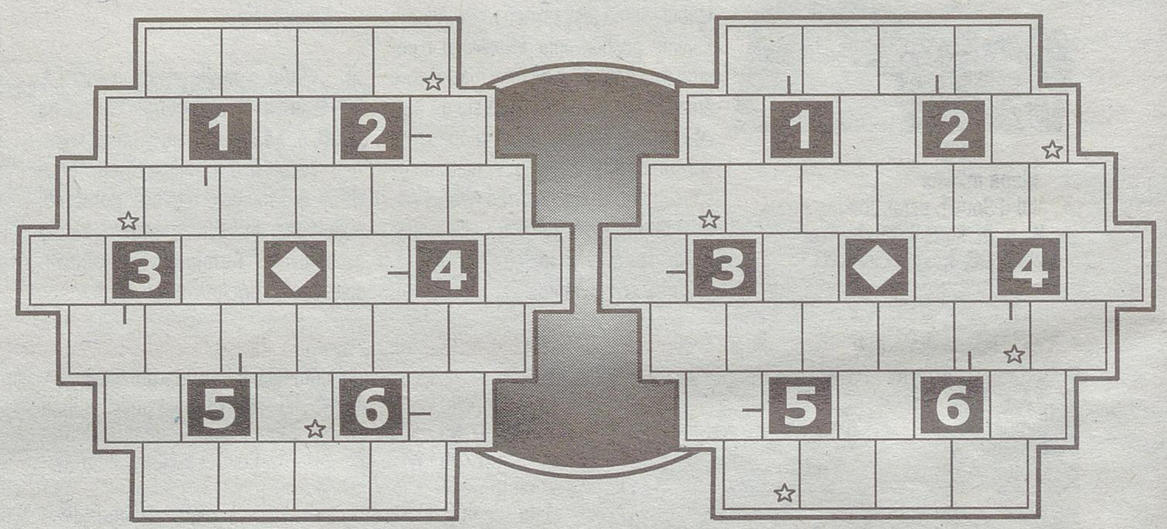

Wirówka panoramiczna >>

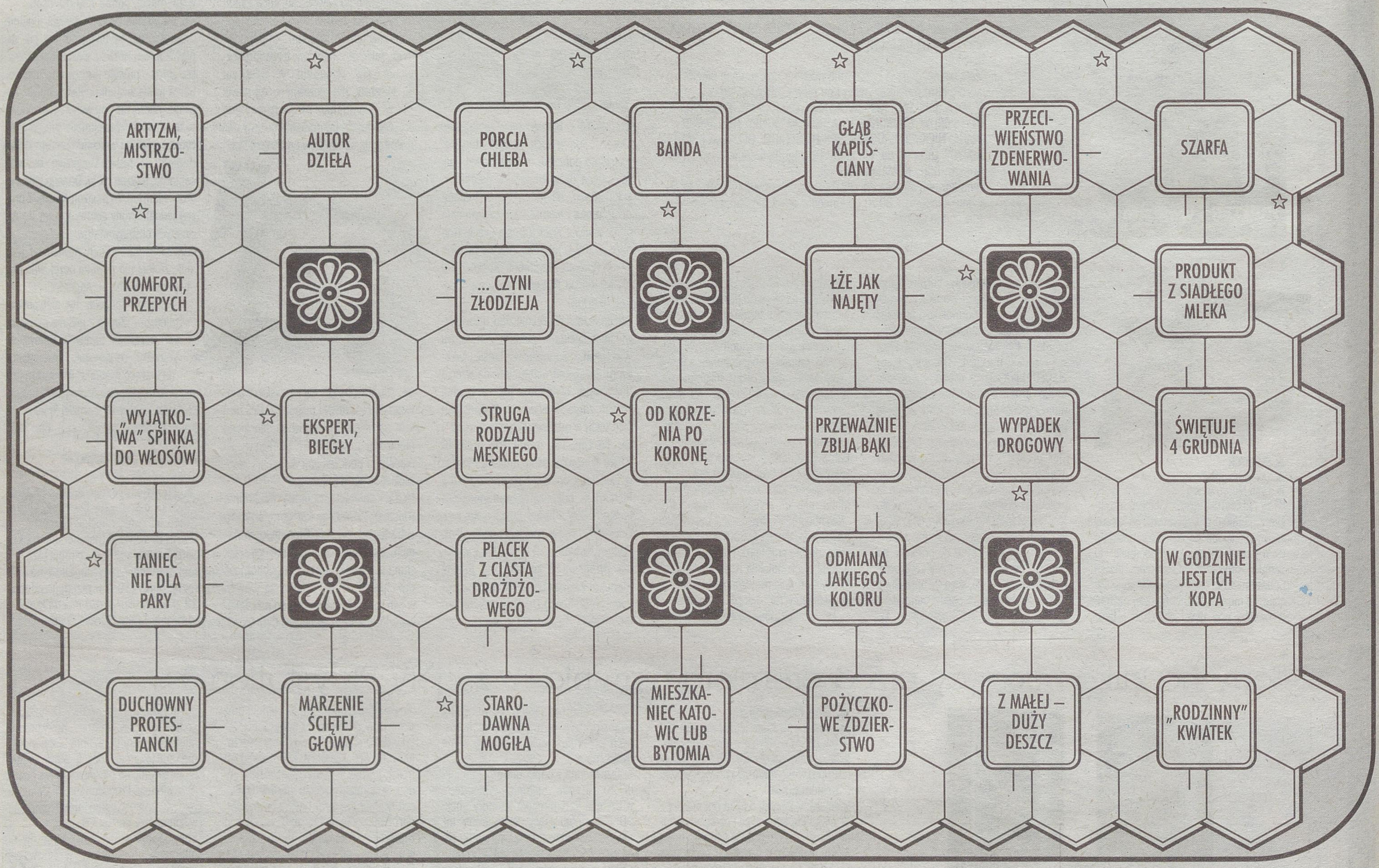

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

Krzyżówka lubelska >>

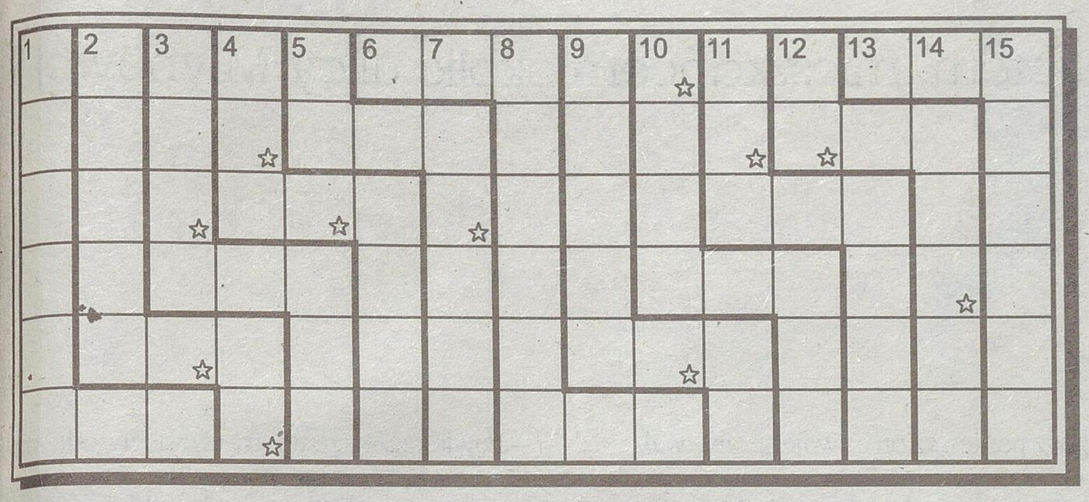

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

WZDŁUŻ LINII:
1) odgłos uderzających o siebie kamyczków w puszce, 2) aktywista, 3) może być pocztowa, 4) zapora uliczna, 5) każda z dwu powierzchni karty, 6) wielbicielka, 9) kluseczki na mleku, 10) widełki stroikowe, 11) patrzy z góry na malucha, 12) imię żeńskie lub „podwójny" stan w USA, 13) dolna część pnia.

PIONOWO:
1) nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu albo cudzołóstwo, 2) armata, 3) krasnoludek, 4) przepływa przez Żmigród, 5) kuzynka śledzia, 6) łuk na filarach, 7) dzieża, 8) przemawia ze swadą, 9) plama na suficie, 10) obsługiwana przez operatora, 11) „leciwa" wódka, 12) gruby papier, 13) poczet, świta, 14) obniżenie terenu, 15) rodak.

Skrętnik >>

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) zabobon, 2) rozprawa naukowa, 3) kamyk, z którego można wykrzesać iskry, 4) łączy gardło z żołądkiem, 5) przybycie drogą powietrzną, 6) wyraz kojarzący się z innym ze względu na wspólność rdzenia, 7) krzewinka leśna o jadalnych jagodach, 8) siodło wojskowe, 9) coś z dziczyzny, 10) używana do umacniania nasypów.

LEWOSKRĘTNIE: 2) figura geometryczna, 3) rodzaj noża ogrodniczego, 4) antonim teoretyka, 5) kontrabanda, 6) miejsce, w którym Dunajec przedziera się przez Pieniny, 7) roślina przyprawowa, 8) trzecia część różańca, 9) warzywna albo wielkopiecowa, 10) marszczona ozdoba odzieży, firanek itp., 11) krzew ciernisty.

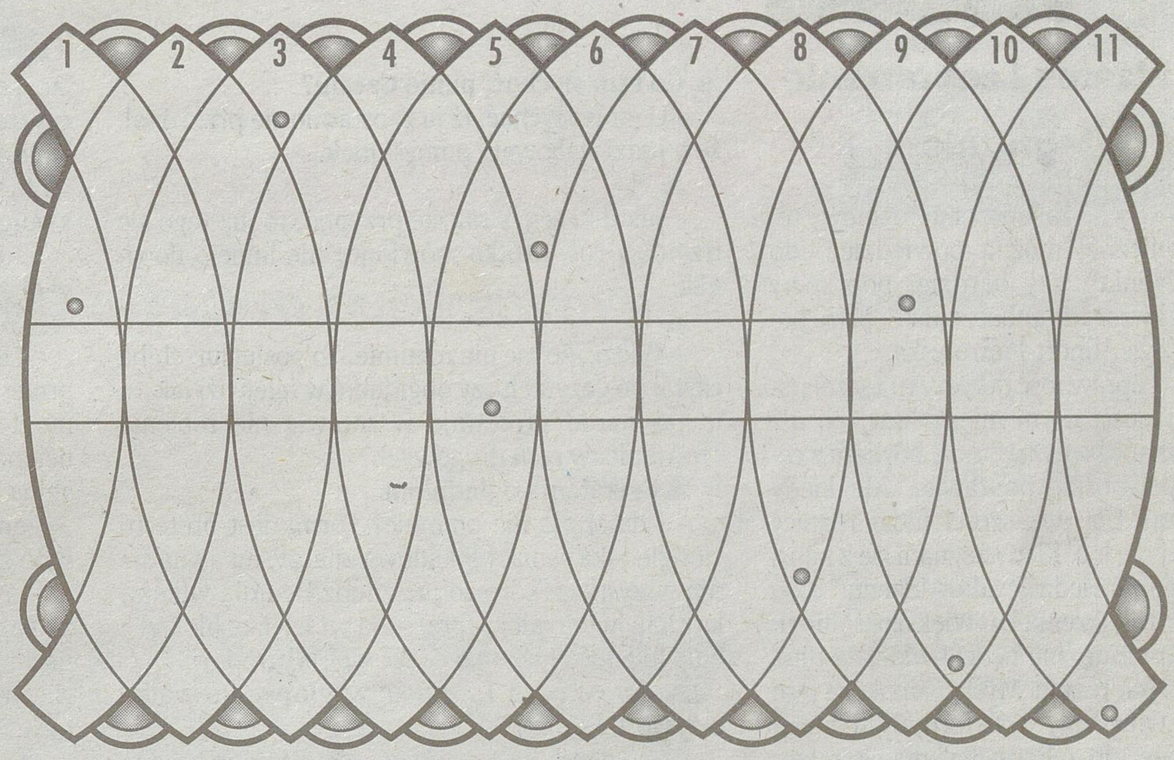

Krzyżówka panoramiczna >>

POCHODZENIE WYRAZU DO UBIJANIA BIAŁKA		SPRZĘT PLAŻOWY		ZGIEŁK, RUMOR		SKARBOWA LUB PRZYJĘĆ		TALERZYK POD HOSTIĄ / NACZYNIE DO TRUNKÓW		KATION LUB ANION	13	HOCHSZTAPLER		DO WYCIĄGANIA GWOŹDZI		CZĘŚĆ KWIATU	BOGACZ INDYJSKI		ZNANY NASZ KARDIOCHIRURG I POLITYK		STOLICA KUBY	
										MIĘDZY WIERSZAMI / TĘGI CHŁOP					19		DROGA W PARKU				8	
PRZEJŚCIE NA STRONĘ WROGA		WALUTA INDII	20	UŁEGA KRÓLOWI		WYRÓB CUKIERNICZY LUB RODZAJ PIECZYWA						DIABEŁ		TĘPAK KAPUŚCIANY / ZNAK PO NACIĘCIU PIŁĄ			9		STYCZNOŚĆ		RODZAJ BĘBNA	
						BÓG WOJNY / DAWNIEJ ZWANY BYŁ SZTOBREM	7				PODLEGŁA BISKUPOWI						PORT NA HONSIU / GŁOŚNE ZAWOŁANIE					
JEDEN Z BRACI GOLCÓW / WIERZCHOŁEK MASZTU							ZAPAŁ, FANTAZJA		11						SANKI RATUNKOWE / DO BURZENIA MURÓW							
			RODZAJ BICZA		ŚWIĘTUJE 29 WRZEŚNIA / PIES MYŚLIWSKI					WODNY ALBO KOSMICZNY								DAWNA STOLICA JAPONII	3			
SŁABE, LICHE WINO / KAWALERZYSTA	17				22		OZDOBA CHOINKOWA		OSAD NA ŚCIANKACH SILNIKA	PRZYSTANEK DLA KARAWANY		WIRAŻ						12		MIELE ZBOŻE NA MĄKĘ		FATAMORGANA
				RODZAJ PRZĘDZY / PIŁKARZE Z MADRYTU							DŁUGA I NUDNA MOWA		UDZIELA KREDYTÓW			CHŁÓD		ZESTAWIENIE DWÓCH NUMERÓW W LOTERII				
GOLF, ALE NIE GRA		ŻAL, PRETENSJA / OFICJALISTA DWORSKI						ZIELONY MINERAŁ		OBCHODZI IMIENINY 2 MAJA								FAŁSZ / CIĘTY OWAD	15			
	5					SKŁAD / LICHA KAWA							21		TRUCIZNA W PAPIEROSACH		18						
STADO WILKÓW ALBO DZIKÓW			ZAPAŚNIK, SIŁACZ / PUNKT WIDZENIA		14					STATEK NOEGO / GORĄCY TRUNEK					IMITACJA TOWARU NA WYSTAWIE SKLEPOWEJ		ZMARTWIENIE		KRUSZARKA		„STADO" RYB	
PRZEJRZYSTA TKANINA / IMIĘ KLOSSA					LICZONY PO SPRZEDAŻY / „Ac" DLA CHEMIKA						TYP AKTORA		OJCZYZNA ODYSEUSZA	BECZUŁKA NA PIWO LUB WINO						GATUNEK DELFINA		STAROPOLSKI NASZYJNIK (PALINDROM)
				MOCNY TRUNEK / JAPOŃSKA SZKATUŁKA					KALORYFER / IMIĘ ROLSKIEJ				6					NAGŁE WYSTĄPIENIE OBJAWÓW CHOROBY				
REPERTUAR TOPSÓW / PŁACZ I NARZEKANIE		1			16		PRZYJEMNY ZAPACH / ŻONA SATURNA							WRZATEK, UKROP		ODRZUCENIE PROŚBY		2				
						KOJARZY SIĘ Z ALFĄ						PRZECIWIEŃSTWO DEGRADACJI						DZIELNICA WARSZAWY				
GRUBY PAPIER		SOLENIZANT Z 21 MAJA				10				SKAMIENIAŁOŚĆ NA DNIE JASKINI WAPIENNEJ						W PARZE Z KOCUREM						
						ANTONIM METY			4			PAPUGA BIAŁOSTOCKICH SZARADZISTÓW						MOŻE BYĆ DROGOWY				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – dokończenie aforyzmu G. Boccaccia: „Usta całowane nie tracą uroku, ale..."

słowo o słowie

Widzenie i zobaczenie na pożegnanie

– Czy na zakończenie rozmowy telefonicznej można powiedzieć „do widzenia", czy bardziej poprawny jest zwrot „do zobaczenia" – pisze pani Olga Almert-Piotrowska.

– Poprawność dotyczy tu raczej poprawności norm międzyludzkich niż języka. Oba te zwroty są bowiem z całą pewnością poprawne. Ale kiedy która? Dla większości ludzi różnicy tutaj nie ma. Kiedy żegnam się z kimś, mogę powiedzieć „do widzenia" albo „do zobaczenia" i większość ludzi, gwarantuję, nie będzie widziała tutaj żadnych różnic. Myślę jednak, że jeśli się „wmyślimy" w te formuły, to uznamy, że „do zobaczenia" ma charakter bardziej prywatny. „Do widzenia" jest bowiem częściej stosowane. Kiedy mówimy „do widzenia", czasami nawet nie myślimy o tym, że kiedyś się będziemy widzieli. „Do widzenia" jest formułą tak skonwencjonalizowaną, że już mało znaczącą. Dlatego radziłbym używać tej właśnie formy. „Do widzenia" – ponieważ jakkolwiek z klientami mogą nas łączyć czasem stosunki miłe, to jednak forma oficjalna jest tutaj bardziej wskazana. Chyba że są to Państwa bliscy znajomi, że wchodzi tu pewna relacja prywatna. Do widzenia Państwu.

na widelcu

BARTER

Kiedyś cały handel opierał się na zasadach barteru. Towar za towar. I choć Fenicjanie wpadli na znakomity pomysł i wymyślili pieniądze, do dziś niektórzy rozliczają się towarem zastępczym. USA sprowadza z biednych krajów ropę za żywność (o ile kraj posiadający ropę może być biedny), my braliśmy radziecki gaz za polskie mięso, a niektóre zakłady pracy w czasach kryzysu płaciły za pracę wytworzonymi dobrami. I było dobrze, jeżeli zakład produkował wędliny lub kosmetyki, bo mógł produkować pinezki lub na przykład trumny. Dziś zapłata barterem zmierza w stronę odpracowywania długów. Coraz częściej lokatorzy nie płacący czynszu sprzątają osiedle lub naprawiają szkody, odpłacając swoimi zdolnościami lub umiejętnościami. Zaczynam nawet zauważać pierwsze nieśmiałe próby handlu o wysoką stawkę. Mój znajomy od miesiąca myje okna w salonie samochodowym. Nie zdziwię się, jeśli za kilka tygodni wróci do domu z pierwszym kołem a za 20 lat z kluczykami do nowego auta. Znam też pewnego człowieka, który wielokrotnie skazany przez sąd, w akcie Samoobrony za kilka posiadanych głosów kupił sobie nawet fotel wiceministra. Co gorsza, zamiast wziąć go do domu, zamierza na nim siedzieć na miejscu zakupu, czyli na Wiejskiej w Warszawie, w największym polskim sklepie handlującym władzą, przywilejami, a nawet honorem.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Apage!

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, iż ja zaostatnio sie przekonał, że u ludzi słabowaty pomyślunek.

▲ ?!

– Jak do czegóś raz sie przypno, to już tego sie trzymajo cóś. Krótko mówiony nie lubiejo nowinek.

▲ !?

– Widze, że nic nie rozumie. To posłucha: chiba czytał po gazetach czy obglondał w telejwiźi jak tu u nas narod protestuje w sprawie nie robienia obwodnicow tych drogowych?

▲ Czytałem i oglądałem.

– I dalej nic nie pojmuje? Forma jest protestu ciongle taka sama, blokadowa znaczy, nu a ona sie dla wszystkich zdrowo już znudziła. I dla władzy, która najwyrazniej zaprzestała widzieć te blokady, i dla ludzi, co już majo dosyć tych wygłupow.

▲ No co pan! To nie są wygłupy, ale walka o żywotne interesy…

– Cudzym kosztem oczewiscie. Któś sie bardzo dzieś pośpiesza a dla ciebie mówio, że nic z tego - stój i czekaj, gdyż ponieważ on o swoje sprawe walczy, rozumie?

▲ Ja rozumiem, że pan nie rozumie jednak. Jeśli nie ma innych możliwości manifestowania swoich praw…

– Jakszto nie ma? Można dla narodu okna w chatach jeszcze wzionć wybijać.

▲ Co za bzdury pan tu opowiada!

– To niżne bzdury tylko rzeczewistość. Forma protestowna byłap całkowicie nowa, temu lepiej mogła by przemówić do władzy, a co sie ucionżliwosci tyczy takej protestaci, to by ona chiba była nawet mniejsza. Rozumie?

▲ Pan bredzi, panie Czesławie złociutki. To by było zwykłe chuligaństwo…

– A blokada taka nadrogowa to co jest takiego, że zapytam? Z raci, że cóś dla nas nie pasuje, to niech druge ludzi też pocierzpio a nie tylko my? Niech i dla ich bendzie jakaś szkoda a nie tylko dla nas…

▲ Apage! Odcinam się od pańskich nierozważnych i szkodliwych dywagacji…

– Powie raczej, że wystraszył się narodu, czy tego, co on protestuje. A ja zawsze mówie t mysle, nu i terez powiem, że choć nie mam i nie jeżdże żadno drogo, taki protest uwa za zły i szkodliwy. Nawiasowo mówionc ciekaw ka tutej taka, czemu on dotyka tylko tych co j a nie dejmy na to na ten przykład też tak sam i ido? Ich by też tak samo można byłop przybl wać, żep i oni mogli sie dowiedzieć, jak to zle nie mieć abwodnicy.

▲ Niech pan już przestanie.

– Ani mysle. To jest za poważna sprawa i dość milczenia o tym cóś. Nie wiedomo właściwie czemu, te blokady sie tak zwanym t zrobli i nik głosno nie chce mówić , co on o mysli sobie. A ja powiem…

▲ I po co, panie Czesiu złociutki?

– A chociażby po to, żep sie ludzi tro pozajstanawiali czy to czasem nie jest grzech, r zle dla kogóś z raci na ten powod, że i dla mnie licho. Nie uważa, że to jakasć dziwna moralnosć…

▲ Nie uważam… to znaczy… może jed o czym innym byśmy mogli porozmawiać?

– Nu nie pogadamy, bo jak cóś zaczynam, t cóś dokończam zawsze, rozumie? A w tej spra jakóś dziwnie wszystke milczo. Władzy, co pi wać majo prawa i porzondku wody w gier ponabrały i wszystko. A ja ide sie zapytać w tym naszym prawie pisze, że biezkarnie mo życie utrudniać dla drugich?

▲ No cóż…

– Niech on już lepiej nie nocóżuje. Cie wostka kto dla biznesmana zwrócił piniondzy, jak by on by udawodnił, że dzieś dojechał z raci na blokade i z tej przyczyny s cił kupe gotówki?

▲ To teoretyczne rozważania…

– Tak on mówi? Nu to jeszcze sie zapytam, c było, żep któś chory do doktora sie wybiera a jego nie puścili i on z tej przyczyny wzioł odw kite na blokadzie?

▲ Karetki pogotowia są przepuszczane.

– Jak on mysli, że wszysciutke chore tylko ka kami jeżdżo to sie myli. Słyszł chiba , że osta nie puścili matki, co córeczke wiozła na insulin zajszczyk od cukrzycy? Toż za take cóś krem sie należy..

▲ Dobrze. Kończmy już, panie Czesiu ciutki. Chodźmy lepiej na te nasze polskie, zalkoholowe…

– Dziś sie ja sie wnerwił i nigdzie nie pójde. zumie?

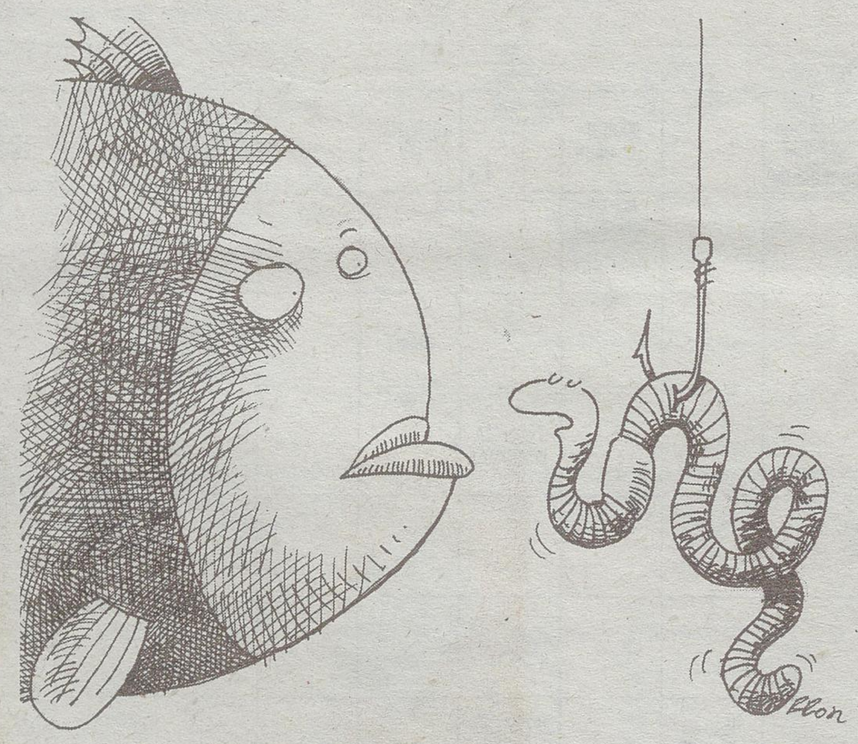

klasyczna szkoła obyczaju

Dentysta sadysta

Katowicki dentysta zrobił rzecz wyjątkową. Zamiast założyć plombę na chory ząb, on ja wydłubał. Zrobił to na złość, dlatego że pacjentka nie miała dość pieniędzy, aby mu zapłacić.

–Martynie, mimo że przeżyła już 17 lat, nie wszystko układało się w głowie tak, jak w rzeczywistości. Na przykład, nie widzieć czemu, sądziła ona, że służba zdrowia, a zwłaszcza stomatologia, jest u nas bezpłatna. A ona, owszem, jest, ale dotyczy tylko kilku zębów i najpodlejszych plomb.

Ale Martyna chyba tego nie wiedziała, bo bez pieniędzy poszła do poleconego jej przez koleżanki doktora Grzegorza B. A poszła dlatego, bo jej się ząb wykruszył…

Odstała swoje w poczekalni, a potem weszła do gabinetu. Dentysta Grzegorz posadził ją na fotelu, zajrzał w usta i zlokalizował nadkruszony ząb.

Następnie, zwyczajem wszystkich dentystów, ząb rozwiercił i grzecznie zapytał, czy pacjentka życzy sobie plombę lepszą, czy gorszą…

Któż życzyłby sobie plombę gorszą? Jasne, że lepszą! Martyna przecież nie będzie chodzić po świecie z gorszą plombą! Jest młoda, to zęby mogą się jej jeszcze przydać.

– Poproszę lepszą – poprosiła, a dentysta Grzegorz spełnił jej życzenie. A jak już ząb zaplombował, to oznajmił, że należy się siedemdziesiąt złotych.

Bardzo to Martynę zdziwiło, bo w portmonetce nie miała nawet pięćdziesięciu złotych. Próbowała jeszcze brać dentystę na litość, że ma aż sześcioro rodzeństwa, więc pieniędzy nie starcza rodzicom do pierwszego, ale na nic się to zdało. – To wielka szkoda – zmartwił się sytuacją rodziny dentysta – ale wszystko da się jeszcze naprawić. I zaraz kazał Martynie siadać z powrotem na fotel.

A jak już usiadła, rozwiercił ząb jeszcze raz i czął w niego walić dentystycznym młoteczkiem. W tak długo, aż ta lepsza plomba wypadła. Wszys bez znieczulenia, bo przecież znieczulenie też kos je, więc Martyna przeżyła chwile grozy, których komu życzyć nie należy.

Następnie dentysta Grzegorz wypełnił Martyn ząb zwyczajną plombą, taką, za którą p NFZ. A jak dokonał bilansu, to i tak mu wyszło, ż lepszą, światłoutwardzaną plombę stracił, bo ją siał wyrzucić do kosza. Nie będzie przecież raz używanej plomby montował w zębie innej osoby. jest zadowolony, bo, jak powiedział gazecie „Fa pacjenci coraz częściej robią go w ten sposób w kor że po zabiegu nie chcą płacić. Teraz w końcu on ko w konia zrobił.

Martyna jest mniej zadowolona.

Boli ja ząb…